

STALOWA WOLA
Zakończył się I etap
przebudowy ul. Dąbrowskiego

REGION
Szybkim tempem
do ekspresówki

ULANÓW
Inwestują w energię
słoneczną

ROZWADÓW
Jak to było z tą
kulturą

NISKO
Historia miasta
w nowej odsłonie

SPORT
„Stalówka”
poza podium

2

6

11

13

15

21

Nr 25 (272304)
24 czerwca 2021 r.
cena 3,50 zł (z VAT 5%)

ISSN 1232-3020 INDEX 376140



www.sztafeta.pl

TYGODNIK SZTAFETA

Stalowa Wola • Nisko • Sandomierz • Tarnobrzeg • Leżajsk

RUDNIK • ULANÓW • JAROCIN • HARASIUKI • KRZESZÓW • JEŻOWE • PYSZNICA • RADOMYŚL NAD SANEM • ZALESZANY • ZAKLIKÓW • BOJANÓW

Wyścig
„Solidarności”
i Olimpijczyków
zawita ponownie
do Miasta Rowerów

Czytaj na str. 22

ŁOWCY PEDOFILI wytropili zwyrodnialca

37-letni Łukasz J. z Chwałowic wpadł w ręce „łowców pedofili”. Dewiant korespondował przez internet z 10-letnią dziewczynką, składając jej ohydne propozycje i wysyłając zdjęcia o charakterze pornograficznym. Wpadł w sidła „łowców pedofili”, bo okazało się, że 10-letnia dziewczynka to wabik grupy zajmującej się ściganiem tych, którzy wyrządzają dzieciom krzywdę. Sprawą zajmuje się prokuratura. Łukasz J. został tymczasowo aresztowany. Treści zarzutów prokuratura na razie nie zdradza, ale niewykluczone, że Łukasz J. jest podejrzany o to, że mógł skrzywdzić małą dziewczynkę... już w realnym świecie.

➤ Czytaj na str. 9



Wolontariusze z grupy „ECPU Polska: łowcy pedofili”

STALOWA WOLA Zbyt hałaśliwa obwodnica

Ponad 550 podpisów zebrano już pod petycją w sprawie zamontowania ekranów akustycznych wzdłuż obwodnicy Stalowej Woli, na odcinku jej przebiegu przez miasto i ogródki działkowe. – Wiosną 2022 r., gdy obwodnica będzie już skomunikowana z Niskiem i drogą Via Carpathia, przeprowadzone zostaną badania natężenia ruchu i hałasu, który generuje. Tam, gdzie normy będą przekroczone, ustawione zostaną ekrany – mówi „Sztafecie” wiceminister Rafał Weber.

➤ Czytaj na str. 6

NISKO Za remont Tysiąclecia zapłaci MON?

Pomimo otwarcia obwodnicy Niska i Stalowej Woli, nie zmniejszył się ruch na ulicy Tysiąclecia w Nisku. Ciężkie tiry, a do tego transport wojskowy z Garnizonu Nisko, przejeżdżające każdego dnia przez miasto, niszczą nawierzchnię drogi. Od lat władze miasta i powiatu mówiły o konieczności remontu ulicy Tysiąclecia. Jak się okazuje, szanse na jej szybką przebudowę upatrują w środkach z Ministerstwa Obrony Narodowej.

➤ Czytaj na str. 10

Po wyroku się załamalem

70-letni Zenon K. ze Stalowej Woli, którego Sąd Okręgowy w Tarnobrzegu skazał niesłusznie za potrójne zabójstwo na karę 25 lat więzienia, walczy o 2 mln zł odszkodowania i zadośćuczynienia. 21 czerwca mężczyzna znów stawiał się przed obliczem Temidy i opowiedział o tym, jak wyglądało jego życie przed tymczasowym aresztowaniem, jak przetrwał 33 miesiące w Zakładzie Karnym w Rzeszowie i co wydarzyło się w jego życiu po uniewinnieniu i powrocie do rodzinnego miasta.

W poniedziałek, 21 czerwca, przed Sądem Okręgowym w Tarnobrzegu odbyła się druga rozprawa dotycząca odszkodowania i zadośćuczynienia za niesłuszne aresztowanie Zenona K. 70-latek został oskarżony o potrójne zabójstwo, do którego doszło w listopadzie 2015 roku w bloku socjalnym w Stalowej Woli. Mężczyzna

w areszcie tymczasowym spędził 2 lata i 9 miesięcy. W pierwszej instancji, Sąd Okręgowy w Tarnobrzegu uznał go winnym wszystkich trzech zbrodni i skazał na 25 lat pozbawienia wolności. obrońca mężczyzny wniósł od tego wyroku apelację, udowodnił w niej, że mężczyzna nie był obecny w swoim mieszkaniu, gdy doszło do

masakry i Sąd Apelacyjny w Rzeszowie w 2018 roku uniewinnił Zenona K. od zarzutów zabójstwa.

Sprawa miała jeszcze dalszy ciąg, bo ten sam sąd uznał, że 70-letni obecnie mężczyzna jest winny niepowiadomienia organów ścigania o zbrodni, do której doszło w jego mieszkaniu i lokalu znajdującym się po sąsiedzku. Karą za ten czyn miało być pozbawienie wolności na okres odpowiadający dotychczasowemu okresowi tymczasowego aresztowania.

Adwokat mieszkańca Stalowej Woli Paweł Wilkutowski wywalczył jednak uniewinnienie swojego klienta przed Sądem Najwyższym także i od tego zarzutu.

Ciąg dalszy na str. 14

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

w SZTAFECIE przyjmujemy
ogłoszenia do dzienników

DZIENNIK
GAZETA PRAWNA **gazeta**
WYDAWCA.PL

RZECZPOSPOLITA

ceny jak w redakcjach macierzystych

Zakończył się I etap przebudowy ul. Dąbrowskiego

W poniedziałek, 21 czerwca, odbyło się oficjalne oddanie do użytku przebudowanego fragmentu ulicy Dąbrowskiego w Stalowej Woli – Rozwadowie. W ramach pierwszego etapu inwestycji modernizacji poddany został blisko półkilometrowy odcinek drogi. Realizacja kolejnego etapu planowana jest na przyszły rok.

– Ulica Dąbrowskiego, która była wiele lat oczekiwana, doczekała się finalizacji. Pierwszy etap inwestycji jest ukończony, do zrobienia jest jeszcze drugi – żeby ta droga miała sens i spełniała swoją funkcję. Musimy przebiec dalej w kierunku ulicy Sandomierskiej i wtedy ta droga będzie mini obwodnicą Rozwadowa. Ruch z rynku przeniosłby się na tę stronę i tutaj moglibyśmy spokojnie sobie jeździć – mówił starosta stalowowolski Janusz Zarzeczny.

W ramach inwestycji przebudowano cztery skrzyżowania z drogami publicznymi: z ul. Rozwadowską, z ul. Kościuszki i ul. Targową, z ul. Jagiellońską oraz z ul. Bełżyńskiego.

Modernizacją objęty został odcinek o długości 492 metrów. Wybudowano ciągi piesze i rowerowe. Przy ulicy

pojawilo się oświetlenie ledowe.

– 70 procent wydatków kwalifikowanych tego zadania to środki rządowe. To kolejna inwestycja, która została zrealizowana przy udziale środków z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg (wcześniej Fundusz Dróg Samorządowych). To narzędzie ma wspierać budownictwo drogowe na drogach samorządowych. Jeśli chodzi o przyszłość, to środki z RFRD będą dostępne również w następnych latach. Mam pewne pomysły jak to narzędzie poszerzyć, jak otworzyć kolejne komponenty, na które samorządy będą mogły pozyskać środki. W tym roku takim komponentem było doświetlenie przejść dla pieszych – powiedział wiceminister infrastruktury Rafał Weber.

Przebudowa ulicy Dąbrowskiego w Stalowej Woli związana jest ze zmianami komu-

nikacyjnymi, jakie niesie za sobą rewitalizacja rozwadowskiego rynku. Stworzenie nowego układu komunikacyjnego pozwoli na wyprowadzenie ruchu tranzytowego i komunikacji publicznej z centrum dzielnicy. Ciężar komunikacyjny z ul. Rozwadowskiej zostanie przeniesiony na ul. Dąbrowskiego i ulice do niej przyległe.

Przebudowa półkilometrowego odcinka ulicy Dąbrowskiego pochłonie 2,5 mln zł, z czego blisko 2 mln zł to środki rządowe.

– Wkład własny był włożony przez miasto Stalowa Wola, łącznie z wywłaszczeniami, gdzie trzeba było zapłacić należne kwoty dla właścicieli działek – mówił starosta stalowowolski.

– Jako samorząd miasta dołożyliśmy do tego ponad 800 tys. zł. To kolejna inwestycja drogowa, którą wspólnie razem z powiatem realizujemy, co po-



W oficjalnym otwarciu ulicy Dąbrowskiego udział wzięli (od lewej): Alicja Mach – naczelnik wydziału inwestycji i mienia, Arkadiusz Chromiński – przedstawiciel wykonawcy, Stanisław Sobieraj – przewodniczący Rady Miejskiej w Stalowej Woli, Janusz Zarzeczny – starosta stalowowolski, Mariusz Sołtys – wicestarosta stalowowolski, Rafał Weber – wiceminister infrastruktury, Piotr Siwiński – dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych

kazuje dobrą współpracę samorządów. To wszystko dla naszych mieszkańców, aby czuli się bezpieczniej – dodał Stanisław Sobieraj, przewodniczący Rady Miejskiej w Stalowej Woli.

Starosta stalowowolski Janusz Zarzeczny ma nadzie-

ję, że drugi etap przebudowy ul. Dąbrowskiego rozpocznie się w przyszłym roku. Powiat na ten cel będzie ubiegał się o dofinansowanie.

– Chcemy złożyć jeden wniosek na drogę Ogrodową, II etap Dąbrowskiego i dodatkowo 200-metrowy odcinek

komisji Edukacji Narodowej. Taki mamy pomysł, żeby jednym wnioskiem te 3 drogi skupić, a one są połączone komunikacyjnie, więc można to zrobić pod względem formalnym – mówił wójt powiatu.

(as)

listy czytelników

Trzeba lepiej oznakować zmiany na Rozwadowskiej!

Niedawno na wyremontowanej ulicy Rozwadowskiej zmieniona została organizacja ruchu. Teraz pierwszeństwo mają jadący od Stalowej Woli i skręcający przy Sokole w ulicę Dąbrowskiego. Jadący od rynku muszą ich przepuścić. Powiem krótko: szok. Od dziesięcioleci Rozwadowska miała pierwszeństwo. Nie wiem, może to ma jakiś sens w całym planie rewitalizacji tej dzielnicy. Póki co jest tam spore zamieszanie, a chwilami wręcz robi się niebezpiecznie. Większość z nas jeździ „na pamięć” – wiem, że źle, ale tak jest. Dlaczego ktoś fundując nam taką zmianę nie pomyślał o odpowiednim oznaczeniu? Czy tak trudno postawić wcześniej tablicę (albo kilka) z informacją o zmianie organizacji ruchu?

Jestem w tym regionie dość często i widzę co tam się dzieje. Żeby jeszcze bardziej namieszać, najpierw znaki postawiono, potem je zasłonięto, a teraz znowu są odsłonięte. Nie pamiętam takiej sytuacji przy innych remontach ulic. Gwałtowne hamowanie na tym skrzyżowaniu to jeszcze nic. W ciągu niespełna tygodnia widziałam

kilku, którzy przejechali przez stop nawet nie hamując, gdy z naprzeciwka jechał samochód z włączonym kierunkowskazem w lewo (czyli sygnalizującym skręt w ul. Dąbrowskiego), i to on miał pierwszeństwo.

Zauważyłam też, że sporo kierowców jak się zatrzyma na stopie, to patrzy tylko w prawo, w ulicę Dąbrowskiego. A ona teraz jest jednokierunkowa, stamtąd nic nie wyjeżdża. Trzeba patrzeć czy ktoś jadący z naprzeciwka nie chce w nią skręcić, bo to jemu musimy ustąpić pierwszeństwo.

Na tym skrzyżowaniu chyba tylko cudem nie doszło jeszcze do stłuczki albo, nie daj Boże, wypadku. Tam powinno pojawić się jak najszybciej odpowiednie dodatkowe oznaczenie nowej organizacji ruchu.

Ponadto, bardzo pomocny byłby też próg zwalniający zamontowany przed znakiem stop. Wtedy ulica Rozwadowska przestałaby być atrakcyjna dla kierowców lubiących szybką jazdę i lekceważących przepisy drogowe.

Teresa
(dane do wiadomości redakcji)

Chcą poprawy bezpieczeństwa przy wyjeździe na Brandwicką

Kierowcy poruszający się ulicą Mostową w Stalowej Woli skarżą się na złą widoczność przy wyjeździe na ulicę Brandwicką. Problemem są wypadające z dużą prędkością zza zakrętu auta.

Kiedy w tych okolicach zamontowany był fotoradar, kierowcy ściągali nogę z gazu, teraz z dyscypliną drogową bywa różnie. Sytuacji nie ułatwia ustawione przy drodze lustro, bowiem odbijające się w nim popołudniowe promienie słońca powodują, iż niewiele w nim widać.

krótko

Progi wyspowe na Grunwaldzkiej nie zdają egzaminu

Na ostatnim posiedzeniu komisji bezpieczeństwa i porządku publicznego rajcy dyskutowali nad kwestią bezpieczeństwa na ulicy Grunwaldzkiej w Stalowej Woli.

Osoby tam mieszkające zwracają uwagę na niebezpieczne sytuacje, jakie mają miejsce z udziałem pieszych, zwłaszcza

– Wyjeżdża się z duszą na ramieniu, czy coś wypadnie nagle, czy nie. Parę razy już były takie sytuacje, że w ostatniej chwili udało się uniknąć zderzenia, kiedy zza zakrętu wyskoczył rozpędzony pojazd albo motocyklista. Jest to dość poważna sprawa – mówi radny Piotr Rut.

dzieci i młodzieży wychodzących z boiska przy Zespole Szkół nr 3.

Jak się okazuje, zamontowane w tym miejscu wyspowe progi zwalniające nie zdają egzaminu, bowiem są omijane przez kierujących pojazdami.

Obecny na komisji zastępca naczelnika wydziału realizacji inwestycji i transportu Andrzej Wojtaś wyjaśnił, iż w związku z tym, że jeżdżą tam autobusy, listwowy

Zastępca naczelnika wydziału realizacji inwestycji i transportu Andrzej Wojtaś poinformował, że miasto może ustawić w tym miejscu większe lustro, musi jednak uprzednio wystąpić z takim wnioskiem do Podkarpackiego Zarządu Dróg Wojewódzkich, bowiem ta interwencja dotyczy pasa drogi wojewódzkiej.

(as)

próg zwalniający nie ma racji bytu. – Mamy zgodę pana prezydenta na wariant krakowski, czyli krawężnik w środku plus słupki żeby nie można było przekraczać linii środkowej. Chciałbym wytestować na ulicy Grunwaldzkiej właśnie takie rozwiązanie – mówił naczelnik Wojtaś.

Komisja ma się zwrócić także do starostwa z wnioskiem o wybudowanie bezpiecznego dojazdu do orlika.

(as)

Śmiertelne dachowanie w Skowierzynie

49-letni mężczyzna poniósł śmierć, po tym jak jego samochód zjechał z drogi, a następnie dachował. Tragedia rozegrała się w Skowierzynie, w gminie Zaleszany.

Do wypadku doszło 19 czerwca około godziny 13. Ze wstępnych ustaleń policjantów z Komendy Powiatowej Policji w Stalowej Woli wynika, że kierowca peugeota 307 na stalowowolskich tablicach rejestracyjnych jechał w kierunku Rado- myśla nad Sanem.

Na łuku drogi, przed wjazdem na most, stracił panowanie nad pojazdem i uderzył w bariery ochronne. Następnie przejechał na przeciwny pas ruchu i spadł ze skarp. Gdy służby ratownicze dotarły na miejsce, kierowca leżał poza pojazdem. Lekarz stwierdził zgon mężczyzny.

Nad wyjaśnieniem okoliczności tego tragicznego w skutkach wypadku pracują funkcjonariusze z KPP w Stalowej Woli.

(kag)



FOT. FB/OSP SKOWIERZYN

OGŁOSZENIE

Kancelaria Podatkowo – Prawna e-bilans plus sp z o.o.

e-bilans plus Pracujemy na Twój sukces

- usługi księgowo-kadrowe
- doradztwo podatkowo-prawne
- usługi finansowe

ul. Hutnicza 10, 37-450 Stalowa Wola tel. 519 055 835 www.e-bilans.pl

Manifestacja „Solidarności” w Warszawie

W Warszawie odbyła się manifestacja zorganizowana przez Krajowy Sekretariat Górnictwa i Energetyki NSZZ „Solidarność”. Związkowcy protestowali przeciw całkowitemu brakowi dialogu społecznego w branży energetyczno-paliwowej, łamaniu praw pracowniczych i związkowych oraz zagrożeniu utraty miejsc pracy. W manifestacji uczestniczyło ponad 200 związkowców z naszego Regionu, na czele z Edmundem Myszką – przewodniczącym MOZ NSZZ „S” PGE Rzeszów i Henrykiem Szostakiem – przewodniczącym MOZ NSZZ „S” Huty Stalowa Wola i związkowcy z NSZZ „Solidarność” Polskiej Grupy Energetycznej Komisje Oddziałowe: Stalowowolsko – Janowska, Tarnobrzsko – Mielecka, Staszów, a także MOZ NSZZ „Solidarność” Huty Stalowa Wola.

– To jest tylko początek – powiedział przewodniczący Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” Piotr Duda podczas manifestacji związkowców przeciw energetycznej polityce Unii Europejskiej i polskiego rządu. Związkowcy złożyli m.in. petycję przed drzwiami biura przepustek KPRM.

– Jesteśmy przed warszawskim Przedstawicielstwem Komisji Europejskiej. To tam, w „Trybunale Niesprawiedliwości Unii Europejskiej”, za-

padła decyzja o tym, że mamy zaprzestać wydobycia polskiego węgla w kopalni Turów – nie zgadzamy się na to! – mówi Jarosław Grzesik, przewodniczący Krajowego Sekretariatu Górnictwa i Energetyki NSZZ „Solidarność”.

Protest ruszył spod przedstawicielstwa Komisji Europejskiej na ulicy Jasnej w samo południe. Związkowcy przeszli przed siedzibę Ministerstwa Aktywów Państwowych, następnie Ministerstwa

Rozwoju, Pracy i Technologii i przed siedzibę Kancelarii Prezesa Rady Ministrów.

Manifestacja zakończyła się przed siedzibą Prezesa Rady Ministrów, jednak premier Morawiecki nie spotkał się ze związkowcami. Związkowcy po udaniu się pod siedzibę premiera Mateusza Morawieckiego i wygłoszeniu przemówień, chcieli złożyć na ręce premiera petycję. Kancelaria Prezesa Rady Ministrów była jednak zamknię-

ta dla NSZZ „Solidarność”. Przewodniczący Piotr Duda oraz przedstawiciele innych związków zawodowych pozostawili wobec tego swoje petycje pod drzwiami biura przepustek KPRM.

– Szkoda, że nie mieliśmy gwoździ, to byśmy przybili im do tych drzwi. Złożyliśmy na wycieraczkę nasze petycje. To jest skandal dla mnie, dla przewodniczącego „Solidarności”. To nie tędy droga, panie premierze Morawiecki. A te pana dialogi dotyczące objazdu Polski i dialog o tzw. Nowym Ładzie z obywatelami nie polega na tym, że pan sobie robi briefingi prasowe. Tu trzeba konkretnych, ciężkich rozmów, tak jak na Radzie Dialogu Społecznego, ale pan tylko przedstawił swoje i zniknął z RDS-u. Taki jest dialog w wykonaniu tego rządu! – powiedział Piotr Duda.

Przewodniczący Krajowego Sekretariatu Górnictwa i

Energetyki NSZZ „Solidarność” stwierdził, że manifestacja zgromadziła wszystkie centrale związkowe działające w Polsce. Przypomniał, dlaczego doszło do protestu w Warszawie.

– Permanentny brak dialogu społecznego w naszym kraju – to jest to, co nas dzisiaj boli! Od wielu miesięcy upominamy się, zarówno my jako górnicy i energetycy, jak i przedstawiciele innych branż o rzetelny, uczciwy i prawdziwy dialog. Zamiast tego mamy pozorowanie działań. Spotykamy się również dlatego, że dzieje nam się krzywda, dzieje się krzywda pracownikom. Ewidentnie łamane są w grupach energetycznych prawa pracownicze i prawa związków zawodowych – nie zgadzamy się na to. Nasza branża przygotowywana jest do dzikiej transformacji, a nie sprawiedliwej. Podjęmy działania bez kon-

sultacji i informacji. Nie wiemy jaki los spotka pracowników naszych branż. Nie wiemy jakie będą zasady wyznaczenia po przeprowadzonej transformacji. Jest bardzo wiele niewiadomych. Nie godzimy się na takie traktowanie – mówi Jarosław Grzesik, przewodniczący Krajowego Sekretariatu Górnictwa i Energetyki NSZZ „Solidarność” – Zagrożone są nasze miejsca pracy, ale również zagrożone jest bezpieczeństwo energetyczne i niezależność energetyczna naszego kraju. Nasi rządzący doprowadzają do tego, że tracimy kontrolę nad produkcją energii. Będziemy uzależnieni od nośników energii, które nie pochodzą z naszego kraju. Likwidujemy węgiel, likwidujemy polską energetykę. Uzależnimy się od Niemiec i od rosyjskiego gazu – podkreślał związkowiec.

(bk)

Trochę wody dla ochłody

W związku z nasilającymi się upałami, do Stalowej Woli powróciły wodne mgiełki. Mieszkańcy mogą znów choć na chwilę ulżyć sobie w tym gorącym okresie.



Schodzić się mogą między innymi przechodnie skracający sobie drogę przez Plac Piłsudskiego

złoty na dzień. Dla porównania, tradycyjna kurtyna strażacka, pobiera w ciągu minuty więcej wody, niż stalowowolskie mgiełki w ciągu całego dnia. Instalacje

montowane są na ulicach Stalowej Woli w godzinach od 8 do 18, wówczas gdy temperatura pokazuje ponad 27 stopni Celsjusza.

(kag)

krótko

Lasowiackie powitanie wakacji

Miejski Dom Kultury w Stalowej Woli zaprasza na koncert plenerowy. 26 czerwca na Placu Piłsudskiego zaprezentuje się między

innymi Zespół Pieśni i Tańca Mali Lasowiacy.

W pełnym składzie wystąpi też Zespół Pieśni i Tańca Lasowiacy im. Ignacego Wachowiaka. Będziemy mogli podziwiać zarówno balet, ka-

pele, jak i chór. Pochodzący z różnych regionów kraju obecny repertuar „Lasowiaków” zilustruje barwność i różnorodność polskiego folkloru.

Początek koncertu o godzinie 18.

(kag)

SYGNAŁ CZYTELNIKA

ZGŁOŚ sygnał czytelnika 15 810 94 00

Nocne podlewanie zakłóciło sen mieszkańców

Do redakcji tygodnika „Sztafeta” wpłynął sygnał czytelnika z prośbą o interwencję i wyjaśnienie sytuacji, która miała miejsce w nocy z 16 na 17 czerwca. Mieszkaniec osiedla Fabrycznego skarżył się na zakłócanie ciszy nocnej przez pracowników MZK zajmujących się podlewaniem roślin.

– Od godziny 0.15 do 1.15 pracownicy MZK przy użyciu pompki zamontowanej na samochodzie ciężarowym podlewali rośliny na osiedlu Fabrycznym w rejonie ulic Ofiar Katynia i Hutniczej. Hałas

towarzyszący tym czynnościom uniemożliwiał sen i zakłócał spokój. Czy jest to odpowiednia pora na tego rodzaju czynności? – pytał mężczyzna.

Skontaktowaliśmy się w tej sprawie z Miejskim Zakładem Komunalnym w Stalowej Woli.

– Ilość terenów ukwieconych w Stalowej Woli jest bardzo duża. Przy obecnej pogodzie, aby nasadzenia się utrzymały, należy je podlewać codziennie po zachodzie słońca, tak by nie poparzyć roślin. Mogło się zdarzyć, że pracownicy nie wzięli pod uwagę, że odgłosy pompki zakłócać spokój mieszkań-

ców. Zostali oni pouczeni w tym temacie i będą zwracać uwagę na ewentualne niedogodności hałasowe. Warto jednak pamiętać, że praca służb komunalnych, podobnie jak porządkowych i ratowniczych nie nosi w sobie znamion czynów celowych i chuligańskich. Jest to praca na rzecz miasta, służba dla mieszkańców, praca odpowiedzialna, obarczona wieloma przepisami prawa i narażona na częstą krytykę społeczną – poinformowała Karolina Głogowska, pełnomocnik zarządu ds. komunikacji i współpracy gospodarczej.

(as)

Naszemu Przyjacielowi Konradowi Szczęsiowi i całej jego rodzinie wyrazy głębokiego współczucia oraz słowa wsparcia i otuchy z powodu śmierci

OJCA

składają: Jakub, Kamil, Krzysztof, Marcin

Ośrodek Szkolenia Psychotroników „Euro-Natura” w Krośnie

proceedi nabór słuchaczy na kolejny rok edukacyjny. Edukacja rozpoczyna się we wrześniu 2021 r i trwa 10 m-cy.

zjazdy odbywają się raz w miesiącu sobota, niedziela

Po ukończeniu edukacji uczestnicy otrzymują tytuł Naturopaty

Zostań NATUROPATĄ - zdobędziesz uprawnienia do stosowania terapii naturalnych takich jak:

- masaż;
- akupresura stóp;
- elektroakupunktura;
- świecowanie uszu;
- ziołolecznictwo;
- koloroterapia;
- radiestezja;
- krystaloterapia;
- bioterapia.

Informacje pod nr tel. 604 155 921 lub 533 190 504 email: kontakt@naturaterapia.pl lub bezpośrednio w Centrum Naturoterapii - ul. Lewakowskiego 33, 38-400 Krosno



**WYDZIAŁ
MECHANICZNO-
-TECHNOLOGICZNY**
POLITECHNIKI RZESZOWSKIEJ

Zostań inżynierem XXI wieku!

Studiuj na WMT w Stalowej Woli

**Mechanika
i budowa
maszyn**

**Zarządzanie
i inżynieria
produkcji**



→ **300 złotych stypendium dla wszystkich studentów**

→ **6 miesięcy praktyk w zakładach przemysłowych**

→ **łatwość znalezienia zatrudnienia zaraz po studiach**

wmt.prz.edu.pl

Studia inżynierskie na Wydziale Mechaniczno-Technologicznym w Stalowej Woli

Mieszkańcy się w Stalowej Woli Wydział Mechaniczno-Technologiczny jest najmłodszym wydziałem Politechniki Rzeszowskiej. Pomimo tego, że kształcenie politechniczne w hutniczym mieście sięga swoją historią roku 1965, to samodzielny wydział istnieje nieco ponad 4 lata. W tym krótkim czasie budynek przy ulicy Kwiatkowskiego 4 przeszedł ogromną metamorfozę. Puste w 2016 roku sale wypełniły się sprzętem badawczym i dydaktycznym o wartości kilku milionów złotych. Intensywna rozbudowa własnych laboratoriów sprawiła, że dzisiaj studenci praktycznie nie muszą jeździć do Rzeszowa na specjalistyczne zajęcia, co jeszcze kilka lat temu było normą. Wraz z rozbudową Wydziału przybywa również chętnych do studiowania.

Liczba studentów w ciągu czterech lat zwiększyła się o niemal 50% i rok akademicki 2020/2021 rozpoczynało ponad 400 studentów. Zwiększająca się liczba studentów przekłada się również na coraz większą liczbę pracowników. Dziś na Wydziale pracuje 44 osoby, przy czym 80% stanowią mieszkańcy Stalowej Woli i jej najbliższego otoczenia.

Czy warto jednak w ogóle rozważać Stalową Wólę jako odpowiednie miejsce na studia? Przecież nie jest to miasto akademickie, a typowo przemysłowe. Cóż, z całą pewnością osoby nastawione na kilkuletnią balangę będą mocno rozczarowane takim ośrodkiem. Choć trzeba powiedzieć, że w dobie pandemii życie studenckie zanikło nawet w największych miastach i dzisiaj studiowanie w Warszawie, Krakowie, czy

Rzeszowie nie różni się specjalnie od studiowania w Stalowej Woli. Niemniej jednak dla osób, którym zależy na zdobyciu praktycznej wiedzy z zakresu robotyki, informatyki i zarządzania w przemyśle będzie to dobry wybór. Studenci Wydziału Mechaniczno-Technologicznego realizują bowiem praktyczny profil kształcenia. Zapewnia on możliwość odbycia 6-miesięcznych praktyk zawodowych w największych przedsiębiorstwach Stalowej Woli i okolic. Jeśli połączyć to dużą liczbą zajęć projektowych i laboratoryjnych prowadzonych przez pracowników z przemysłu, to otrzymujemy przepis na kształcenie bardzo dobrze przygotowanych inżynierów. O wartości absolwentów kształconych w tym stalowowskim ośrodku niech świadczy fakt, że spora część

znajduje zatrudnienie już na etapie pisania pracy inżynierskiej.

Sytuacja na lokalnym rynku pracy silnie związana jest z uwarunkowaniami Stalowej Woli i okolic, gdzie dominują duże zakłady produkcyjne. Dynamiczny rozwój regionu oraz przedsiębiorstw tutaj zlokalizowanych to nieustanny rozwój robotyki, automatyki i informatyki. Nowe technologie produkcyjne oparte są w dużej mierze na zautomatyzowanych stanowiskach pracy i trend ten będzie się stale utrzymywał. Oznacza to, że coraz częściej ludzie będą zastępowani przez zrobotyzowane stanowiska produkcyjne. Mamy zatem do czynienia z dokonującą się rewolucją przemysłową, która trwale zmienia rynek pracy. W rezultacie pracodawcy coraz częściej poszukują ludzi wykwalifikowanych, których trudno zastąpić, posiadających kompetencje w dziedzinie projektowania, programowania, automatyzacji produkcji czy utrzymania ruchu.

Realia współczesnego rynku pracy wyraźnie wskazują, że sam dyplom uczelni wyższej nie wystarcza, aby zdobyć wymarzone zatrudnienie. Pracodawcy coraz bardziej cenią kwalifikacje inżynierskie – czyli dyplom ukończenia uczelni technicznej. Z tego powodu, szczególnie młodzi ludzie stojący przed trudnym wyborem swojej przyszłości i studiów wyższych, powinni częściej wybierać studia na Politechnice.

Politechnika Rzeszowska to największa uczelnia na Podkarpaciu kształcąca na wielu kierunkach technicznych, której co roku mury opuszcza wielu młodych, zdolnych i wszechstronnie wykształconych inżynierów. Dzięki lokalizacji Wydziału Mechaniczno-Technologicznego w Stalowej Woli wielu młodych ludzi nie musi opuszczać miejsca zamieszkania aby zdobyć dyplom re-

nomowanej uczelni. Jednocześnie Wydział Mechaniczno-Technologiczny w Stalowej Woli oferuje najwyższą jakość kształcenia na studiach dziennych oraz zaocznych w wielu specjalnościach. Dodatkowo każdy student na studiach dziennych otrzymuje wsparcie w wysokości 300 złotych miesięcznie w ramach stypendium motywacyjnego.

Uczelnia oferuje wysoką jakość kształcenia i zgodnie z najnowszymi trendami, skupia się przede wszystkim na kształceniu praktycznym. Aby sprostać współczesnym wyzwaniom edukacyjnym, Wydział w Stalowej Woli został wyposażony w najwyższej jakości sprzęt badawczo-dydaktyczny zlokalizowany w wielu laboratoriach. Dla kierunków związanych z programowaniem robotów przemysłowych stworzono kilka profesjonalnych stanowisk zrobotyzowanych, na których studenci mogą zdobywać praktyczne umiejętności ich obsługi i programowania. Wydział intensywnie inwestuje również w specjalności związane z informatyką przemysłową i programowaniem mikrokontrolerów.

Uczelnia stalowowska prowadzi także ścisłą współpracę z otoczeniem gospodarczym, wdrażając nowoczesne i innowacyjne rozwiązania techniczne. Studenci mają możliwość rozwoju w kołach naukowych, które zajmują się projektowaniem robotów i dronów. Dzięki działalności naukowej stale wrażliwość możliwości współpracy z przemysłem oraz potencjał dydaktyczny. Absolwenci Wydziału są bardzo cenieni wśród pracodawców i szybko znajdują zatrudnienie po ukończeniu studiów. Wszystko to sprawia, że studiowanie w Stalowej Woli jest bardzo dobrym wyborem, dającym szansę zdobycia dyplomu renomowanej uczelni, jaką jest Politechnika Rzeszowska.

Czy można studiować informatykę w Stalowej Woli?

Na Wydziale Mechaniczno-Technologicznym w Stalowej Woli nie ma co prawda kierunku informatyka, ale dla osób chcących zajmować się tą dziedziną od strony praktycznej Wydział ma inną propozycję. Od kilku lat nieślabnącą popularnością cieszy się specjalność **Informatyka i predykcje utrzymywanie ruchu**, która realizowana jest w ramach kierunku Zarządzanie i inżynieria produkcji. Studia na tej specjalności realizowane są w oparciu o trzy główne bloki tematyczne: pierwszy z nich stanowią przedmioty ogólne i techniczne, drugi to przedmioty związane z zarządzaniem i organizacją produkcji, a trzecim są przedmioty informatyczne. Dzięki temu studenci mają możliwość bardzo wszechstronnego rozwoju i szerszego spojrzenia na zastosowania informatyki. Ze względu na praktyczny profil studiów zagadnienia informatyczne skupiają się wokół tematów: przetwarzania i analizy danych, sztucznej inteligencji, wykorzystania technologii webowych i mobilnych oraz robotyzacji i automatyzacji.

Działające od kilku lat na Wydziale Koło Naukowe Informatyki Przemysłowej jest doskonałym przykładem miejsca, w którym studenci mogą rozwijać swoje pasje związane z zastosowaniami informatyki. W tym roku członkowie koła zakończyli prace nad pierwszą wersją własnego robota przemysłowego o nazwie Humero. W ramach pro-

jektu studenci od podstaw stworzyli zarówno część mechaniczną, jak i oprogramowanie robota. Aktualnie członkowie koła pracują nad autonomicznym pojazdem rolniczym wyposażonym w systemy sztucznej inteligencji i ogniwa fotowoltaiczne, który ma w przyszłości pomagać w pielęgnacji upraw ekologicznych. Przy tego rodzaju projektach wyraźnie widać, jak niezbędna jest ogólna wiedza techniczna i dlaczego warto studiować informatykę w znacznie szerszym kontekście niż ten oferowany na tradycyjnej informatyce teoretycznej. Bezcenna jest również możliwość zobaczenia, jak stworzone przez nas oprogramowanie steruje prawdziwymi urządzeniami i maszynami.

Jeśli zatem chciałbyś związać swoją przyszłość z informatyką, ale nie chcesz iść na studia przesyczone ogromną ilością teorii, to może Informatyka i predykcje utrzymywanie ruchu na kierunku Zarządzanie i inżynieria produkcji będzie właściwym wyborem. Na WMT można dowiedzieć się jak informatykę wykorzystuje się w różnego rodzaju zastosowaniach przemysłowych, które obejmują programowanie robotów, obróbkę i analizę danych, programowanie aplikacji oraz wykorzystanie sztucznej inteligencji. Wszystkie te zagadnienia prezentowane są na Wydziale w sposób niezwykle praktyczny w kontekście konkretnych zastosowań.



Najazd Mongołów na Kraków w roku 1241.

Wystawa w Rynku Podziemnym w Krakowie

Jest pod Rynkiem Głównym w Krakowie podziemne muzeum. Skrywa ono w sobie wiele opowieści. Jedną z nich jest historia dramatycznego w skutkach mongolskiego najazdu na Kraków w roku 1241. Miasto zostało spalone, a jego mieszkańcy rozproszyli się na cztery strony świata. Pamiątki po tamtym tragicznym wydarzeniu można zobaczyć na wystawie w RYNKU PODZIEMNYM.

Trzaski ognia z płonących budynków, tupot końskich kopyt i rżenie bojowych rumaków, pewnie i łuna nad płonącym miastem, widoczna z odległości wielu kilometrów – tak musiał wyglądać Kraków 31 marca 1241 roku. MONGOŁOWIE właśnie zbierają się do odjazdu, aby 9 dni później pod Legnicą rozgromić wojska chrześcijańskie w walnej bitwie. Wśród poległych znajduje się sam głównodowodzący wojskami chrześcijańskimi książę Henryk Pobożny.

Można zadać pytanie, dlaczego Kraków stał się celem mongolskiej agresji? Od razu trzeba powiedzieć, że nie miał on jakiegokolwiek szczególnego znaczenia w planach najeźdźców. Znalazł się po prostu na trasie zbrojnego pochodu agresora i został potraktowany jako potencjalne miejsce oporu, który należało złamać, a także jako źródło łupu. Jak zaplanowano, tak uczyniono. Było to o tyle łatwe, że już wcześniej Mongołowie w kilku bitwach doszczętnie zniszczyli rycerstwo małopolskie. Tym samym Kraków był zdany wyłącznie na własne siły, a przy tym drżał z przerażenia w oczekiwaniu na nadejście, jak sądzono, samych diabłów. Opinię Mongołowie mieli bowiem straszną. Łupieżcy, mordercy, istoty z piekła rodem, nie oszczędzający dzieci, kobiet i starców. W źródłach historycznych określa się ich mianem *Tartari*, co przywoływać miało na myśl antyczne piekło. Co więcej, Mongołowie bardzo dbali o opinię okrutników: nigdy nie ujarzmiali całej podbijanej ludności, pozwalali zbiec pewnej grupie po to, aby ci, przerażeni, nieśli przed nimi do kolejnych miast, miasteczek i wsi strach i lęk, zarażającymi ich, którzy chcieliby stawiać opór nadchodzącej sile.

I Kraków stał się właśnie ofiarą takiego zabiegu. Być może dotarli tu uchodźcy z Sandomierza, który został zniszczony już 13 lutego. W każdym razie mieszkańcy miasta na wieść o zbliżających się Mongołach postanowili je opuścić. Schronili się w pobliskich lasach, na bagnach, pośród wzgórz. To była ich jedyna przewaga nad agresorem – doskonała znajomość lokalnej topografii i miejsc dobrych do ukrycia siebie, rodzin i przynajmniej części dobytku, jaki udało się ze sobą zabrać. Mongołowie zatem, wkraczając do Krakowa 28 marca, zastali miasto opuszczone. Legenda głosi, że ci, którzy nie mogli uciekać, schronili się w kościele św. Andrzeja (przy ulicy Grodzkiej) i tam przetrwali najazd. Jeżeli nawet taka sytuacja miała miejsce, to oczywiście przetrwali oni, ponieważ Mongołom nie zależało na zdobywaniu kamiennego kościoła, który w tej dramatycznej sytuacji stał się znakomitą twierdzą. Straty, jakie ponieśliby oblegający, byłyby niewspółmierne do osiągniętych korzyści. Po trzech dniach rabunkowego pobytu Kraków podpalono, a Mongołowie ruszyli dalej na zachód, na Śląsk.

Od prawie ośmiuset lat Kraków pamięta o tamtych wydarzeniach. Najazdy mongolskie, których po roku 1241 było jeszcze kilka, przetrwały w krakowskich legendach i obyczajach. Wystarczy przywołać legendę o hejnalnicie z kościoła Mariackiego czy odbywający się co roku uroczysty pochód Lajkonika. Namacalne ślady tamtych wydarzeń przetrwały także w warstwach ziemi. Zostały one odsłonięte i obecnie prezentowane są na wystawie w Rynku Podziemnym.

Jaki ogólny wniosek można wysnuć po wizycie w podziemiach? Otóż jeden podstawowy jest taki, że



doszło w marcu 1241 roku do gwałtownej zagłady tętniącego życiem miasta. Paradoksalnie tamci ludzie nie odbiegali w swoim zachowaniu od nas. Tak jak i my pracowali, o czym świadczą znalezione przez archeologów liczne narzędzia. Aby ten aspekt życia miasta lepiej przedstawić, zrekonstruowano jeden z warsztatów rzemieślniczych – warsztat kowala. Dawni krakowianie dbali o dobytek, montując zamki w drzwiach swoich domostw. Potrafili się bawić, o czym świadczą przedmioty służące do gry. Wychoywali dzieci, a do dziecięcej zabawy służyły im choćby gliniane grzechotki. Lubili ozdoby i biżuterię, o czym świadczą bursztynowe pierścionki czy warsztat złotnika, który został odtworzony na potrzeby wystawy. Wreszcie nawiązywali kontakty z odległymi ośrodkami miejskimi, o czym świadczy moneta, którą jakiś sprytny średniowieczny krakus przerobił na me-

dalik. Nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyby moneta nie pochodziła aż z Armenii. O zagładzie tamtego Krakowa świadczą zaś zachowane i prezentowane zgłiszczą drewnianej zabudowy oraz groty strzał, najpewniej własność Mongołów.

Na koniec możemy dodać coś optymistycznego. Otóż po tej katastrofie Kraków szybko został odbudowany. Ludność miasta najpewniej w większości przetrwała i po odjeździe Mongołów mogła przystąpić do jego odbudowy. Dlatego też już w roku 1257 książę Bolesław Wstydliwy mógł dokonać wielkiej lokacji Krakowa na prawie magdeburskim. I o tym również opowiada wystawa w podziemnym muzeum, ale to już zupełnie inna historia.

Łukasz Walas
Muzeum Krakowa
www.muzeumkrakowa.pl

MATERIAL INFORMACYJNY

OSTATNIA PROSTA!

SENIORZE,

czy wiesz, że nadal trwają szczepienia przeciw COVID-19?

Co daje szczepionka?

Bezpieczeństwo, Zdrowie Twoje i Twoich bliskich
Swobodne podróżowanie, Otwarte kościoły, kina, teatry,
centra handlowe, Spotkania z rodziną i wnukami

Są tysiące powodów, by zaszczepić się przeciwko COVID-19. Jakie są Twoje?

– zachęcam, Marta Manowska

Zarejestruj się już dziś przez www.pacjent.gov.pl
lub pod numerem całodobowej infolinii: **989.**

#SZCZEPIMYSIĘ
Chroń siebie i bliskich.

Przy otwartym balkonie hałas w moim mieszkaniu wynosi 70-80 decybeli, a dzienna norma to 60 – mówi jeden z mieszkańców

Zbyt hałaśliwa obwodnica

Ponad 550 podpisów zebrano już pod petycją w sprawie zamontowania ekranów akustycznych wzdłuż obwodnicy Stalowej Woli, na odcinku jej przebiegu przez miasto i ogródki działkowe. – Wiosną 2022 r., gdy obwodnica będzie już skomunikowana z Niskiem i drogą Via Carpathia, przeprowadzone zostaną badania natężenia ruchu i hałasu, który generuje. Tam, gdzie normy będą przekroczone, ustawione zostaną ekrany – mówi „Sztafecie” Rafał Weber, wiceminister infrastruktury i poseł PiS ze Stalowej Woli.

Podpisy pod wspomnianą petycją do Generalnego Dyrektora Dróg Krajowych i Autostrad zaczęto zbierać zaraz po otwarciu obwodnicy (15 maja), gdy zaczął się ruch samochodów i ciężarówek. Petycję firmuje dwójka stalowowskich radnych z Platformy Obywatelskiej: Renata Butryn i Dariusz Przytuła oraz trójka mieszkanki – Justyna Dąbal, Maria Janic i Jolanta Szewdo.

Tylko kurz, spaliny i hałas

19 czerwca podpisy zbierano pod pocztą przy ul. Poniatowskiego.

– Mieszkańcy zaczęli wysyłać esemesy i maile, byśmy pomogli sprawić, żeby się te ekrany w Stalowej Woli pojawiły. Bardzo bolało ich to, że na konsultacjach, również w 2018 roku, tuż przed podpisaniem umów o budowie obwodnicy, było obiecanie, że będą te ekrany i oni od tego momentu usiłowali się do-

wiedzieć, jakie to będą osłony. Tymczasem ekranów nie ma w ogóle – mówi zbierająca podpisy radna Butryn.

Do stolika, gdzie można je złożyć, co chwilę podchodzą zainteresowane osoby. – Teraz mamy tylko kurz, spaliny i hałas, a działki wzdłuż drogi to już taka martwa strefa. Mówiłem, że tak będzie, jeszcze świętej pamięci prezesowi Edwardowi Jadownikowi – gorączkuje się mężczyzna, składając podpis. – Ta obwodnica powinna biec zupełnie w innym miejscu, w okolicach ulicy Przemysłowej i dalej przez lasy.

Alarmować miasto i sanepid

Inny mężczyzna mówi natomiast, że początkowo ekrany miały być, ale w 2018 r. Wojewódzki Inspektor Ochrony Środowiska wydał decyzję, że jednak ich nie będzie. – Tylko, że we wszystkich konsultacjach w mieście z mieszkańcami była prezentowana wersja, że to będzie droga z ekra-



19 czerwca, zbieranie podpisów w sprawie ekranów wzdłuż obwodnicy, pod pocztą przy ul. Poniatowskiego

nami – dodaje. – Przy otwartym balkonie hałas w moim mieszkaniu wynosi teraz 70-80 decybeli, a dzienna norma to 60.

Jego zdaniem, mieszkańcom pozostało teraz wysłanie zgłoszeń o przekroczeniu norm hałasu. Do magistratu – o przekroczenie norm hałasu komunikacyjnego, a do sanepidu – norm hałasu komunalnego. Jeśli będzie wiele takich zgłoszeń, to może nie trzeba będzie czekać aż rok na pierwsze pomiary i dźwiękochłonne ekrany zostaną założone wcześniej.

Decyzja poprzedniej ekipy

Wiceminister Rafał Weber nie pozostawia jednak złudzeń – pierwsza kompleksowa

„analiza porealizacyjna”, która pokaże środowiskowe oddziaływanie obwodnicy (przede wszystkim nasilenie hałasu) przeprowadzona zostanie na całej długości nowej drogi dopiero w przyszłym roku.

– Wiosną 2022 r., gdy obwodnica będzie już skomunikowana łącznikiem z Niskiem i węzłem z drogą Via Carpathia, przeprowadzone zostaną badania natężenia ruchu i hałasu, który generuje. Tam, gdzie normy będą przekroczone, ustawione zostaną ekrany akustyczne. Tak wygląda procedura, którą można tu zastosować – informuje wiceminister Weber.

Podkreśla też, że wszystkie 12 odcinków drogi S19, będącej częścią szlaku Via Carpathia na trasie z Lublina do

Rzeszowa, będą przejezdne do wiosny 2022 r. A to spowoduje, że obwodnica Stalowej Woli i Niska, która do końca tego roku ma być już komunikacyjnie wpięta do tej arterii, zacznie normalnie „pracować”. Wiosną 2022 r. będzie więc można ocenić pełny obraz natężenia ruchu i wielkości hałasu, jaki generuje.

Wiceminister Weber zaprzecza też, by wcześniejsza decyzja o ustawieniu ekranów była zmieniona przez rząd PiS. Przypomina, że decyzja środowiskowa w tej sprawie podjęta została w 2012 r. I to w niej określono długość ekranów zainstalowanych później wzdłuż obwodnicy, w miejscach, gdzie zabudowa mieszkalna sąsiaduje z drogą i tam, gdzie ha-

łas jest największy. Ta decyzja środowiskowa była natomiast formalnie zaktualizowana przed rozpoczęciem robót przy obwodnicy.

Dodajmy, iż ostatecznie zamontowano wzdłuż niej 440 metrów ekranów dźwiękochłonnych oraz ok. 900 metrów ekranów przeciwośnieńowych. Na terenie powiatu stalowowskiego, łączna długość ekranów akustycznych wynosi 200 metrów.

Konieczne ekrany i zbierane podpisy

– Ich brak oznacza dla nas obniżenie komfortu życia poprzez narażenie na ustawiczny, całodobowy hałas oraz zanieczyszczenie powietrza, a także pozbawienie nas istotnych korzyści dla zdrowia i samopoczucia, płynących z przebywania na terenie ogródków działkowych i terenach rekreacyjnych nad Sanem – czytamy we wspomnianej na początku petycji.

Podpisy pod nią będą zbierane do końca czerwca: 26 czerwca w godzinach 10–12 przy Poczcie Polskiej na ul. Poniatowskiego 14, a 28 czerwca w godzinach 10.30–12 i 16–18 w biurze Platformy Obywatelskiej – Al. Jana Pawła II 25, piętro II – wejście z tyłu od parkingu.

Podpis można złożyć również elektronicznie, wysyłając maila na adres: kontakt@budzetobywatelski.net. Mail zostanie wydrukowany i dołączony do petycji. (SJ)

Kiedy pojedziemy S19 z Rzeszowa do Lublina

Szybkim tempem do ekspresówki

Pełną parą idą prace przy budowie drogi ekspresowej S19 na odcinkach pomiędzy Rzeszowem a Lublinem. Roboty są już mocno zaawansowane na odc. Lasy Janowskie – Nisko Południe. Nową trasą ze stolicy Podkarpacia na Lubelszczyznę pojedziemy najprawdopodobniej w 2022 r., jednak według drogowców istnieje cień szansy, że wszystkie zadania na odc. Rzeszów – Lublin uda się zakończyć jeszcze w 2021 roku.

Powstająca droga ekspresowa S19 na odcinku Lasy Janowskie – Nisko Południe podzielona jest na trzy części.

Na granicy Podkarpacia i Lubelszczyzny

Zadanie „A” obejmuje odcinek o długości ok. 9,3 kilometra, biegnący od węzła Lasy Janowskie do węzła Zdziary. Planowany termin zakończenia robót to sierpień 2021 roku. Oddanie odcinka do ruchu przewidziane jest na przełom września i października. – Zaawansowanie prac to obecnie około 90 procent – mówi Rafał Żeleźny, przedstawiciel firmy Strabag.

Dodaje, że do budowy tego odcinka wykorzystano między innymi 500 tysięcy metrów sześciennych materiału nasypowego, 170 tysięcy ton nawierzchni bitumicznych i około 12 tysięcy metrów sześciennych betonu.

S19 i most na Sanie

17 czerwca układano pierwszą warstwę podbudowy bitumicznej w



17 czerwca układano pierwszą warstwę podbudowy bitumicznej w okolicy budowy mostu nad Sanem na wysokości Zarzecza i Nowej Wsi

okolicy budowy mostu nad Sanem na wysokości Zarzecza i Nowej Wsi. To już zadanie „B”, obejmujące odcinek o długości ok. 9 kilometrów od węzła Zdziary do węzła Rudnik nad Sanem. Budowa mostu na Sanie jest

najważniejszym i najtrudniejszym zadaniem tego odcinka S19.

Długość przeprawy to 390 metrów. – Jest to trzecie co do długości prześło w Polsce, prześło nurto- we o długości 142 metrów bieżących

– mówi Grzegorz Gajewski, kierownik budowy i zastępca dyrektora kontraktu na zadaniu „B”.

Most na Sanie w ciągu S19 budowany jest metodą nawisową. Na prawej nitce zaczęły się już roboty wykonawcze. Na lewej połączenie obu brzegów Sanu planowane jest na przełom lipca i sierpnia 2021 r.

– Termin realizacji tego odcinka to początek 2 kwartału przyszłego roku. Zaawansowanie prac wynosi około 60 procent – dodaje Grzegorz Gajewski. Gdyby jednak udało się zakończyć prace przed terminem, jeszcze jesienią, to cały odcinek Lasy Janowskie – Nisko Południe byłby już przejezdny.

Całkowity koszt zadania „B” to 230 milionów złotych netto, z czego sam most ma kosztować ok. 60 mln zł.

Tony betonu

– Na potrzeby zrealizowania kontraktu wykorzystamy 130 tysięcy ton mieszanek mineralno-asfaltowych, 140 tysięcy ton kruszywa, 27 tysięcy ton betonu oraz ok. 1 mln 800 tysięcy ton materiału nasypowego – mówi Krzysztof Mokrzyński, kierownik budowy na ok. 6-kilometrowym odcinku „C”, biegnącym od węzła Rudnik nad Sanem do węzła Nisko Południe.

Zapewnia, że roboty idą zgodnie z harmonogramem, a zaawansowanie całości prac na tym zadaniu to ok. 85 procent. Odcinek ma być oddany do użytku do 18 października 2021 r. (sin)

krótko

W bibliotece wymieniali się książkami

Bookcrossing to nowoczesna i oryginalna forma upowszechniania czytelnictwa. Działa na całym świecie i staje się coraz popularniejszy w Polsce. Główną ideą ruchu jest celowe przekazywanie książek lub pozostawianie ich w takich miejscach, by znalazła je czytać i przekazać dalej. Ostatnio w Stalowej Woli tego typu akcję zorganizowała Miejska Biblioteka, dając szansę mieszkańcom na „uwolnienie książki”.

15 czerwca w całej Polsce odbyła się XVIII edycja Ogólnopolskiego Święta Wolnych Książek. W zaplanowane na ten dzień akcje bookcrossingowe aktywnie włączyły się szkoły, biblioteki, uczelnie wyższe, instytucje naukowe i kulturalne oraz wiele innych miejsc.

W Stalowej Woli z bookcrossingu można było skorzystać w Miejskiej Bibliotece Publicznej im. Melchiora Wańkowicza przy ul. ks. J. Popiełuszki 10.

– Wystarczyło do nas przyjść i ze specjalnego stojaka wybrać sobie jedną z książek, a w zamian ofiarować swoją, którą już przeczytaliśmy. Jeśli akurat nie mieliśmy książki na wymianę, można było ją przynieść w ciągu kilku najbliższych dni – mówią stalowowolscy bibliotekarze.

Idea uwalniania książek narodziła się w Stanach Zjednoczonych w 2001 roku. Programista komputerowy Ron Hombaker nazwał swój pomysł bookcrossingiem i założył stronę internetową, która obecnie ma miliony wielbicieli wymiany książek z całego świata. Do Polski bookcrossing dotarł dwa lata później, a już 6 kwietnia 2004 roku odbyło się I Ogólnopolskie Święto Wolnych Książek. Od tego czasu pomysł zdobył serca wielu czytelników z naszego kraju. (kag)

Szkoła Wyższa Wymiaru Sprawiedliwości



PRAWO

JEDNOLITE STUDIA MAGISTERSKIE
BEZPŁATNE
O PROFILU PRAKTYCZNYM

swws.edu.pl/prawo



MINISTERSTWO
SPRAWIEDLIWOŚCI
www.ms.gov.pl

Szkoła Wyższa Wymiaru Sprawiedliwości
ul. Wiśniowa 50, 02-520 Warszawa
tel. 22 602 44 14
e-mail: rekrutacja.studia@swws.edu.pl

Ruszyła przebudowa stadionu w Zaklikowie

Rozpoczęła się przebudowa istniejącego stadionu sportowego Klubu Sanna Zaklików. Zadanie realizuje firma z Katowic, która wygrała przetarg wyceniając wartość inwestycji na nieco ponad 2,1 mln zł.



Przebudowywany stadion powstał w latach 60. ubiegłego stulecia

Zadanie inwestycyjne obejmuje budowę nowej płyty boiska z naturalnej trawy, trybun na 201 miejsc siedzących wraz z sektorem dla osób niepełnosprawnych i ich opiekunów, montaż dwóch wiat stadionowych – szesnastoosobowych dla zawodników rezerwowych, montaż wiat dla sędziów i służby sanitarnej, budowę obiektu WC wyposażonego w sanitariaty zaopatrzone w wodę i zasilanie elektroenergetyczne.

Przewidziana jest także budowa: zbiornika na wody opadowe, która będzie wykorzystywana do zraszania płyty boiska, instalacji zraszania płyty stadionu, alternatywnego

podłączenia do istniejącego przyłącza wodociągowego, oświetlenia i monitoringu boiska.

W ramach zadania zaplanowano również demontaż obecnego ogrodzenia i montaż ogrodzenia z piłkochwyłami, utwardzenie terenu wokół obiektu klubu wraz z budową ciągów dla pieszych z kostki betonowej. Ponadto zakres robót obejmuje wykonanie systemu drenażu płyty boiska i wokół boiska z odprowadzeniem wody opadowej do projektowanego zbiornika.

Zadanie realizowane jest przy wsparciu środków zewnętrznych z ministerstwa sportu.

(as)

Medycy znów mogą liczyć na posiłek

Fundacja Uniwersytecka w Stalowej Woli po raz drugi realizuje projekt, którego głównym celem jest wsparcie medyków pracujących na pierwszej linii walki z COVID-19.

24 maja 2021 roku fundacja rozpoczęła realizację projektu pn. „POSILEK NA SYGNALE II EDYCJA”, będącego kontynuacją projektu pn. „Posiłek na sygnale”, w ramach którego od 15 grudnia 2020 roku do 15 marca Mensa Qul przygotowała i dostarczyła 1220 obiadów dla Zespołu Ratownictwa Medycznego, Personelu SOR, OIOM oraz oddziału kardiologii „covidowej” Powiatowego Szpitala Specjalistycznego w Stalowej Woli.

– W ramach II edycji projektu przygotowujemy i dostarczymy medykom 1740 zestawów obiadowych. Projekt realizowany jest w terminie od 24 maja do 9 lipca. Podobnie, jak przy pierwszej edycji, głównym partnerem projektu jest Fundacja PZU – mówi Małgorzata Kobylarz, prezes zarządu Fundacji Uniwersyteckiej w Stalowej Woli.

Realizacja tych projektów nie byłaby możliwa bez wsparcia finansowego przekazanego przez darczyńców, którym Fundacja Uniwersytecka wraz z dyrektcją i personelem medycznym stalowowskiego szpitala składa serdeczne podziękowania.

(kag)



Podczas pierwszej tego typu akcji w Stalowej Woli do medyków trafiło ponad 1200 obiadów

krótko

Zarząd powiatu z absolutorium

Na ostatniej sesji Rady Powiatu Stalowowskiego rajcy udzielili absolutorium zarządowi powiatu z tytułu wykonania budżetu za 2020 rok. Uchwałę podjęto w obecności 20 radnych – wszyscy głosujący byli „za”.

Budżet powiatu stalowowskiego na 2020 rok został przyjęty uchwałą z dnia 16 grudnia 2019 roku, na podstawie której ustalono budżet zrównoważony, planowane dochody i wydatki opiewały na kwotę 120 420 000 zł. W roku 2020 dokonano zmian w planie dochodów i wydatków poprzez ich zwiększenie na kwotę 136 536 824,70 zł. Dochody powiatu wyniosły 134 242 553,42 zł, co stanowiło 98,3 proc. planu. Wydatki powiatu zostały wykonane na kwotę 123 246 836,81 co stanowiło 90,3 proc. planu.

– W imieniu zarządu powiatu stalowowskiego chciałbym serdecznie podziękować za jednogłośnie poparcie naszych działań. Państwa praca też miała tu duży udział. Zgodność w podejmowaniu decyzji w Radzie Powiatu buduje. Myślę, że ten rok będzie jeszcze lepszy, gdyż realizujemy wiele zadań inwestycyjnych. Dużo w tej kwestii dzieje się w szpitalu, a także na drogach powiatowych. Jesteśmy w trakcie 4 znaczących inwestycji drogowych. Poprzedni rok był trudny z uwagi na pandemię, ale zakończyliśmy go z nadwyżką budżetową, więc można to uznać za sukces. Jeszcze raz dziękuję za to poparcie – mówił podczas sesji starosta stalowowski Janusz Zarzeczny.

(as)

MATERIAŁ INFORMACYJNY

AKCJA INFORMACYJNA UKE

Nadal chcesz oglądać telewizję naziemną? Sprawdź co zrobić

Zmiana standardu nadawania telewizji naziemnej tuż-tuż. Jak się do niej przygotować?

Wszystko wydarzy się w II kwartale 2022 r. To wtedy naziemna telewizja cyfrowa przejdzie na nowy standard nadawania. Dlatego kupując telewizor upewnij się już teraz, że będzie on po tej zmianie poprawnie odbierał wszystkie programy.

Na początek kilka danych: nowy standard DVB-T2 oznacza techniczne zmiany dotyczące transmisji sygnału. Stosowane będzie kodowanie obrazu zgodnie ze standardem HEVC (występującym także pod nazwą H.265 lub MPEG-H część 2). Warto zapamiętać te nazwy, ponieważ tylko telewizory zdolne zdekodować tak skompresowany obraz będą w stanie poprawnie odbierać programy telewizyjne nadawane drogą naziemnej telewizji cyfrowej.

Dla widzów zmiany te oznaczają konkretne korzyści. Dzięki nim użytkownik telewizji naziemnej zobaczy więcej programów telewizyjnych, w lepszej jakości obrazu i dźwięku – wszystkie programy będą bowiem nadawane w jakości HD. Zmiany w nadawaniu telewizji to także możliwość oferowania przez nadawców nowych atrakcyjnych usług, w tym usługi telewizji hybrydowej HbbTV, co oznacza m.in. wyświetlanie dodatkowych informacji o aktorach grających w oglądanym właśnie filmie, składach drużyn piłkarskich w transmitowanym meczu czy też możliwość zakupu produktów podczas ich prezentacji od razu z poziomu telewizora.

CZAS NA NOWY TELEWIZOR?

Jeśli kupiłeś niedawno telewizor, koniecznie sprawdź w instrukcji obsługi jego parametry

Mapa zmian zgodnie z obszarami rezerwacji częstotliwości (MUX1, MUX2, MUX4)



22.03.22 25.04.22 23.05.22 27.06.22

techniczne, a więc czy odbierze on sygnał DVB-T2/HEVC. Wiele odbiorników telewizyjnych, dostępnych obecnie w sprzedaży, jest już bowiem wyposażonych w dekodery DVB-T2, ale problem polega na tym, że mogą one odczytać jedynie obraz zakodowany zgodnie ze starszym standardem kodowania wizji, czyli AVC (występującym także pod nazwą H.264 lub MPEG-4 część 10). Te telewizory po wprowadzeniu w Polsce standardu transmisji DVB-T2/HEVC przestaną „rozpoznawać” nadawane treści.

Nie oznacza to jednak od razu konieczności kupna kolejnego telewizora. Jeśli nie chcesz wydawać zbyt wielu pieniędzy, wystarczy dokupić zewnętrzny dekodery, który kosztuje mniej niż 100 zł.

Mapa zmian zgodnie z województwami (MUX3)



22.03.22 25.04.22 23.05.22 27.06.22

Jednak jeśli planujesz dopiero kupić telewizor, koniecznie wybierz taki, który będzie dekodował sygnał DVB-T2 z kodekiem HEVC i dodatkowo przetwarzał dźwięk zakodowany zgodnie ze standardem E-AC-3 (zwanym też Dolby Digital Plus lub DD+).

TESTY JUŻ RUSZYŁY

To czy twój telewizor będzie odbierał telewizję naziemną po zmianach, możesz sprawdzić też w inny sposób: uruchomione zostały właśnie testowe programy, nadawane w nowym standardzie. Przeskanuj odbiornik i dodaj nowe programy do listy. Każdy telewizor lub dekodery ma funkcję wyszukiwania nowych programów. Na testowym multipleksie

Telewizji Polskiej poszukaj takich kanałów jak TVP Dokument, TVP Kultura, TVP Kobieta, TVP Polonia i TVP Rozrywka, a na testowym multipleksie TVN-Discovery wyszukaj TVN HD, TVN7 HD, TTV, TVN Fabuła i Metro.

Zmiana sposobu nadawania nie powinna spowodować problemów w odbiorze. W dostosowanym do odbioru DVB-T2/HEVC odbiorniku wystarczy ponownie wyszukać programy dostępne w naziemnej telewizji cyfrowej. Wprowadzenie nowego standardu nadawania nie powinno spowodować konieczności wymiany anteny odbiorczej, ale może pojawić się potrzeba zmiany jej kierunku odbioru.

KIEDY DOKŁADNIE NASTĄPI ZMIANA?

Zmiana sposobu nadawania naziemnej telewizji cyfrowej, poprzez zmianę dotychczasowego systemu DVB-T na bardziej efektywny DVB-T2 z kodekiem HEVC, ma miejsce w całej Europie. W Polsce zmiana ma nastąpić w 2022 r., w czterech etapach na poszczególnych obszarach obejmujących mniej więcej ćwiartkę kraju, kolejno 28 marca, 25 kwietnia, 23 maja oraz 27 czerwca.

PORADY DLA KONSUMENTÓW
znajdziesz na stronie
Centrum Informacji Konsumentckiej
Urzędu Komunikacji Elektronicznej:
CIK.UKE.GOV.PL

Łowcy pedofili wytropili zwyrodnialca

37-letni Łukasz J. z Chwałowic wpadł w ręce „łowców pedofili”. Dewiant korespondował przez internet z 10-letnią dziewczynką, składając jej ohydne propozycje i wysyłając zdjęcia o charakterze pornograficznym. Wpadł w sidła „łowców pedofili”, bo okazało się, że 10-letnia dziewczynka to wabik grupy zajmującej się ściganiem tych, którzy wyrządzają dzieciom krzywdę. Sprawą zajmuje się prokuratura. Łukasz J. został tymczasowo aresztowany. Treści zarzutów prokuratura na razie nie zdradza, ale niewykluczone, że Łukasz J. jest podejrzany o to, że mógł skrzywdzić małą dziewczynkę... już w realnym świecie.

Z boczeńca z Chwałowic (gmina Radomyśl nad Sanem, powiat stalowowolski) namierzili wolontariusze z grupy „ECPU Polska: łowcy pedofili”. Przyjechali do niego w niedzielne przedpołudnie, 5-osobową grupą, w kominiaarkach, kamizelkach, wyposażeni w środki przymusu bezpośredniego. Przeprowadzili z nim rozmowę transmitowaną na żywo na ich facebookowym fanpage’u. Film obejrzało już ponad 130 tysięcy osób.

Po kilkunastu minutach zwyrodnialca zatrzymała policja. Wcześniej jednak przez dłuższy czas „łowcy pedofili” rozpracowywali Łukasza J., tak aby mieć pewność i niezbitę dowody na to, że mają do czynienia z pedofilem. W jaki sposób?

– Nie możemy działać w oparciu o prowokację i podżeganie, ponieważ takie metody działania wyklucza polskie prawo. W naszej grupie jest około 35 osób, 20 łowców i 15 wabików. Wabiki to dorosłe kobiety, które zakładają w mediach społecznościowych i komunikatorach internetowych konta sugerujące, że są to profile dzieci. Te konta żyją swoim wirtualnym życiem. Bardzo często zdarza się tak, że odzywają się rówieśnicy tych dzieci, bo chcą na przykład poznać jakąś koleżankę. Ale raz na jakiś czas kontaktują się dorośli mężczyźni. Robią to świadomie i chcą doprowadzić do czynności seksualnej. W szczególności nie chcą wchodzić, żeby nie robić poradnika dla pedofili, jak unikać

łowców. Ale generalnie nasze „dziecko”, czyli wabik, podejmuje rozmowę. Od kontaktu do zatrzymania mija zazwyczaj ok. 2 miesiące. W szczególnych przypadkach, kiedy wiemy, że zagrożone może być jakieś prawdziwe dziecko, działamy szybciej. Tak było w przypadku Łukasza J. Wysłał nam takie zdjęcia, że konieczna była szybsza reakcja – mówi „Sztafecie” Alex Hunter z grupy „ECPU Polska: łowcy pedofili”.

Alex nie ma wątpliwości, że 37-latek z Chwałowic usłyszy zarzuty o charakterze pedofilskim. Jest pewny tego co mówi, bo do tej pory grupa ECPU namierzyła blisko 60 pedofili. Każdy z nich stanął przed obliczem Temidy.

Jego zdaniem, zebrany przez „łowców pedofili” materiał dowodowy jest tak mocny, że innej możliwości po prostu nie ma. Ze względu na dobro pokrzywdzonego dziecka nie chce wdawać się w szczegóły. Zapewnia jednak, że są one na tyle ohydne, że i tak nie nadawałyby się do publikacji.

– Jeszcze 10 minut przed naszym przyjazdem Łukasz rozmawiał z wabikiem i przy tym się masturbował. Prawdopodobnie posiadał też w domu pornografię dziecięcą. Sam również ją tworzył – twierdzi Alex Hunter.

Sprawą zajmuje się Prokuratura Rejonowa w Stalowej Woli. – Mogę potwierdzić, że prowadzimy śledztwo, ale ze względu na dobro postępowania, zwłaszcza dobro małoletnich pokrzywdzonych, na tym etapie nie udzielamy informacji – mówi „Sztafecie” prokurator Anna Wydra, zastępca prokuratora rejonowego w Stalowej Woli. Potwierdza, że mężczyzna usłyszał już zarzuty i został tymczasowo aresztowany. O treści zarzutów prokuratura na razie nie informuje.

Alex Hunter zwraca uwagę, że tropieni przez „łowców” pedofile to

bardzo często inteligentne osoby, które zaczepiają małoletnich w sieci z pełną świadomością.

– Proszę zwrócić uwagę na jedną rzecz. Każdego dnia z sieci korzystają tysiące dzieci. W naszej grupie mamy 15 wabików. Ile taki pedofil musi zacząć prawdziwych dzieciaków, zanim trafi na osobę z naszej grupy. Tu nie można mówić o przypadku. A wypisują do dzieci naprawdę potworne rzeczy, niekiedy wysyłają też zdjęcia lub filmy – mówi Alex.

Wolontariusze z grupy „ECPU Polska: łowcy pedofili” współpracują przy swoich interwencjach z policją. Alex Hunter nie szczędzi pochwał funkcjonariuszom ze stalowowolskiej komendy powiatowej:

– Podeszli do sprawy w stu procentach profesjonalnie i z ogromnym zaangażowaniem, za co w imieniu naszej grupy im dziękuję.

Jeżeli ktoś chciałby wspomóc wolontariuszy z „ECPU Polska: łowcy pedofili”, może to zrobić za pomocą zrzutki. Podajemy adres: <https://zrzutka.pl/ygzbbav>.

Konrad Sinica

Nie będzie masztu w Zbydniowie. Na razie

Uczestnicy zebrania wiejskiego w Zbydniowie, w gminie Zaleszany, 13 czerwca jednogłośnie (ok. 100 osób) wypowiedzieli się przeciwko budowie masztu telefonii komórkowej na prywatnej działce w tym sołectwie. Jej właściciel już wcześniej wycofał się z tego pomysłu.

Zanim jednak do tego doszło, kilku mieszkańców Zbydniowa alarmowało „Sztafetę”, że takie plany są. Argumenty przeciw były jak zawsze w takich przypadkach – fale elektromagnetyczne emitowane przez maszt wpływają niekorzystnie na zdrowie okolicznych mieszkańców i zakłócają pracę innych urządzeń telekomunikacyjnych.

70-arowa działka w centrum Zbydniowa, na której miał stanąć maszt, należy do syna sołtysa tej miejscowości (syn ma tu swój dom). Podpisał już w tej sprawie nawet umowę wstępną z operatorem sieci (miał dostawać 1000 zł miesięcznie za wydzierżawienie części terenu działki przez 10 lat), ale wycofał się z tego przedsięwzięcia.

– Syn nie był zorientowany w miejscowych realiach. Kupił tę działkę po powrocie z USA. Gdy dowiedziałem się, że podpisał tę umowę, to radziłem mu, by jak najszybciej się z niej wycofał. Bo wiem, jakie jest nastawienie mieszkańców Zbydniowa do budowy tu masztów telekomunikacyjnych, wiem ile wcześniej było tu takich prób i protestów – mówi „Sztafecie” Piotr

Bednarz, sołtys Zbydniowa. – Sprawy z lokalizacją masztów ciągną się u nas od 20 lat. Oczywiście, przede wszystkim chodzi tu o pieniądze, bo operatorom bardzo zależy, my mieć nowe, mocniejsze przekładniki i powiększać gamę usług. Szukają więc właścicieli gruntów, na których mogą postawić maszty, i oferują im konkretne pieniądze, 120-150 tys. zł przez 10 lat. Teraz sprawa została zablokowana, ale czy nie znajdzie się jakiś Kowalski czy Nowak, który, nie bacząc na protesty sąsiadów, podpisze umowę z operatorem i

maszt stanie? Moim zdaniem, prędzej czy później dojdzie do tego, a gmina nie ma formalnych możliwości wstrzymania takiego projektu, o ile spełnia on warunki zabudowy – wyjaśnia Paweł Gardy, wójt gminy Zaleszany.

Dodaje też, że operatorzy zwracają mu uwagę, że sieć telekomunikacyjna na terenie gminy już „trzeszczy” z przeciążenia i wymaga nowych inwestycji. Można się więc spodziewać, że będą podejmowane kolejne próby budowy masztów.

(SJ)

Dostępne szkoły w gminie Pysznica

Gmina Pysznica będzie realizować projekt mający na celu poprawę standardów w obszarze dostępności architektonicznej, w obszarze technicznym, edukacyjno-społecznym i organizacji procedur funkcjonalnych w szkołach. Programem objęto dwie placówki oświatowe: Publiczną Szkołę Podstawową im. Jana Pawła II w Pysznicy i Publiczną Szkołę Podstawową im. Armii Krajowej w Jastkowicach. Realizacja zaplanowanych zadań potrwa do 30 kwietnia 2023 roku.

Celem projektu jest wdrożenie modelu dostępnej szkoły w ramach, którego przewidziano realizację następujących zadań: poprawa warunków w zakresie dostępności sal lekcyjnych, szatni, świetlicy, biblioteki i pomieszczeń sanitarnych zaś w szkole w Jastkowicach dodatkowo zapewniony zostanie standard komunikacji pionowej poprzez zamontowanie windy. Gabinety specjalistyczne uzupełnione zostaną w odpowiednie wyposażenie, zwiększona zostanie dostępność do specjalistów, m.in. psychologa, poprawiony zostanie dostęp do pomocy indywidualnych i materiałów edukacyjnych. Odbędą się również szkolenia dla kadry nauczycielskiej w kierunku wdrożeniaindywiduali-

zowanej ścieżki edukacyjnej, zostaną zorganizowane konsultacje i spotkania z rodzicami w celu wzrostu świadomości na temat dostosowań dla osób wymagających wsparcia.

– Cały czas staramy się o jak najlepszy poziom edukacji w naszych szkołach, podejmujemy szereg działań podnoszących przygotowanie merytoryczne nauczycieli zatrudnionych w naszych szkołach, jak również dostosowujemy szkoły pod względem technicznym i organizacyjnym, tak aby każdy uczeń z terenu gminy Pysznica miał jak najlepsze warunki do nauki. Wspólnie z dyrektorami szkół i nauczycielami dążymy do podnoszenia jakości kształcenia, chcąc wyposażać młode pokolenie w kluczo-

we kompetencje oraz możliwości do samodzielnego rozwoju – mówi koordynator projektu Witold Pietroniec, zastępca wójta gminy Pysznica.

Projekt „Dostępna Szkoła – innowacyjne rozwiązania w kreowaniu przyjaznej przestrzeni edukacyjnej z uwzględnieniem potrzeb uczniów oraz otoczenia” realizowany jest w zakresie Programu Operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój 2014-2020 współfinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego. Gmina Pysznica podpisała umowę na jego realizację z Rzeszowską Agencją Rozwoju Regionalnego S.A. Wartość projektu wynosi nieco ponad 1,4 mln zł, pozyskane środki to 1,3 mln zł.

(as)

Stalowa Triada ARM

W najbliższą niedzielę, 26 czerwca, odbędzie się w Stalowej Woli Uliczny Bieg „Stalowa Triada ARP” – symboliczny bieg z okazji obchodów 30-lecia Agencji Rozwoju Przemysłu S.A. To już trzecia impreza z tego cyklu. Wcześniej amatorzy biegania rywalizowali w jubileuszowym 40. Biegu Siarkowca w Tarnobrzegu i biegu nazwanym „Nowa Dęba na 5”.

Start i meta ostatniego biegu triady zlokalizowana będzie przy hali Euro-Park Wisłosan przy ul. Kasprzyckiego w Stalowej Woli. Weryfikacja uczestników oraz przyjmowanie zgłoszeń odbywać się będzie do godz. 11 (można też zapisać się na stronie internetowej www.timekeeper.pl/nowe-zawody/).

Oplata startowa wynosi min. 20 zł i będzie przeznaczona na cel charytatywny – pakiet startowy zawiera koszulkę okolicznościową, numer startowy z chipem, ciepły posiłek, wodę, opiekę medyczną, ulotki reklamowe oraz w miarę możliwości drobne upominki od sponsorów. Do startu zo-

staną dopuszczeni zawodnicy, którzy ukończyli 16 lat i podpiszą oświadczenie o zdolności do biegu. Osoby niepełnoletnie – wymagana pisemna zgoda rodziców lub opiekunów prawnych na uczestnictwo w biegu.

Nagrody: open kobiet i mężczyzn – miejsca 1-3 puchary oraz nagrody pieniężne (400, 350, 300 zł), zdobywcy miejsc 1-3 w poszczególnych kategoriach wiekowych – puchary i nagrody pieniężne (300, 200, 100 zł).

Szczegółowych informacji udzielają: Bogdan Dziuba (tel. 506 581 977) oraz Stanisław Łańcucki (tel. 882 679 823).

Mariusz Biel

Chcą, aby za remont ulicy Tysiąclecia zapłaciło MON

Pomimo otwarcia obwodnicy Niska i Stalowej Woli, nie zmniejszył się ruch na ulicy Tysiąclecia w Nisku. Ciężkie tiry, a do tego transport wojskowy z Garnizonu Nisko, przejeżdżające każdego dnia przez miasto, niszczą nawierzchnię drogi. Od lat władze miasta i powiatu mówiły o konieczności remontu ulicy Tysiąclecia. Jak się okazuje, szanse na jej szybką przebudowę upatrują w środkach z Ministerstwa Obrony Narodowej.

Okoliczności remontu ulicy Tysiąclecia po raz kolejny rozmawiano na zeszłotygodniowej sesji Rady Powiatu Nizańskiego. Radny Władysław Pracon, mieszkający na osiedlu Tysiąclecia w Nisku, dopytywał o projekt przebudowy ulicy, zwracał też uwagę, że pomimo obwodnicy Niska i Stalowej Woli, wciąż ciężki transport jedzie przez miasto.

Obwodnica jest, ruch pozostał

– Ulica Tysiąclecia była wielokrotnie odkładana. Miał być projekt taki, później projekt taki. A póki co, jeszcze żadnego projektu nie widziałem – mówił nizański radny Władysław Pracon. – Ludzie czekali jak na zbawienie na obwodnicę. Obwodnica już jest, a ruch ciężki dalej jedzie ulicą Dworcową, Kolejową i Tysiąclecia.

Radny zwracał uwagę, że za taki stan rzeczy odpowiadają znaki drogowe, które pomimo otwarcia obwodnicy nie zostały zmienione i wciąż kierują auta jadące od Rze-

szowa w kierunku Stalowej Woli i Sandomierza przez centrum Niska.

– Znaki na ulicy Rzeszowskiej kierują ruch ciężki na ulicę Dworcową. Na ulicy Rudnickiej znaki kierują na lewo, też na ruch przez ulicę Tysiąclecia. Wystarczyłoby te znaki wymienić. Na Rzeszowskiej na ruch na prosto, w kierunku Zarzecza, a na Rudnickiej w prawo. Wtedy przynajmniej z tych stron ruch by do miasta nie wjeżdżał. Ktoś, kto jedzie z zewnątrz, nie wie, że jest obwodnica, kieruje się znakami i jedzie dalej starą drogą. Z drugiej strony miasta, dopóki nie ma łącznika w ulicy Modrzewowej, takiego manewru nie ma. Bardzo bym prosił o podjęcie działań, by jak najszybciej wyeliminować ciężkie samochody z miasta – apelował Władysław Pracon.

Tysiąclecia ulicą o znaczeniu obronnym

O tym, że samorząd powiatu jest przygotowany do zaprojektowania na nowo ulicy Tysiąclecia przekonywał

starosta Robert Bednarz. Mówił też o tym, skąd powiat nizański chce pozyskać środki na remont tej drogi.

– Jesteśmy jako powiat przygotowani do projektowania tej drogi. Mamy zabezpieczone środki i jesteśmy również po rozmowach z Urzędem Gminy i Miasta Nisko. Rozmawiałem z burmistrzem, który deklaruje, że gmina będzie partycypować w realizacji tego zadania już nawet na etapie projektowania, bo gmina ma swoje zakresy prac, które chce zaprojektować w tej drodze, chociażby odwodnienie – odpowiadał na pytanie radnego starosta nizański. – Tak więc my jesteśmy przygotowani, natomiast cały czas powtarzam i powtórzę jeszcze raz, chcielibyśmy spróbować uzyskać dla nas korzystną sytuację, jeśli chodzi o finansowanie tej drogi, tak aby niekoniecznie dokładać swoje środki do realizacji tego zadania. Co mam na myśli? Mam na myśli to, że są dwa kierunki działań, jakie zamierzamy podjąć. Jeden jest



Władze powiatu nizańskiego chcą, by ulica Tysiąclecia stała się drogą o strategicznym znaczeniu dla obronności. Wtedy za jej przebudowę zapłaci Ministerstwo Obrony Narodowej

bardziej dla nas korzystniejszy, drugi mniej. Ten mniej korzystniejszy to projektowanie drogi we własnym zakresie i staranie się o środki z Rządowego Funduszu Dróg Samorządowych. Trzeba mieć na uwadze, że finansowanie dla powiatu nizańskiego jest przeważnie na poziomie 60, a w niektórych przypadkach 70 procent. Jednak chcielibyśmy pokierować to zadanie w drugim kierunku, aby było ono finansowane i realizowane w całości ze środków Ministerstwa Obrony Narodowej, we współpracy z Ministerstwem Infrastruktury. Droga ta byłaby przeznaczona na cele obronne.

Starosta nizański przypomniał, że oprócz ulicy Tysią-

lecia, drogami o znaczeniu obronnym mają szansę stać się też ulice Dworcowa i Kolejowa w Nisku. – Mamy już pozytywne rekomendacje, jeśli chodzi o te dwie ulice. Natomiast czekamy na rekomendację przeznaczenia na cele obronne ulicy Tysiąclecia – wyjaśniał Robert Bednarz. – Nie ukrywam, że podejmujemy działania, żeby iść w takim kierunku, aby ta droga była w całości przeznaczona na cele obronne. Uzasadniamy to nie tylko tym, że jest rampa przy bocznicy kolejowej, ale też niezbędny na potrzeby wojskowe dojazd od drogi wojewódzkiej w kierunku do Garnizonu Nisko. Myślę, że rozstrzygnięcie będzie w najbliższym czasie.

Jak wyjaśniał starosta, właśnie przez te podejmowane przez władze powiatu działania, przeciąga się w czasie kwestia remontu ulicy Tysiąclecia.

– Proszę się nie dziwić, że trochę opóźniamy temat. Różnica jest taka, że z RFDS możemy pozyskać 60 procent dofinansowania, a gdyby się udało otrzymać środki na drogę na cele obronne, to byłoby 100 procent. O to jest gra. Dlatego proszę mi nie mieć za złe, że troszeczkę przesuwamy sprawę, że nie idzie to z takim rozpędem, ale chcemy spróbować pozyskać te środki w maksymalnej wielkości – tłumaczył Robert Bednarz.

(dag)

Nasze mażoretki wśród najlepszych w Polsce

Kinga Kaczmarek, mażoretka występująca w Reprezentacyjnej Sekcji Tanecznej Mażoretek Nizańskiego Centrum Kultury „Sokół”, zdobyła tytuł Mistrza Polski w kategorii solo baton dorośli na I Mistrzostwach Polski Mażoretek Online. Wspaniale spisały się też jej koleżanki z zespołu, które podczas mistrzostw wywalczyły tytuły I Wicemistrza Polski i II Wicemistrza Polski.

Organizowane po raz pierwszy Mistrzostwa Polski Mażoretek Online odbyły się 5 czerwca. Uczestniczyła w nich najstarsza z grup Reprezentacyjnej Sekcji Tanecznej Mażoretek Nizańskiego Centrum Kultury „Sokół”. Grupa wystąpiła w składzie: Kaja Puzio, Wiktoria Gleich, Natalia Siek, Maria Gil, Anna Cielepak, Gabriela Polak i Kinga Kaczmarek. W kategorii mini formacja baton młodzież dziewczęta wywalczyły tytuł I wicemistrza Polski. W kategorii duo baton młodzież prezentowały się Wiktoria Gleich i Natalia Siek, które otrzymały tytuł II wicemistrza Polski. Znakomity popis swoich umiejętności dała Kinga Kaczmarek. Młoda nizańska w kategorii solo baton dorośli nie miała sobie równych i otrzymała tytuł mistrza Polski.

Równie wspaniale występ nizańskie mażoretki dały dzień później, 6 czerwca, na Mistrzostwach Mażoretek Polski Południowo-Wschodniej w Pustkowie – Osiedlu. Nizańskie mażoretki wróciły z mistrzostw z I miejscem i tytułem Mistrza Polski Południowo-Wschodniej w kat. mini formacja baton seniorki, I miejscem i tytułem mistrza Polski w kategorii solo baton grandsejor oraz VI miejscem w kategorii duo baton seniorki.

Warto podkreślić, że formacja swoje treningi rozpoczęła 3 miesiące temu. Dziewczyny trenują w wolnym czasie, zazwyczaj pomiędzy szkołą a pracą. Mażoretki same opracowują nowe techniki tańca, uczą się wzajemnie i same się doskonalą. Nad przygo-



Kinga Kaczmarek wywalczyła tytuł Mistrza Polski podczas I Mistrzostw Polski Mażoretek Online

towaniem technicznym i choreograficznym czuwa Kinga Kaczmarek.

(dag)

krótko

Utrudnienia w Zarzeczu

Ruszyły prace na ulicy Starowiejskiej w Zarzeczu. Od kilku dni trwa tam budowa ścieżki rowerowej. Inwestycję realizuje powiat nizański.

Ścieżkę rowerową wzdłuż ulicy Starowiejskiej w Zarzeczu buduje firma STRABAG Sp. z o.o. Jej całkowity koszt to 504239 złotych, środki te pochodzą z budżetu powiatu nizańskiego oraz samorządu gminy Nisko.

W ramach prowadzonych prac wykonana zostanie ścieżka rowerowa o długości 857 metrów i szerokości 2 metrów. Powstanie też kanalizacja deszczowa, zjazdy, ściek przykrawężnikowy oraz zostaną zamontowane urządzenia bezpieczeństwa ruchu.

Na odcinku, na którym budowana jest ścieżka, została wprowadzona tymczasowa organizacja ruchu drogowego, która będzie obowiązywać do listopada.

(dag)

Historia Bielin na kartach książki

Stowarzyszenie „Bieliny – wieś nad Sanem”, radni, sołtysi dyrektor PSP oraz OSP Bieliny zapraszają na promocję książki „Monografia Bielin” autorstwa Józefa Mrocza. Wydarzenie to odbędzie się w niedzielę, 27 czerwca o godzinie 15.00 przy Pomniku Tysiąclecia, pod Wysokim Łądem w Bielinach.

W programie artystyczne przedstawienie historii Bielin, poczęstunek oraz bezpłatne egzemplarze publikacji. Ponadto tego dnia nastąpi również rozstrzygnięcie konkursu plastycznego, a także fotograficznego pod hasłem „Znane i nieznanie – najpiękniejsze zakątki Bielin”, którego celem było ukazanie miejsc, zabytków oraz wszel-

kich spuścizny materialnej związanej z historią Bielin i parafii Bieliny.

(lg)

Uczeń RCEZ w Nisku finalistą olimpiady wynalazczości

Bartosz Zięba znalazł się w gronie 31 uczniów z całej Polski, którzy wzięli udział w tegorocznym finale Olimpiady Innowacji Technicznych i Wynalazczości. Finał odbył się w Koszalinie, a uczeń nizańskiego Regionalnego Centrum Edukacji Zawodowej zdobył tytuł finalisty.

Finałowe zmagania Olimpiady Innowacji Technicznych i Wynalazczości organizowano w II Liceum Ogólnokształcącym im. Władysława Broniewskiego w Koszalinie. W ścisłym, ogólnopolskim finale uczestniczył Bartosz Zięba, uczeń RCEZ w Nisku – klasy 2 A technik informatyk mundurowy. Znalazł się on wśród 31 uczniów ze szkół ponadpodstawowych z całej Polski. Był to jego debiut w zmaganiach olimpijskich – zdobył tytuł finalisty.

Bartosz Zięba wraz z dyrektorem Wacławem Piędem oraz opiekunem dydaktycznym Marianem Chrapko, reprezentował Podkarpackie Okręg Północny. Uczeń w swojej relacji podkreślał wspaniałą atmosferę w czasie zawodów oraz możliwość poznania kolegów i koleżanek z innych szkół. Było to dla niego bezcenne doświadczenie, które z pewnością zapoczątkuje w kolejnym roku.

Bartosz jest uczniem, dla którego nauka jest pasją i przyjemnością. W szkole na lekcjach stara się maksymalnie wykorzystać czas, swoje zdolności i rozwijać zainteresowania poprzez udział w konkursach organizowanych w szkole oraz poszukiwać inspiracji w zajęciach dodatkowych.

(dag)

W Ulanowie inwestują w energię słoneczną

21 czerwca w Ulanowie podpisano umowę na montaż 456 zestawów instalacji fotowoltaicznych, które już wkrótce zostaną zamontowane w gospodarstwach domowych mieszkańców gminy. Montaż instalacji to jedno z wielu działań lokalnego samorządu zmierzających do zachowania unikalnego mikroklimatu panującego w dolinie Sanu i Tanwi.

Umowę na montaż instalacji popisał burmistrz gminy Ulanów Stanisław Garbacz oraz prezes firmy ML System z Zaczernia k. Rzeszowa Dawid Cycoń. W podpisaniu dokumentów uczestniczył też wiceminister infrastruktury, poseł Rafał Weber. Wartość inwestycji to blisko 4 miliony 968 tysięcy złotych, w tym 3 miliony 818 tysięcy złotych to dofinansowanie z Unii Europejskiej.

Jak wyjaśniał burmistrz Ulanowa, montaż instalacji fotowoltaicznych to jedna z części większego projektu o łącznej wartości około 10 milionów złotych. Dzięki tym środkom zamontowanych zostanie 745 instalacji OZE, w tym: 459 instalacji fotowoltaicznych, 275 instalacji kolektorów słonecznych i 11 pieców na pellet. W poniedziałek podpisano umowę na instalacje fotowoltaiczne. Pozostałe umowy na OZE zostaną podpisane w najbliższych dniach.

Jak wyjaśniał burmistrz Ulanowa, projekt, który samo-

urząd złożył w imieniu mieszkańców, bardzo długo czekał na przyznanie środków, gdyż początkowo znalazł się na liście rezerwowej projektów wybranych do dofinansowania. Ostatecznie udało się otrzymać dotację w kwocie około 8,5 miliona złotych.

Projekt będzie realizowany w tej chwili, bo poprzedził go bardzo długi okres oczekiwania na pozyskanie środków. Do Urzędu Marszałkowskiego w Rzeszowie złożonych było bardzo dużo wniosków. Nasz wniosek był na liście rezerwowej. Informację o otrzymaniu dofinansowania otrzymaliśmy pod koniec ubiegłego roku. Organizacja przetargu też trwała bardzo długo, bo prawie pół roku – wyjaśnia burmistrz Stanisław Garbacz. – W przetargu wystartowało 9 firm, najkorzystniejszą ofertę na ognia fotowoltaiczne złożyła firma ML System z Zaczernia. Wartość tego projektu to 10 milionów złotych. Wkład własny mieszkańców to około mi-

lion złotych, czyli 16 procent wartości projektu.

Instalacja ogniw fotowoltaicznych potrwa do końca listopada.

– Ten projekt jest dedykowany dla mieszkańców naszej gminy. Cieszę się, że udało się nam te środki finansowe pozyskać z korzyścią dla mieszkańców. Wprawdzie każdy z mieszkańców uczestniczących w projekcie będzie ponosił jakieś koszty, ale to nie są duże kwoty. Na tę chwilę, by zrobić instalację z własnych pieniędzy potrzeba około 20 tysięcy złotych, a w przypadku uczestnictwa w naszym projekcie tylko około 4 tysięcy złotych – wyliczał Stanisław Garbacz. – Wpłaty mieszkańców będą oczywiście różne. To będzie uzależnione m.in. od mocy zamówionej instalacji.

Jak wyjaśnia burmistrz, samorząd składał też swój projekt na montaż instalacji odnawialnych źródeł energii na budynkach użyteczności



W obecności posła Rafała Webera, umowę na montaż instalacji fotowoltaicznych podpisali (od lewej): prezes ML System Dawid Cycoń i burmistrz Ulanowa Stanisław Garbacz

publicznej. Projekt ten znalazł się na liście podstawowej przyznanego dofinansowania, a Ulanów otrzymał milion 200 tysięcy złotych.

– Ten projekt został już zrealizowany. Mamy założone ognia fotowoltaiczne na dziewięciu budynkach, w tym pięciu szkołach, dwóch budynkach Urzędu Gminy i Miasta Ulanów oraz Gminnym Centrum Kultury oraz na obiekcie sportowym przy Sanie – wyliczał Garbacz.

Jak poinformował burmistrz Ulanowa, środki na montaż instalacji pozyskał

też Zakład Usług Komunalnych w Ulanowie. Projekt ZUK początkowo znajdował się na liście rezerwowej programu, z którego skorzystał Urząd Gminy i Miasta Ulanów. Ostatecznie przedsiębiorstwo otrzymało dofinansowanie w wysokości około 500 tysięcy złotych na montaż ogniw fotowoltaicznych na trzech budynkach: stacji uzdatniania wody, oczyszczalni ścieków i na budynku biurowym Zakładu Usług Komunalnych. Wartość projektu realizowanego przez ZGK to około 700 tysięcy złotych.

– Ulanów jest gminą turystyczną. Mamy tutaj flisaków, ale nie tylko. Mamy różne podmioty, które świadczą usługi turystyczne. Mamy też dobry klimat. Badania potwierdzają, że na terenie naszej gminy jest wysoka zawartość jodu w powietrzu, zbliżona do występującej na terenach nadmorskich. Inwestycja w odnawialne źródła energii ma pomóc nam utrzymać ten klimat i sprawić, by jakość powietrza na terenie naszej gminy była jeszcze lepsza – zapewniał burmistrz gminy Ulanów.

(dag)

GCK Jeżowe doczeka się nowoczesnej siedziby

To już pewne. Gminne Centrum Kultury w Jeżowie będzie miało nowoczesny, a przede wszystkim nowy i wielofunkcyjny budynek przeznaczony na działalność kulturalną i społeczną. Taką uchwałę, podczas sesji Rady Gminy Jeżowe, podjęli jeżowscy radni.

Na minionej sesji Rady Gminy Jeżowe, na wniosek wójta Marka Stępaka, uchwalono wprowadzenie zmian w wieloletniej prognozie finansowej Gminy Jeżowe na lata 2021-2035. Dzięki temu możliwe będzie wykonanie dokumenta-

cji projektowej budynku wielofunkcyjnego w Jeżowie z przeznaczeniem dla Gminnego Centrum Kultury, Samorządowej Szkoły Muzycznej oraz Dziennego Domu Pobytu dla Seniorów. Na to zadanie przeznaczono 300 tysięcy złotych i bę-

dzie ono realizowane w latach 2021-2023.

– To wspaniała wiadomość dla mieszkańców naszej gminy. Już za kilka lat doczekamy się pięknego, wielofunkcyjnego budynku przeznaczonego na działalność kulturalną

i społeczną. Sali widowiskowej, której tak nam, jak i szkole muzycznej bardzo potrzeba. Po opracowaniu koncepcji, wykonaniu projektu, przyjdzie czas na pozyskanie środków i budowę. To potrwa, ale najważniejsze ze został wykonany pierwszy decydujący krok, za który w imieniu swoim, kadry GCK oraz wszystkich mieszkańców naszej gminy dziękuję – mówi dyrektor GCK Jeżowe Zbigniew Bednarz.

Przypomnijmy, obecnie GCK mieści się w budynkach GS w Jeżowie. Mimo niewielkiej powierzchni tętni w nim życie. W Gminnym Centrum Kultury w Jeżowie prowadzone są zajęcia taneczne, w tym: taniec nowoczesny, taniec ludowy, mażoretki, zajęcia plastyczne, ceramiczne, wokalne, teatralne, muzyczne oraz aerobik. Przy GCK Jeżowe działa Zespół Taneczny „Sardian”, Kapela Ludowa „Jeżowianie” oraz Zespół Śpiewaczy „Jeżowianie”.

(lg)

Rozstrzygnęli konkurs „Bezpiecznie na wsi mamy”

W Nisku odbyło się wręczenie nagród zwycięzcom XI Ogólnopolskiego Konkursu Plastycznego pod hasłem „Bezpiecznie na wsi mamy – od 30 lat z KRUS wypadkiem zapobiegamy”. W nizańskiej edycji konkursu, zorganizowanej przez Placówkę Terenową KRUS w Nisku, uczestniczyło 162 dzieci z 11 szkół podstawowych z terenów wiejskich z powiatu nizańskiego.

Konkurs odbył się w dwóch kategoriach. W pierwszej oceniano prace uczniów klas 0-3. Pierwsze miejsce zajął w niej Karol Socha z PSP w Kopkach, drugie Milena Węglarz z PSP w Groblach, a trzecie Julia Turosz z PSP w Kopkach. W drugiej kategorii wiekowej rywalizowali uczniowie klas 4-8. Zwyciężyła w niej Zuzanna Kata z PSP w Cholewianiej Górze. Drugie miejsce zajął jej szkolny kolega Jakub Chowaniec, zaś trzecie Jakub Madej z PSP w Jacie.

Nagrody zwycięzcom, ufundowane m.in. przez Powiat Nizański, wręczył starosta nizański Robert Bednarz oraz kierownik Placówki Terenowej KRUS w Nisku Paweł Tofil.



Laureaci konkursu wraz z wręczającymi nagrody starostą nizańskim Robertem Bednarzem i kierownikiem PT KRUS Pawłem Tofilem

FOT. ARCHIWUM STAROSTY NIZAŃSKIEGO

krótko

Flisacy zapraszają do Ulanowa

Już w najbliższy weekend, 26 i 27 czerwca, w Ulanowie odbędzie się Ogólnopolski Zjazd Flisaków połączony ze Złotem Tradycyjnych Jednostek Pływających. W programie dwudniowej imprezy m.in. parada jednostek na Sanie, występ chóru i kapeli flisackiej oraz warsztaty ciesielskie i sztukcyjne. Na imprezę przybędzie największa dębanka w Europie.

A oto jak prezentuje się program Zjazdu Flisaków:

sobota 26 czerwca

9.00 – wypłynięcie jednostek do Bielin,
17.00 – 17.30 – uroczysta parada wszystkich jednostek, zakończenie flisu „Szlakiem Błękitnego Sanu” i flisu „Pod prąd”,
17.30 – 18.00 – przywitanie gości, poświęcenie nowych jednostek, wręczenie podziękowań i certyfikatów,
18.00 – 18.30 – występ chóru i kapeli flisackiej,
19.00 – Biesiada Flisacka z DJ Omi,

niedziela 27 czerwca

– pożegnanie gości, wypłynięcie jednostek z Ulanowa.

Dodatkowo na odwiedzających Ogólnopolski Zjazd Flisaków zaplanowano warsztaty ciesielskie i sztukcyjne, gry i zabawy flisackie dla dzieci, w tym: gra terenowa, przeciąganie flisackiej liny i wyścig flisaków. Odbędzie się też sesja zdjęciowa modelek w kreacjach z motywem lasowiackim. Chętni będą mogli skosztować potraw flisackich oraz odwiedzić zabytkowy Kościół Flisacki św. Trójcy oraz Muzeum Flisactwa Polskiego.

(dag)

Pierwszy turniej w wyremontowanej hali

15 czerwca w Regionalnym Centrum Edukacji Zawodowej w Nisku odbył się Halowy Turniej Piłki Nożnej o Puchar Starosty Nizańskiego. To pierwsza impreza sportowa w świeżo wyremontowanej hali sportowej.

W zawodach uczestniczyło pięć drużyn: Zespół Szkół w Rudniku

nad Sanem, LO Nisko I, LO Nisko II, RCEZ w Nisko I i RCEZ Nisko II.

– Ten turniej jest pierwszą taką imprezą od otwarcia hali po remoncie. Zamiast parkietu mamy wykładzinę, dobudowane zostały trybuny. Cała sala została odnowiona i zapewnia uczniom i nauczycielom chyba to wszystko, co powinno być do normalnej pracy – wyjaśnia dyrektor RCEZ Wacław Piędel. – Z tego co słyszę, zarówno nauczyciele, jak i uczniowie są bardzo zadowoleni z tak wyremontowanej hali.

Po rozegraniu wszystkich spotkań najlepszą drużyną okazała się drużyna RCEZ Nisko II. Tuż za zwycięzcami uplasowali się uczniowie z Zespołu Szkół w Rudniku nad Sanem, a na trzecim miejscu rozgrywki zakończyli chłopcy RCEZ I. Kolejne miejsca zajęli reprezentanci LO w Nisku.

Nagrody zwycięzcom wręczył starosta nizański Robert Bednarz i dyrektor RCEZ w Nisku Wacław Piędel.

(dag)

Dwie nauczycielki ze Stalowej Woli przebiegły po Bieszczadach w 20 godzin 83 km! To było ich szalone marzenie

Dały radę „Rzeźnikowi”

Wcale nie wyglądają na „rzeźniczkę”. Drobne, kobiece, uśmiechnięte. Basia to blondynka, Aga – brunetka, różnica pokoleniowa prawie niewidoczna. Obie są nauczycielkami w Samorządowym Liceum Ogólnokształcącym – pani od matematyki i pani od angielskiego. I wspólnie, jako duet o wiele mówiącej nazwie „Belferki”, dokonały czegoś wyjątkowego – ukończyły morderczy XVIII Bieg Rzeźnika.

Gdy mowa o tym biegu, zazwyczaj słyszy się: hardcore, dla twardzieli, mordęga, nigdy więcej. To faktycznie nie przelewki – 83 km biegu po Bieszczadach, w dzikim terenie. Jedna z koleżanek najlepiej to skomentowała esemesem: „Spać tyle trudno... a biegać???”.

Zawodnicy startują parami, zdani tylko na siebie. W tym roku najlepszy panowie – Piotr Wojnarowski i Paweł Baran, do mety przybiegli po 9 i pół godziny, innym zabrakło to ponad 20 godzin. W błocie, deszczu lub w słońcu, po ciemku i w wietrze, przez rzeki, korzenie, dzikie lasy, wypatrując strzałek oznaczających trasę...

Prawie bez jedzenia, z niewielką butelką wody. I te przewyższenia – w sumie 354 m różnic wysokości. Udaje się to tylko najwytrwalszym. Ponoć gen. Roman Polko, były dowódca jednostki GROM, w jednej z książek o bieganiu określił ukończenie przez siebie Biegu Rzeźnika „wstąpieniem do elitarnej grupy”. Biegali też jego komandosi. To nie jest dla wszystkich. Tylko dla orłów i... naszych „złotek” z samorządowego liceum.

Na bieg, ale nie z marszu

Łatwo się domyślić, że przystąpienie do takiego przedsięwzięcia wymaga wielu miesięcy, a nawet lat przygotowań. Trzeba zahartować swój organizm, nauczyć się go.

Barbara Wiatrowicz „wkręciła się” w bieganie około 7 lat temu. Jest członkinią Stalowowolskiego Klubu Biegacza, startowała w licznych imprezach, m.in. w Krakowskim Maratonie w 2019 roku. Często można ją spotkać na ulicach Stalowej lub w lesie, gdy ćwiczy te swoje „dyszki” (mówi z uśmiechem: Oj, dzisiaj tylko dyszkę przebie-

głam, malutko...). Dodatkowy trening przechodzi na siłowni, w Fabryce Zdrowia, do tego jeszcze dieta – bez glutenu i laktozy, zgodna z grupą krwi.

Agnieszka Tracz przyznaje, że nienawidzi biegania po płaskim(!). Za to uwielbia góry. Przewędrowała wzdłuż i wszerz Tatr, wspina się po skałkach, wędruje też w warunkach zimowych. Z rakami, czekaniem i... aparatem fotograficznym, za swoje zdjęcia niejednokrotnie otrzymywała międzynarodowe nagrody, w tym roku Fine Art Photography Award.

Ostry „trening” w Tatrach

– O Biegu Rzeźnika dowiedziałam się w 2015 roku i gdzieś z tyłu głowy miałam taką myśl, że fajnie byłoby spróbować swoich sił w takim przedsięwzięciu. Każdą wolną chwilę staram się spędzać w górach, głównie w Tatrach – gdzie powoli przerzucam się na wspinaczkę – opowiada Agnieszka.

Po kilku latach poszukiwań, znalazła partnerkę, chętną, aby podjąć się tego karkołomnego wyzwania i zaczęły się treningi. Z pomocą przyszedł jej Karol Hennig z Formy na Szczyt, który na co dzień zajmuje się przygotowaniem górskim, a Marta Naczyk (dietetyk, Forma na Szczyt) – poukładała w głowie kwestie żywieniowe.

– Od początku celem była chęć ukończenia biegu, a nie rywalizacja sportowa. Wytrzymałość nie wydawała się problemem – na poprzednich wakacjach udało mi się przejść całe Tatry za jednym podejściem, robiąc około 800 km, ale rozłożone na blisko 30 dni. Bardziej obawiałam się, jak przy takim wysiłku biegowym zachowa się organizm i czy wytrzyma tyle godzin – opowiada Agnieszka.



Na stronie Samorządowego Liceum w Stalowej Woli można oglądać medale zdobyte przez „rzeźniczkę”

Para na 100-metrowej „uwiezi”

Kto kogo namówił? Chyba pozostanie to ich słodką tajemnicą, ale już w zeszłym roku były gotowe do wspólnego startu. Z powodu pandemii zrezygnowały, trzeba było dodatkowo poćwiczyć cierpliwość.

Co dziwne, niewiele trenowały wspólnie, miały jednak do siebie zaufanie i – na szczęście – nadal się do siebie odzywają! – co po tylu emocjach i przeciwnościach na trasie nie jest wcale oczywiste.

Niejedna para biegaczy rozstała się w gniewie, a regulamin wymaga, aby partnerzy nie rozdzielali się na dalszą odległość niż 100 metrów.

Najgorszy był Okraglik

Ponoć początek Biegowi Rzeźnika dał zakład. Dwaj koledzy założyli się, kto szybciej pokona trasę oznaczoną czerwonym szlakiem, idącą przez Bieszczady do Ustrzyk Górnych. Obecnie, gdy zawody rozrosły się, trasy biegu nie prowadzą już przez Bieszczadzki Park Narodowy, koncentrują się w okolicach Cisnej.

Ze względu na popularność impreza została przemianowana na Festiwal Biegu Rzeźnika i podzielona na różne kategorie. Poza tradycyjnym Rzeźnikiem są także Rzeźnik Ultra, Hardcore, Rzeźniczka, Rzeźnik Sky i Dycha na Jeleńskim Skoku. Tegoroczna rywalizacja, po raz 7. w formule festiwalu biegowego, trwała od poniedziałku 28 maja do soboty 5 czerwca.

Miejscem startu i mety dla wszystkich było boisko orlik i tam też zorganizowany był tzw. przepak – gdzie po zrobieniu jednej pętli można skorzystać z ciepłego jedzenia, napojów i przebrać się w zastawione wcześniej rzeczy. Stamtąd, o godz. 3 w nocy, 4 czerwca, nasze „Belferki” ruszyły. Na nogach czipy, na głowach czołówki, obowiązkowa litrowa butelka wody, mapa trasy, komórki i w drogę.

Dziewczyny najgorzej wspominały drugie podejście na Okraglik, już w stronę Cisnej. Zmęczone, przy zachodzącym słońcu, nie mogły doczekać się szczytu, a tu za jednym wzniesieniem spadek i znów wspinaczka, i w dół, i znowu, i znowu, a nogi coraz bardziej nie słuchają, i coraz ciemniej, i ponoć trochę tam porzuciły mięsem. A my z przyjaciółką czekamy na nie na mecie, zestresowane i pełne obaw.

„Pani czip bryka jeszcze po Bieszczadach...”

Komunikacja telefoniczna w Bieszczadach czasami szwankuje,



Barbara Wiatrowicz, niespełna 8,5 minuty przed startem Agnieszka Tracz, nazajutrz po biegu



a my nerwowo, co chwilę patrzymy na ekrany. Nie piszą, nie dzwonią... Za to znajomi co rusz się dopytują, jak im idzie. Wreszcie odważyliśmy się zapytać. Nawet dziarsko odpowiadają, tak, wszystko w porządku, będziemy koło godziny 20.

Mamy więc okazję podziwiać wracających. Często czekają na nich rodziny, znajomi, dzieciaki. Obserwujemy jedną rodzinę, sympatyczni. Trójka maluchów wyposażona w trąbki niecierpliwie czeka na powrót taty. Atmosfera pikniku, tylko mama trochę zdenerwowana. Wreszcie wpadają tatusiowie. Umordowani, ubłoceni, jeden rzuca się na murawę, obsiadają go dzieciaki, pełno radości i krzyku. Drugi partner, może nieco starszy, siada na ławce, mimo zagadywania dzieci nie odpowiada. Wreszcie wydaje głos: „Synu, co ja dzisiaj przeżyłem...” I tyle, stupor, zawieszenie, twarz jak maska, nie do zapomnienia... Prosi o zdjęcie czipa z buta, ale nie potrafi wskazać, z którego.

Nawet boimy się myśleć, co u naszych dziewczyn. A one dzwonią, że będą dopiero po 23. Wracamy jeszcze raz. Już pusto na orliku, zimno, płoną polana w koksowniach, można się ogrzać. Jakies dwie pary wpadają, dostają medale ukończenia, posiłek, chwila odpoczynku. Coraz to zaczepia nas ktoś z organizatorów. Proponują jedzenie, piwo, żartują. Widać, że też już zmęczeni, po tygodniu festiwalu. Mają za sobą mnóstwo przygotowań, całą skomplikowaną logistykę, aby oznaczyć trasy, dostarczyć biegaczom kilka ton wody, setki porcji jedzenia, zapewnić miejsca odpoczynku i bezpieczeństwo. Liczą, kogo jeszcze brakuje (najgorsi są ci, którzy schodzą z trasy bez powiadomienia kogokolwiek, nie wiadomo czy wysłać GPR). Czekają do ostatniego zawodnika. Rozumieją – sami biegają, znają góry, wiedzą, że nie da się przyspieszyć. Budzą zaufanie, trochę ich spokoju nam się udziela.

W pewnym momencie jedna z organizatorek bierze telefon i z cudownym, krzepiącym poczuciem humoru pyta: „Pani Basiu, widzę, że pani czip nadal bryka po Bieszczadach...”. Śmiejemy się, jest wszystko dobrze, tylko czekać, aż dwie czołówki zamigoczą na mostku. Wspaniali ludzie, odpowiedzialni, ale nie narzucający się ze swoją troską.

Medal, gadzety i wielka satysfakcja

Po 20 godzinach w trasie, nasze dziewczyny przebiegają metę.

Szczęśliwe, zmordowane, ale bez większych kontuzji. Mają jeszcze siłę pozować do zdjęć, idą na letnią już zupę pomidorową (do wyboru jeszcze ryż z jabłkami, leciutkie jedzenie dla udobruchania żołądka). Koniec przygody z Rzeźnikiem, ale na pewno nie z bieganiem i z górami. Zostaje pamiątkowy medal, jakieś gadzety i ogromna satysfakcja – DOKONAŁY TEGO! Też mogą o sobie powiedzieć, że weszły do elitarnej grupy.

Zapytane przeze mnie, co najbardziej zapadło im w pamięci, odpowiadają, że piękny zachód słońca na Paśmie Granicznym i błoto przy zejściu do Cisnej. I że przez całą drogę nie myślały ani przez chwilę, aby przerwać bieg, tylko zadania, do przodu, w transie.

A Basia, która biegła pierwsza i wyszukiwała drogę, błogosławi małe paski fluorescencyjne na strzałkach, które odbijały światło czołówek, taka mała rzecz, a taka przydatna... Ale gdy pytam, co by powiedziały tym, którzy chcą w przyszłości uczestniczyć w biegu, na chwilę milkną. Mówią, żeby może lepiej nie mieć świadomości, co tam czeka. Bo jednak trudno...

– Dla kogoś, kto myśli o Biegu Rzeźnika, zalecam przede wszystkim przygotowanie z głową – radzi Agnieszka. – Żeby to była przyjemność i aby później w miarę sprawnie wrócić do codziennych czynności i aktywności sportowej – trening, trening i jeszcze raz trening.

Wiedzą, na co je stać

W tym roku do Biegu Rzeźnika zgłosiły się 463 pary, sklasyfikowano 403. Ale są też tacy, którym to jeszcze mało, wybierają stulokilometrową wersję Rzeźnika Ultra albo Mały i Wielki Szlem Rzeźnicki, na które składa się więcej biegów.

Od ponad roku nie ma w okolicy Cisnej miejsc do zakwaterowania w ten weekend, bo na wielkie święto biegania przybywają często całe rodziny, przyjaciele. Tym bardziej po pandemii.

Po co to wszystko? Nasze dziewczyny zgodnie mówią, że było to ich takim szalonym marzeniem. Poznały granice swojego organizmu, wiedzą, na co je stać. Nie wiem, czy to do mnie przemawia...

I jeszcze jedno: chciałabym, aby moje dzieci uczyły w liceum ktoś taki, co umie wymagać od siebie – pracowity, mocny psychicznie, zahartowany, ale też z pokorą wobec świata, otwarty, wrażliwy. Ot, na przykład takie nasze skromne „rzeźniczki”.

Dorota Ciozda



Krótki odpoczynek, po pierwszej, 43-kilometrowej pętli

Skąd przyleciał „Sokół” i skąd się wzięła „Ronita”

Jak to było z tą kulturą w Rozwadowie

Bale, koncerty, przedstawienia, sportowe zmagania, kluby zainteresowań – tak przed I i II wojną oraz w czasach PRL-u wyglądało życie kulturalne w Rozwadowie. Po wielu latach stagnacji, Rozwadow – już jako osiedle Stalowej Woli powoli odradza się w tej dziedzinie. My natomiast postaramy się wrócić do początków tego życia i przypomnieć, od czego się to wszystko zaczęło.

Początkiem czerwca br. odbyło się uroczyste otwarcie Rozwadowskiego Domu Kultury „Sokół”. To długo wyczekiwane przez mieszkańców wydarzenie było okazją do wspomnień i przypomnienia początków „Sokoła” w mieście. W prelekcji przygotowanej przez Anetę Garanty z Muzeum Regionalnego oraz byłego mieszkańca Rozwadowa – Janusza Palucha, dziennikarza, animatora kultury, udział wzięły osoby pamiętające działalność „Sokoła”, dzieci tych, którzy odbudowywali to miejsce po wojnie oraz ci, którym historia Rozwadowa nie jest obojętna.

Dla tych właśnie osób postaramy się choć pokrótce opowiedzieć, jak Rozwadow niegdyś tętnił życiem kulturalno-towarzyskim.

Kiedyś na Pańskiej, dziś na Rozwadowskiej

– Kiedy zaczynałam pracę, w naszym muzeum funkcjonował półstronicowy tekst o Towarzystwie Gimnastycznym „Sokół”, stworzony na potrzeby naszej wystawy. Tak naprawę to była cała nasza wiedza o tym towarzystwie. Kiedy nadszedł kolejny jubileusz Rozwadowa, 325 lat lokacji, przyszło mi do głowy, żeby tę rocznicę uświetnić właśnie wydaniem książki i przygotowaniem wystawy, o tym fragmencie historii Rozwadowa, który mało osób zna. Tak naprawdę, niewiele wiemy o początkach „Sokoła”. Dwie wojny światowe zrobiły swoje, spłonął ratusz rozwadowski, a z nim zostały zaprzepaszczone wszystkie dokumenty. „Sokół” w Rozwadowie zaczął istnieć 40 lat po tym, jak powstało pierwsze Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” we Lwowie. A kto był jego inicjatorem, nie wiemy. Tak naprawdę, nawet nie wiemy, kiedy dokładnie powstał ten budynek, ponieważ są tak sprzeczne informacje, przede wszystkim w prasie, bo głównie z tego korzystałam opracowując historię „Sokoła”. Raz podawany jest rok 1906, innym razem 1910 czy 1911 – mówi Aneta Garanty, pełniąca obowiązki dyrektora Muzeum Regionalnego w Stalowej Woli.

W 1918 roku była to jedna z pierwszych organizacji, która została reaktywowana w Rozwadowie. W marcu tegoż roku Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” swą „sokolnicę” wybudowało ze składek członków Towarzystwa, których było kilkudziesięciu. Najprawdopodobniej parcelę

pod budowę budynku przekazał książę Jerzy Ignacy Lubomirski.

Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” swą siedzibę miało wtedy w budynku przy ulicy Pańskiej, dzisiejsza ulica Rozwadowska.

– Im bardziej zaczęłam się tym zajmować, tym więcej pojawiało się pytań i wątpliwości. Obiekt na pewno powstał przed pierwszą wojną światową. Jest on o tyle ciekawy, że w narożniku mamy figurę Matki Boskiej i być może jesteśmy jedyną „sokolnią”, gdzie taka figura się znajduje. Na samym początku było tu skromnie, obiekt był pozbawiony tynków. Dopiero z okazji 20-lecia „Sokoła” w 1936 roku, budynek zyskał nową estetykę, czyli tynki i zwieńczenie w postaci sokoła z datą 1906-36, które możemy podziwiać na szczycie obiektu – dodaje Aneta Garanty.

Przez cały okres międzywojenny, „Sokół” działał bardzo prężnie. To tu tętniło kulturalne i sportowe życie Rozwadowa. W murach obiektu funkcjonowała: sekcja bokserska, piłkarska, kolarska, gimnastyczna, działał chór, zespoły muzyczne, teatr.

– Jeden z adwokatów rozwadowskich, który spędził tutaj okres pierwszej wojny światowej, wspominał, że w 1918 roku, kiedy to Austriacy powoli wycofywali się z Rozwadowa, pierwsze spotkania na temat kształtu przyszłej Ojczyzny, organizacji na nowo miasta Rozwadowa, odbywały się właśnie tutaj w „Sokole” – uzupełnia dyrektor muzeum.

W czasie drugiej wojny światowej, po raz kolejny wyposażenie „Sokoła” zostało zniszczone. W budynku funkcjonował szpital dla żołnierzy niemieckich, potem radzieckich.

Po wojnie, w 1947 roku dawni członkowie „Sokoła”, ale też i nowi obywatele Rozwadowa, podjęli próbę reaktywacji placówki. Były pierwsze zloty, spotkania, jednak ogólnie, właśnie w 1947 roku Związek Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” został ustawą zdelegalizowany i możliwości jego reaktywacji już po prostu nie było.

Po wojnie budynek nie miał właściciela. Przez kilka lat stał oficjalnie opuszczony, dopiero w latach 1960-1980 działalność prowadził w nim klub „Ronita”.

Rozwadow-Nisko-Tarnobrzeg, czyli „RoNiTa”

„26 listopada 1964 roku dzieło adaptacji opuszczone-

go budynku „Sokoła” w Rozwadowie doprowadzone zostało do zwycięskiego końca przez Spółdzielnię „Rozbudowa i Zryw”. Budynek przystosowano do wymogów klubu. Koszty adaptacji pokryte zostały z Funduszy Centralnego Związku Spółdzielczości Pracy, Spółdzielczości Inwalidzkiej oraz dotacji Spółdzielni „Rozbudowy i Zrywu”. Koszty zostały pomniejszone dzięki wyteżonej pracy załóg tych spółdzielni, które przepracowały tu społecznie wiele godzin. Klub został wyposażony w niezbędne urządzenia i gustownie urządzony. „Ronita” oprócz działalności artystyczno-rozrywkowej zamierza organizować życie kulturalno-oświatowe, między innymi kółka zainteresowań, odczyty, spotkania autorskie i inne. Kierownictwo klubu spoczywa w rękach aktywnego działacza kultury, obywatela Mariana Krupa. Dziś 26 listopada 1964 roku „Ronita” otworzyła szeroko podwoje nie tylko dla spółdzielców ale i dla wszystkich mieszkańców miasta Rozwadowska. Spodziewać się należy, że „Ronita” stanie się klubem z prawdziwego zdarzenia” – czytamy w Kronice klubu.

Do kroniki wklejony został również wycinek z prasy, z „Nowin” rzeszowskich, zgodnie z którym, remont obiektu kosztował 305 tys. złotych. Dobudowano pomieszczenie będące kotłownią. W uroczystości otwarcia klubu uczestniczyli wszyscy wówczas najważniejsi przedstawiciele rozwadowskich władz miejscowych. Oficjalne przemówienia wygłosili: Jan Dzięga, przewodniczący Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Rozwadowie oraz Tadeusz Krawczyk, prezes Spółdzielni „Rozbudowa” w Rozwadowie.

Podczas jednego ze spotkań, w którym uczestniczyli Tadeusz Krawczyk oraz Stanisława i Adam Paluchowie, dyskutowano na temat nazwy klubu, ponieważ po tym jak władze uniemożliwiły reaktywację Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”, klub nie mógł nosić tej samej nazwy, która obowiązywała tu wcześniej. Narodził się więc pomysł, żeby nazwę klubu utworzyć od pierwszych dwóch liter trzech miast, na których terenie obie spółdzielnie działały – Rozwadow, Nisko, Tarnobrzeg.

To był klub z prawdziwego zdarzenia

Pierwszym kierownikiem klubu był Marian Krupa, a jego zastępcą Aleksandra Wrońska.



Po II wojnie światowej, a przed powstaniem klubu „Ronita”, „Sokół” był prawdopodobnie administrowany przez Związek Harcerstwa Polskiego. Świadczy o tym chociażby jedno ze starych zdjęć, na którym możemy dostrzec szyld na budynku „Dom Harcerza”

– W „Ronicie” odbywały się zakładowe bale karnawałowe dla dzieci, ale i dla dorosłych. Jak karnawał, to przebiegały. Na zabawę przyjeżdżali pracownicy z dziećmi. Wszyscy musieli do zabawy mieć jakieś kolorowe czapki. Kilka wieczorów panie z biura „Rozbudowy” poświęcały na klejenie czapek rycerzy, pajaców, krasnoludków, kwiatuszków. Przychodziły do „Ronity” Marysia Smoła – główna księgowa, Irena Baranowa, Teresa Struwe z domu Kukielka, Marysia Domańska z domu Burdyna – pracowały w księgowości, Stasia Krakowiak i Stasia Paluch – moja mama – plotkowały, wymieniały się przepisami, pomysłami na sukienki i sweterki robione na drutach i kleiły te czapeczki karnawałowe. Przygotowywały paczki, które rozdawał do pewnego roku Dziadek Mróz, a potem po prostu każdy dostawał wór słodczy i owoców, bo ani w św. Mikołaja, a tym bardziej w Dziadka Mroza nikt nie wierzył – tak swoje początki w Ronicie wspomina Janusz Paluch, syn założycieli klubu, który w czerwcu tego roku został „Ambasadorem Stalowej Woli”.

Bardzo szybko „Ronita” stała się rozwadowskim centrum kultury i sportu. Działała tam Społeczne Ognisko Muzyczne. Można było uczyć się gry na gitarze, na fortepianie, harmonii czy saksofonie.

– Fortepianu, umuzykalnienia uczyła pani Stefania Pipała – dojeżdżała z Tarnobrzega. Pamiętam kilka jej uczennic – utalentowana muzycznie Małgosia Wrońska, wyróżniająca się pracowitością Krysia Szewczyk, zawsze przejęta zajęciami Urszula Jaworska, no i moja siostra Anna i jej przyjaciółka Berta Krupa. Pani Pipała później założy-

ła chór młodzieżowy – też w nim śpiewałem, uczestnicząc w kilku przeglądach, podczas których zespół zbierał laury – wspomina Janusz Paluch.

Z członków klubu powstał zespół „Vademecum”, grający w składzie: Bogdan Muszyński – organy, Jerzy Krawczyk – gitara solo, Tomek Płoszaj – gitara bass, Maciej Lesiak – perkusja oraz sekcja dęta: Bogdan Mysza – trąbka, Bolesław Szajnka – saksofon. Zespół był w tamtych czasach bardzo popularny w regionie. Brali udział w licznych festiwalach czy przeglądach.

– Drugim ważnym elementem działalności klubu w tamtych czasach była kawiarnia, którą prowadził pan Felicjan Stobnicki. Zawsze można było wypić dobrą, parzoną po turecku kawę, która była w sklepach na ogół niedostępna. Do kawy można było zamówić pyszne ciastko tortowe – ja uwielbiałem kremówki. Zawsze były cukierki czekoladowe, drogie, ale były. Do tego zawsze dostępna – nieczęsto goszcząca w sklepach spożywczych – Pepsi – mówi Janusz Paluch.

Pod skrzydłami Stalowej Woli

W latach siedemdziesiątych XX wieku w „Ronicie” powstało „kółko fotograficzne. Dorosli w tamtych czasach

grali w brydża, spędzali czas nad stołem bilardowym, uczestniczyli w dyskotekach.

– Kiedy pan Krupa przeszedł na emeryturę, kierowniczką klubu została pani Joanna Skrzypacz. Po pani Oldze Wrońskiej, do pracy przysłała Halinka Oleksak. Ten zespół pracował chyba już do końca istnienia „Ronity”, czyli do 1 lipca 1985 roku, kiedy „Rozbudowa” – kierowana wówczas przez prezesa Mariana Głowackiego, otrzymała nakaz przekazania budynku sądowi. Były to już czasy kryzysu finansowego i kultury, swoistej społecznej depresji, jaka opanowała społeczeństwo polskie po wprowadzeniu stanu wojennego – mówi Paluch.

W 1974 roku, po odejściu na emeryturę Tadeusza Krawczyka, prezesem zarządu spółdzielni „Rozbudowa” został Adam Paluch, który dbał o działalność kulturalną „Ronity”, choć przyszło mu zarządzać „Rozbudową” w czasach, kiedy władzę nad Rozwadowem przejęła Stalowa Wola (miasteczko zostało do niej włączone w grudniu 1973 r.)

Gdy Adam Paluch przeszedł na emeryturę, prezesem „Rozbudowy” został Marian Głowacki, któremu przyszło zamykać działalność kulturalną „Ronity”.

(kag)

krótko

Spotkanie z Magdaleną Kordel

W czwartek, 24 czerwca br. o godz. 17 na Facebooku Gminnej Biblioteki Publicznej w Zaklikowie odbędzie się spotkanie online z pisarką Magdaleną Kordel – autorką bestsellerowych powieści obyczajowych, m.in. serii: „Malownicze”, „Uroczysko” czy „Miasteczko”. Przedsięwzięcie jest częścią drugiej edycji projektu „Biblioteka dla Małego i Dużego Człowieka”.

Projekt dofinansowano ze środków Ministra Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu pochodzących z Funduszu Promocji Kultury. Spotkanie poprowadzi Malwina Żelazna.

(as)

Wstrzymano prace konserwacyjne w rozwadowskiej farze

Wojewódzki Konserwator Zabytków wstrzymał prace konserwacyjne polichromii w kościele pod wezwaniem Matki Bożej Szkaplerznej w Stalowej Woli – Rozwadowie. Komisja dokonująca oceny wykonanych dotychczas prac stwierdziła ich niezgodność z zatwierdzonym projektem, który zakładał oczyszczenie i w razie potrzeby uzupełnienie ubytków metodą punktowania. Jak się okazało, część polichromii została przemalowana. Komisja czeka obecnie na propozycję programu naprawczego ze strony wykonawcy.

Komisja dokonująca oględzin zebrała się po tym, jak do Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków wpłynęła informacja o tym, że prowadzone w kościele farnym w Rozwadowie prace są wykonywane niezgodnie ze sztuką konserwatorską.

– W tym przypadku program prac uzgodniony był na oczyszczenie i ewentualnie, jeżeli zachodziłaby potrzeba, to metodą punktowania uzupełnienie ubytków części malarzkiej. Po dokonaniu oględzin konserwatorskich, okazało się, że wykonująca prace pani konserwator, niestety, ale przeprowadziła je niezgodnie

z zatwierdzonym programem, ponieważ dokonała przemalowania, a nie oczyszczenia i drobnego uzupełnienia metodą punktowania poszczególnych warstw i powierzchni malarzskich. I to był główny powód wstrzymania prac – wyjaśnia Mateusz Załuska, inspektor ochrony zabytków z tarnobrzskiej delegatury Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków.

Przed interwencją komisji spora część polichromii została już niestety przemalowana, w związku z czym komisja czeka na propozycję wykonawcy, mające na celu naprawę szkody na obiekcie.

– Obecnie pani konserwator ma nałożony wymóg, że ma dokonać prób czyszczenia tego, co w dużej mierze już przemalowała, jak również prób poprawnej konserwacji na obszarze, na którym nie były podejmowane jeszcze żadne działania. Po tym jak zrobi te próby, odkryje pewne ustalone przesłanie i tam na kawałkach wykona swoje prace różnymi metodami – wtedy mamy otrzymać informację, żebyśmy się zbrali jako komisja i ustalili, która metoda jest najlepsza. I jak już ustalimy, którą drogą pani konserwator powinna iść, wtedy prace staną administracyjnie wznowione – informuje Mateusz Załuska.

Pracującą w Rozwadowie komisja podczas niedawnych oględzin oceniała sposób i zakres prowadzenia prac konserwatorskich przy polichromii. Ale jak się okazuje w rozwadowskim kościele uszkodzona została również część witraży, o czym mówił w rozmowie z nami student Akademii Sztuk Pięknych im. Jana Matejki w Krakowie Adam Ujda.

– Na kilka dni przed Bożym Ciałem w ubiegłym roku wszedłem do kościoła i zauważyłem, że witraże dziwnie jasno się świecą, porównałem to ze zdjęciami, które są dostępne na stronie poświęconej artyście (przyp. red. – wystrój artystyczny kościoła farnego w Rozwadowie, został opracowany przez profesora Krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych Adama Stalony Dobrzańskiego) i dostrzegłem, że patyna, czyli warstwa malarska wykonana z tlenków metali i na-

kładana przez samego artystę została zmyta – mówił Adam Ujda. Dodał, że jej odtworzenie to byłby trudny i kosztowny proces.

Zespół kościoła parafialnego pod wezwaniem Matki Bożej Szkaplerznej w Stalowej Woli to obiekt wpisany do rejestru zabytków województwa podkarpackiego. Obecna na miejscu komisja zasugerowała gospodarzowi miejsca, proboszczowi ks. Janowi Folcikowi, wpisanie do tegoż rejestru także wyposażenia i wystroju kościoła, w tym m.in. polichromii i witraży. Takie obiekty zazwyczaj są wpisywane w księgi rejestrów zabytków ruchomych. Jak udało nam się dowiedzieć, proboszcz wniosek złożył i procedura została wszczęta. W przyszłości taki wpis pozwoli na przykład na ubieganie się o dotację na konserwację poszczególnych elementów wyposażenia i wystroju świątyni. (as)

Po wyroku się załamałem

Ciąg dalszy ze str. 1.

Cały okres tymczasowego aresztowania został więc wobec mężczyzny zastosowany niezasadnie. Teraz, z pomocą tego samego adwokata Zenon K. walczy on o zadośćuczynienie i odszkodowanie. Łącznie o około 2 mln zł. Odpowiedzialność za śmierć trzech mężczyzn spoczęła wyłącznie na uznanym za niepoczytalnego Krzysztofie S. Mężczyzna nie trafił przed oblicze sądu ze względu na swoją chorobę i został umieszczony w szpitalu psychiatrycznym.

Walka o zadośćuczynienie

W poniedziałek Zenon K. stawiał się w tarnobrzskim sądzie. Mężczyzna przebywa obecnie w Domu Pomocy Społecznej w Stalowej Woli i potrzebował pomocy pracowników tej placówki, aby dotrzeć na rozpra-

wę. Od czasu amputacji lewej nogi porusza się na wózku inwalidzkim.

Sąd interesował tryb życia i zarobkowania przed tymczasowym aresztowaniem, czas spędzony przez mężczyznę w Zakładzie Karnym w Rzeszowie oraz to, jak wyglądał jego powrót do wolności i życie obecne. Informacje te są istotne dla ustalenia strat finansowych i moralnych, które Zenon K. poniósł w wyniku niesłusznego oskarżenia i skazania.

70-latek przyznał przed sądem, że w dniu aresztowania był pewien, że żadnej zbrodni nie popełnił.

– Nie było mnie tam wtedy, to jak miałem coś zrobić – mówił stalowowlanin.

Na pytanie jak się czuł w zakładzie karnym, mężczyzna odpowiedział: – Jak miałem się czuć? Byłem niewinny. Nie czułem się za

dobrze. Czułem się niesłusznie pozbawiony wolności.

Wiedziałem, że nie wyjdę

Sąd dopytywał, czy miał problemy ze snem, spożywaniem posiłków lub agresją innych osadzonych. Na wszystkie te pytania Zenon K. odpowiedział przecząco. Pytany o stan psychiczny przyznał natomiast, że póki trwał proces jakoś się trzymał. Załamał się natomiast po wyroku.

– Prokurator zażądał dla mnie 25 lat pozbawienia wolności i wiedziałem, że jak to dostanę, to już nie wyjdę. Miałem już swoje lata. Przed wyrokiem nie byłem załamany psychicznie. Załamałem się po wyroku – stwierdził.

Pytany o sam pobyt w ZK w Rzeszowie odpowiedział: – Opieka była dobra. Wyżywienie też było dobre. Nikt się nade mną nie znęcał. Nie mam traumy po tym co tam przeżyłem. Nie byłem wolny i to było najgorsze – zeznał Zenon K.

Mężczyzna miał problemy ze zrozumieniem wszystkich pytań sądu. Z pomocą przychodził mu kilka razy jego adwokat, który pytania powtarzał lub formułował tak, aby 70-latek umiał na nie odpowiedzieć.

Sporo czasu sąd poświęcił życiu mężczyzny przed i po aresztowaniu. Są to kluczowe kwestie, bo jeśli ma on dostać odszkodowanie to koniecznym jest udowodnienie strat, jakie poniósł w wyniku tej feralnej pomyłki.

Bezrobotny bez majątku

Z zebranych w sprawie dowodów i samych zeznań 70-latek wynika, że od ponad dwóch dekad jest on osobą bezrobotną. Zenon K. zeznał, że regularnie korzystał w opieki społecznej. M.in. z darmowych posiłków i jednorazowych zasiłków. Dzięki zbieractwu osiągał dochód miesięczny nieprzekraczający 500 zł. W jego mieszkaniu socjalnym, w którym doszło do zabójstwa od kilku lat nie miał prądu. Ze względu na zaległości czynszowe, odebrano mu zresztą



Zenon K. zgodził się na pokazanie swojego wizerunku, bo jak przyznał życia nikomu nie odebrał i nie ma się czego wstydzić

prawo do lokalu. Po wyjściu z aresztu mieszkał u znajomych i w schronisku dla bezdomnych. Obecnie przebywa w DPS w Stalowej Woli, gdzie skierowała go opieka społeczna.

Sąd przepytął mężczyznę na okoliczność prowadzonego przez niego trybu życia przed aresztowaniem i po uniewinnieniu i opuszczeniu Zakładu Karnego. Nie jest tajemnicą, że mężczyzna nadużywał alkoholu. Był kierowany na odwyk, leczyl się w tym zakresie, a w jego starym mieszkaniu odbywały się uprzykrzające życie sąsiadom libacje alkoholowe.

– Piłem tyle, co wszyscy. Nie byłem uzależniony. Nie piłem codziennie – mówił Zenon K. – Może czasem bywało głośno, interwencje policji nie były jednak zbyt częste. Może raz na pół roku przyjeżdżali i uciszali.

Sąd interesowało także, czy mężczyzna był już wcześniej karany lub zatrzymywany przez policję. Z zebranych w tej sprawie dowodów wynika bowiem, że przesiedział w więzieniu już wcześniej w sumie kilka lat. M.in. za wyłudzenie kredytu.

– Ja tych pieniędzy nie widziałem – tłumaczył sądowi Zenon K. – Dla kogoś wziąłem ten kredyt, ja tylko podpisałem w banku to, co trzeba było. Tak czasem w życiu bywa. Odsiedziałem swoje.

Badanie przedłużyło mu życie?

Mężczyzna po wyjściu z tymczasowego aresztu nie miał już mieszkania. Najpierw zakotwiczył więc u kolegów, a potem znalazł dach nad głową w schronisku dla bezdomnych. Czas spędzony w ZK nie był dla niego najgorszym okresem w życiu i stał się okazją do podreperowania zdrowia. W czasie obserwacji psychiatrycznej, którą odbywał w Jarosławiu, zdiagnozowano u niego cukrzycę i zalecono leki, które przez pewien czas przyjmował. Po wyjściu z więzienia, terapię insulinową zarzucił, a to doprowadziło do gangreny lewej nogi i konieczności jej amputacji.

– Nie wiedziałem wcześniej, że jestem chory. To w trakcie tymczasowego aresztowania zdiagnozowano mi cukrzycę. W zakładzie karnym brałem insulinę, ale po wyjściu z więzienia już nie brałem. No nie dbałem o siebie. Tak wyszło. Teraz w DPS mam opiekę pielęgniarską i lekarską i znów biorę insulinę.

Sąd dopuścił dowód w postaci opinii psychologicznej, która ma wykazać, jaki jest obecny stan psychiczny Zenona K. oraz jak i czy odbił się na jego psychice pobyt w więzieniu. Wniosek o taką opinię złożył jego adwokat. Sprawa została na razie bezterminowo odroczone. (mar)

ODESZLI DO WIECZNOŚCI



Lesław Hofman, żył 79 lat, zm. 14.06, p. 26.06 w Stalowej Woli

Elżbieta Regucka, żyła 63 lata, zm. 16.06, p. 19.06 w Stalowej Woli

Józef Domański, żył 69 lat, zm. 17.06, p. 19.06 w Stalowej Woli

Jan Hasiak, żył 84 lata, zm. 17.06, p. 21.06 w Stalowej Woli

Bogusław Sudół, żył 67 lat, zm. 17.06, p. 22.06 w Stalowej Woli

Mieczysław Rachwał, żył 71 lat, zm. 18.06, p. 22.06 w Stalowej Woli

Janina Samojedna, żyła 93 lata, zm. 18.06, p. 22.06 w Nisku

Piotr Sikora, żył 48 lat, zm. 19.06, p. 23.06 w Rzeszowie Długiej

Zbigniew Drzewi, żył 59 lat, zm. 19.06, p. 25.06 w Stalowej Woli

Danuta Małys, żyła 62 lata, zm. 20.06, p. 24.06 w Stalowej Woli

Andrzej Sikora, żył 73 lata, zm. 20.06, p. 25.06 w Stalowej Woli

Dane z zakładów **Memento** i **Olimp** w Stalowej Woli oraz z tablic ogłoszeniowych na terenie Niska



Twórcy filmu „Historia Niska – czyli jak to się stało, że wyrosło miasto” od lewej: regionalista Tomasz Żbik, kompozytor Tomasz Kara – Sajek, lektorka Zuzanna Żbik i autorka filmu Paulina Kara



Autorzy książeczki „Czy wiecie, że...” odebrali z rąk dyrektora NCK Radosława Maziarza podziękowania. Od lewej: Janusz Ogiński, Ryszard Zemła, Karolina Kutyla i Magdalena Kara – Sajek

Historia Niska w nowej szacie

Film animowany „Historia Niska – czyli jak to się stało, że wyrosło miasto”, podręcznik historii „Czy wiecie, że...” oraz kartki pocztowe – to nowe spojrzenie na bogatą historię miasta. Zarówno film, jak i podręcznik, skierowane są do młodych odbiorców. Z kolei wykonane w niecodziennej technice kartki to gratka nie tylko dla mieszkańców Niska, ale też kolekcjonerów. Prezentacja tych trzech nowych, a wręcz nowatorskich, form promocji Niska miała miejsce 11 czerwca w Niżańskim Centrum Kultury „Sokół”.

– Obejrzymy wspaniałą animację poklatkową autorstwa Pauliny Kary pod tytułem „Historia Niska – czyli jak to się stało, że wyrosło miasto”. Film opowiada o okresie od powstania Niska do nabycia praw miejskich. Nasza autorka już zapowiada, że ciąg dalszy tej historii nastąpi – wyjaśnia Karolina Kutyla, kustosz Niżańskiego Centrum Historii i Tradycji, gdzie można obejrzeć film.

Autorka filmu Paulina Kara to znakomita niżańska artystka. – Paulina jest osobą multimedialną. Jest zarówno reżyserką, scenarzystką, autorką postaci i scenografii. Wszystkie elementy specjalnie na potrzeby tej produkcji wykonała ręcznie. Dodam również, że jest też montażystką. W montażu wspierał ją nasz dyrektor Radosław Maziarz – mówiła Kutyla.

Przygotowany przez Paulinę Karę film powstał w technice animacji poklatkowej. Na trwający około 20 minut film składa się około 40 tysięcy zdjęć. Muzykę do filmu

skomponował muzyk zespołu „Baśnie Zebrane” Tomasz Kara – Sajek. Historyczną pieczę nad filmem sprawował regionalista Tomasz Żbik. Narratorką filmu jest uczennica Publicznej Szkoły Podstawowej nr 1 w Nisku Zuzanna Żbik, córka Pauliny Kary.

– Zuzia to dziewczynka o wielu talentach, której marzy się dubbing. Pierwsze próby dubbingu ma już za sobą, a miało to miejsce podczas produkcji naszych filmików edukacyjnych „Sobie i muzom”. Teraz Zuzia swoim dzieciennym głosem prowadzi całą narrację filmu „Historia Niska – jak to się stało, że wyrosło miasto” – dodaje kustosz NCHiT i zdradza, że film zostanie też wyświetlony 25 czerwca w Parku Miejskim w Nisku.

Oprócz filmu, widzowie mogli też zobaczyć fragmenty podręcznika „Czy wiecie, że...”. Książeczka, w formie kart edukacyjnych, to 24 opowieści dla najmłodszych poszukiwaczy wiedzy o dawnym Nisku. Autorką opracowania i tek-



Pod Niskiem stoczono ważną bitwę

W NCK zaprezentowany został m.in. podręcznik o historii Niska dla najmłodszych

stów jest Karolina Kutyla, jedno z zagadnień opracował Ryszard Zemła. Podręcznik przepięknie zilustrowała, pochodząca z Niska, utalentowana artystka Magdalena Kara – Sajek. Opiekunem merytorycznym podręcznika był Janusz Ogiński.

– Każda karta będzie poświęcona jednej opowieści z historii miasta. Na jednej z kart będziemy opowiadać m.in. o tym, że kiedyś wyprawa do kościoła była wyzwaniem. Dzieci niekoniecznie zdają sobie sprawę, że kiedyś trzeba było iść do kościoła do Bielin. Opowiadamy też, taką oczywistą dla starszych mieszkańców miasta historię, że ktoś kto się urodził w niżańskim szpitalu miał niezwykle szczęście przyjąć na świat w niezwykle miejscu, bo ten budynek był kiedyś pałacem. Opowiadamy również o tym, że mieliśmy prawdziwą hrabinę w Nisku i o tym, że Nisko można było sobie kupić. Takich historii będzie w podręczniku więcej – zdradza Karolina Kutyla.

Podręcznik będzie dostępny już od września w NCHiT, trafi też do niżańskich szkół podstawowych i przedszkoli.

Ostatnim z nowych elementów promocji Niska są karty pocztowe zaprojektowane przez niżańskiego artystę fotografa Rafała Marchutę. – Wydaliliśmy pięć nowych pocztówek w cyklu „Nowe miasto w sta-

rej szacie”. Kierowaliśmy się tu takim pomysłem, by pokazać nowe obiekty, te które zostały wyremontowane i funkcjonują, w pięknej szacie z czasów galicyjskich. Zrobił to dla nas niżański fotograf Rafał Marchut. Pocztówki można otrzymać w Niżańskim Centrum Historii i Tradycji. Są to wydawnictwa bezpłatne, finansowane z projektu – wyjaśnia.

Film, podręcznik oraz pocztówki powstały w ramach projektu „Dzieje miasta w pięciu odsłonach”, realizowanego przez Niżańskie Stowarzyszenie dla Kultury przy współpracy z Niżańskim Centrum Kultury „Sokół”. Film oraz podręcznik docelowo mają służyć jako element oferty edukacyjnej Niżańskiego Centrum Historii i Tradycji.

Projekt Niżańskiego Stowarzyszenia dla Kultury otrzymał grant w ramach poddziałania „Wsparcie na wdrażanie operacji w ramach strategii rozwoju lokalnego kierowanego przez społeczność” objętego PROW na lata 2014-2020 dla operacji realizowanych w ramach Projektu Grantowego pt. Wsparcie inicjatyw związanych z lokalnym dziedzictwem kulturowym i historycznym, realizowanym przez Lokalną Grupę Działania Stowarzyszenie „Partnerstwo dla Ziemi Niżańskiej”.

(dag)



Magnezja

(dramat, gangsterski, Polska, 2021)

Pogranicze polsko-sowieckie, przełom lat 20. i 30. XX wieku. Po śmierci szefa gangu i głowy rodziny, władza nad przestępczym klanem Lewenfiszów przechodzi w ręce jego córki – Róży. Razem ze swoimi siostrami kobieta kontynuuje szemrane interesy ojca i robi wszystko, by oprzeć się rosnącemu w siłę sowieckim bandytom.

Szybcy i wściekli 9

(akcja, USA, 2021)

Dominic będzie musiał zmierzyć się z duchami własnej przeszłości. Jego ekipa znów połączy siły, żeby pokonać wroga – doskonałego kierowcę Jacoba Torretto, który jest bratem Dominica skłóconym z nim od wielu lat.

Skąd się biorą sny

(animacja, Dania, 2021)

Co się dzieje w głowie, kiedy śpimy i jak powstają sny? Czy da się wejść do cudzych fantazji i przeżyć tam najbardziej niesamowitą przygodę, jaką można sobie wyobrazić?

W jak morderstwo

(kryminał, komedia, Polska, 2021)

Trzymający w napięciu kryminał spod znaku Agaty Christie i błyskotliwa komedia w jednym. Pewnego wieczoru Magda odkrywa w parku ciało zamordowanej kobiety. Denatka ma na szyi wiśniętą literę „W” – identyczny, jak ten należąca do jej dawno zaginionej przyjaciółki, Weroniki.

GRATIS



Do rozdania mamy wejściówki do kina **HELIOS** w Stalowej Woli i **NCK „SOKÓŁ”** w Nisku. Wystarczy zadzwonić do redakcji pod numer **530-530-598**, o godz. **9.20-9.30 w piątek** i odpowiedzieć na pytanie.

REPERTUAR KIN

Nisko

NCK „SOKÓŁ”: „Skąd się biorą sny”, Dania; 25-27.06, godz. 15.00; 30.06, godz. 15.00; „Szybcy i wściekli 9”, USA; 25-27.06, godz. 17.00, 19.30; 30.06, godz. 17.00, 19.30

Stalowa Wola

HELIOS: „Kurdowie 2: Nowa Era”, USA; 25-27.06, godz. 14.00; 28.06, godz. 10.30; 29.06, godz. 14.00; 30.06, godz. 12.10; 1.07, godz. 14.00; „Obecność 3: Na rozkaz diabła”, USA; 25-26.06, godz. 16.30, 20.45; 27.06, godz. 20.45; 28.06, godz. 21.45; 29.06, godz. 16.30; 30.06, godz. 16.00, 20.00; 1.07, godz. 16.30, 20.45; „W jak morderstwo”, Polska; 25-27.06, godz. 12.00, 19.00; 28.06, godz. 11.15, 16.00; 29.06-1.07, godz. 12.00, 19.00; „Luca”, USA; 25-26.06, godz. 10.15, 12.30, 15.15, 17.30; 27.06, godz. 10.15, 12.30, 15.15, 16.45; 28.06, godz. 10.15, 12.30, 14.45; 29.06, godz. 10.15, 12.30, 15.15, 17.30; 30.06, godz. 10.10, 12.30, 14.30, 17.00; 1.07, godz. 10.15, 12.30, 15.15, 17.30; „Piotruś król 2: Na gigantach”, USA; 25-26.06, godz. 10.45, 13.00, 16.15, 18.30; 27.06, godz. 13.00, 16.15, 18.30; 28.06, godz. 12.00, 15.45, 18.30; 29.06, godz. 10.45, 13.00, 16.15, 18.30; 30.06, godz. 10.40, 13.00, 15.15, 17.30; 1.07, godz. 10.45, 13.00, 16.15, 18.30; „Spirala: Nowy rozdział serii Pila”, USA/Wlk. Brytania; 25-27.06, godz. 21.30; 28.06, godz. 20.50; 29.06-1.07, godz. 21.30; „Szybcy i wściekli 9”, USA; 26-26.06, godz. 11.00, 15.50, 18.00, 20.00; 21.10; 27.07, godz. 10.45, 14.50, 18.00, 21.00; 28.06, godz. 12.50, 14.20, 17.30, 20.00, 20.40; 29.06, godz. 11.00, 14.50, 18.00, 20.00, 21.00; 30.06, godz. 10.50, 14.50, 18.30, 19.30; 21.10; 1.07, godz. 11.00, 14.50, 18.00, 20.00, 21.10; „Kapitan Szabłozębny i magiczny diament”, Norwegia; 25-26.06, godz. 10.00, 14.30; 27.06, godz. 11.00, 14.30; 28.06, godz. 10.00, 13.45, 29.06, godz. 10.00, 14.30; 30.06, godz. 10.00, 14.00; 1.07, godz. 10.00, 14.30; „Zabij to i wyjedź z tego miasta”, Polska; 28.06, godz. 18.00

WRZOS: „Magnezja”, Polska; 25.06-1.07, godz. 18.00; „Na rauszu”, Dania; 25.06-1.07, godz. 20.15; „Cruella”, USA; 25.06-1.07, godz. 15.30



Pokazane podczas spotkania kartki pocztowe można otrzymać w Niżańskim Centrum Historii i Tradycji

W Nisku otworzyła się „Szkatuła” sztuki

W niedzielne popołudnie, 20 czerwca, przed gmachem Niżańskiego Centrum Kultury „Sokół” odbyła się kolejna edycja cyklicznego Przeglądu Sztuki Dziecięcej i Młodzieżowej pod nazwą „Szkatuła”. W ramach przedsięwzięcia odbył się koncert zatytułowany „Pasję Mieć To Ważna Rzecz!”, w którym wzięły udział dzieci i młodzież z zespołów tanecznych i wokalnych, działających zarówno w Nisku, jak i oddziałach NCK-u w Nowosielcu i Zarzeczu.

Przegląd Sztuki Dziecięcej i Młodzieżowej „Szkatuła” rocznie organizowany jest w ramach podsumowania i zakończenia roku kulturalnego niżańskiej placówki. Tegoroczny koncert pod hasłem „Pasję Mieć To Ważna Rzecz!” rozpoczął występ Studium Wokalnego NCK „Sokół” w Nisku, po którym na scenie zaprezentowała się Grupa Baletowa NCK „Sokół”. Podczas podsumowania roku kulturalnego 2020/2021 wystąpiły też i inne grupy taneczne działające przy niżańskim „Sokole”. Był to Mini Fuks II, Mini Fuks III, Mini Fuks V, Mini Fuks VI oraz Grupa Reprezentacyjna Fuks i dwie grupy przedszkolne, które wykonały układy „Wesołe pszczołki” i „W kurniku”.

Pomiędzy występami tanecznymi swoje talenty wokalne zaprezentowały też solistki: Emilia Warchoń, Oliwia Sarnikowska, Emilia Wieleba, Andżelika Guściora, Antonia Kłosowska, Zuzanna Laba, Aleksandra Szozda, Klaudia Łacka oraz Maja Bigos i Amelia Kupiec. Piosenki pt. „Możesz wszystko” i „Z naszymi marzeniami” na zakończenie wykonały wspólnie Amelia Dąbek, Zuzanna Laba, Emilia Warchoń, Emilia Wieleba, Maja Bigos, Antonia Kłosowska, Oliwia Sarnikowska, Julia Kalawska, a także Aleksandra Szozda.

Następnie przyszedł czas na prezentację artystycznych talentów podopiecznych z oddziału NCK „Sokół” w Nowosielcu: Anny Wolickiej, Ewy Jaskot oraz Barbary Jaskot, a także oddziału w Zarzeczu, który jako pierwszy reprezentował zespół Szok II i Zuzanna Dra-



Kotki, kaczkuszki, pszczołki – dzieci zachwyciły nie tylko swoimi umiejętnościami tanecznymi, ale też pięknymi strojami



W tym roku po raz pierwszy impreza odbyła się przed budynkiem NCK

bik. Utwory „Mam chusteczkę haftowaną”, „Kukułka”, „Wlaź kotek na płotek” na akordeonie wykonał Filip Sobilo. Na gitarze elektrycznej zagrał z kolei Kacper Śliwka, na perkusji Alicja Śliwka, a za keyboardem stanął Grzegorz Zalewski. Ponadto para Natalia Piłka i Mateusz Cetnarski zatańczyła przed publicznością taniec cha-cha i jive, a zarzecki zespół Szok zaprezentował się w walcu.

Po tych występach na scenie pojawiła się Reprezentacyjna Sekcja Taneczna Mażorettek NCK „Sokół”, któ-

rych występy są stałym elementem wszystkich ważniejszych uroczystości patriotycznych i okolicznościowych nie tylko w Nisku.

Tegoroczną „Szkatułę” zakończył pokaz iluzjonisty oraz showmana Pana Ząbka, znanego między innymi z programu telewizyjnego „Mam talent”. W czasie występów, obok sceny na najmłodszych mieszkańców gminy czekały atrakcje towarzyszące imprezie takie jak: warsztaty plastyczne, malowanie twarzy, pokaz baniek mydlanych oraz mała gastronomia. (lg)

krótko

Książki znów trafią na kiermasz

Na ten dzień czekają stalowowolscy miłośnicy książek. 28 czerwca rusza kolejny Kiermasz Taniej Książki w stalowowolskiej Miejskiej Bibliotece Publicznej. Warto się wybrać i upolować ciekawe pozycje za grosze.

Książkowy targ potrwa do 2 lipca i będzie czynny w godzinach funkcjonowania biblioteki.

Na stoisku umieszczonym na parterze obiektu przy ul. ks. J. Popiełuszki 10, tuż obok wejścia głównego, będzie można znaleźć naprawdę ciekawe pozycje – od lektur szkolnych, bajek, kryminałów – po arcydzieła światowej literatury czy atrakcyjne albumy. Każdy znajdzie coś ciekawego dla siebie. Codziennie dokładane będą nowe książki, w miejsce tych, które znalazły swoich nabywców.

Do biblioteki można również przynieść książki, które już przeczytaliśmy, a zalegają nam na półkach, lecz nie chcemy ich wyrzucać. Trafiają do czytelników podczas kolejnego kiermaszu. (kag)

Podziękowanie dla Służby Zdrowia oddziału Dermatologii w Stalowej Woli

Najserdeczniej chcę podziękować panu doktorowi dermatologowi z Tamobrzega, który był u mnie na konsultacji gdy leżałam na oddziale Intensywnej Terapii w szpitalu w Nowej Dębie.

Stamtąd zostałam przewieziona karetką pogotowia na oddział Dermatologii w Stalowej Woli.

Z pobytu tam jestem niesamowicie zadowolona.

Spotkałam tak wspaniałych ludzi na mojej drodze życia.

Najpierw dziękuję panu doktorowi ordynatorowi Jerzemu Maciągowi, jego zastępczyni Elżbiecie Szmacińskiej oraz pani doktor Izabeli Jarosławskiej, miłym i wspaniałym paniom pielęgniarkom a szczególnie pani Marii – blondynie w turkusowym ubranku, była dla mnie pielęgniarką i fryzjerką.

Serdecznie dziękuję również księdzu kapelanowi Andrzejowi Goli za łaskę spowiedzi, modlitwę i przynoszenie mi komunii świętej.

Wdzięczna pacjentka
Zofia Maria Kosiorowska



WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

PREZYDENT MIASTA STALOWEJ WOLI

**ogłasza przetarg ustny nieograniczony
na sprzedaż nieruchomości**

- Nieruchomości gruntowe niezabudowane, położone w obrębie 1-Charzewice w Stalowej Woli przy ul. Modrzewiowej oznaczone jako działki:
 - nr 1668/104 i 1668/105 o łącznej pow. 0,1217 ha, KW TB1S/00057900/3, użytek Ls w całości, cena wywoławcza – 102.600,00 zł + 23% VAT, wadium 11.000,00 zł
 - nr 1668/57 o pow. 0,1127 ha, KW TB1S/00011844/8, użytek Ls w całości, cena wywoławcza – 95.000,00 zł + 23% VAT, wadium 10.000,00 zł
 Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego osiedla Podchoin w Stalowej Woli ww. działki położone są w obszarze oznaczonym symbolem; 2MN,U – tereny zabudowy mieszkaniowo-usługowej.
- Nieruchomość gruntowa niezabudowana, położona w obrębie 2-Rozwadów w Stalowej Woli przy ul. Granicznej oznaczona jako działka: nr 361/12 o pow. 0,0783 ha, KW TB1S/00056340/2, cena wywoławcza – 74.000,00 zł + 23% VAT, wadium 8.000,00 zł
 Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego obszaru usług ogólnomiejskich w rejonie ulicy Granicznej w Stalowej Woli ww. działka położona jest w obszarze oznaczonym symbolem 3MU – tereny zabudowy mieszkaniowo-usługowej.
- Nieruchomości gruntowe niezabudowane, położone w obrębie 3-Centrum w Stalowej Woli przy ul. Nowowiejskiego oznaczone jako działki:
 - nr 1458/8 o pow. 0,0848 ha i udział 1/3 części działki nr 1458/11 o pow. 0,0367 ha, KW TB1S/00052981/9, cena wywoławcza – 71.000,00 zł + 23% VAT, wadium 8.000,00 zł
 - nr 1458/9 o pow. 0,0880 ha i udział 1/3 części działki nr 1458/11 o pow. 0,0367 ha, KW TB1S/00052981/9, cena wywoławcza – 73.000,00 zł + 23% VAT, wadium 8.000,00 zł
 - nr 1458/10 o pow. 0,0883 ha i udział 1/3 części działki nr 1458/11 o pow. 0,0367 ha, KW TB1S/00052981/9, cena wywoławcza – 81.000,00 zł + 23% VAT, wadium 9.000,00 zł
 Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego osiedla Dolina w Stalowej Woli ww. działki położone są w obszarze oznaczonym symbolem; 2MN-U – tereny zabudowy mieszkaniowo-usługowej.
- Nieruchomości gruntowe niezabudowane, położone w obrębie 5-Jelnia w Stalowej Woli przy ul. Chyły oznaczone jako działki:
 - nr 65/57 o pow. 0,0900 ha, KW TB1S/00014486/1, cena wywoławcza – 92.000,00 zł + 23% VAT, wadium 10.000,00 zł
 - nr 65/58 o pow. 0,0931 ha, KW TB1S/00014486/1, cena wywoławcza – 87.000,00 zł + 23% VAT, wadium 9.000,00 zł
 Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego obszaru mieszkaniowo-usługowego osiedla Hutnik w Stalowej Woli ww. działki położone są w obszarze oznaczonym symbolem; 25MN – tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej.

Przetarg odbędzie się w siedzibie Urzędu Miasta w Stalowej Woli – Stalowa Wola, ul. Wolności 7, sala nr 17, dnia 26 lipca 2021 roku o godz. 9.00.

Warunkiem udziału w przetargu jest wniesienie wadium oraz przedłożenie komisji przetargowej:

- w przypadku osób fizycznych – dokumentu tożsamości.
 - w przypadku osób fizycznych zamierzających nabyć nieruchomość w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą – dodatkowo aktualnego wydruku z Centralnej Ewidencji Informacji o Działalności Gospodarczej,
 - w przypadku osób prawnych oraz innych jednostek organizacyjnych nie posiadających osobowości prawnej, a podlegających rejestracji - aktualnego odpisu z właściwego rejestru, oryginału właściwych pełnomocnictw, dowodów tożsamości osób reprezentujących podmiot.
- Uczestnicy biorą udział w przetargu osobiście lub przez pełnomocnika. Pełnomocnictwo winno być sporządzone w formie pisemnej. W przypadku osób fizycznych pozostających w związku małżeńskim posiadających ustawową wspólność majątkową, do udziału w przetargu wymagana jest obecność obojga małżonków lub jednego z nich z pełnomocnictwem drugiego małżonka upoważniającym do odpłatnego nabycia nieruchomości.

W przypadku posiadania rozdzielności majątkowej, należy przed przystąpieniem do przetargu przedłożyć komisji przetargowej dokument potwierdzający rozdzielność majątkową.

Wadium w wysokości określonej w powyższym ogłoszeniu należy wpłacić do dnia 20 lipca 2021 r. na rachunek Urzędu Miasta Stalowej Woli nr 04 1020 4913 0000 9802 0117 4663 prowadzony w Banku PKO BP. Za datę wniesienia wadium uważa się datę wpływu środków pieniężnych na rachunek Urzędu Miasta Stalowa Wola.

Prezydent Miasta Stalowej Woli ma prawo odwołania przetargu z uzasadnionych przyczyn.

Ogłoszenie o przetargu zostało wywieszone na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Stalowej Woli, ul. Wolności 7, opublikowane na stronie BIP <http://bip.stalowawola.pl> i w Monitorze Urzędowym.

Informacje o nieruchomości i warunkach przetargu można uzyskać w Wydziale Mienia Gminnego i Gospodarki Lokalami Urzędu Miasta Stalowej Woli w pok. 32, ul. Wolności 9, tel. 15 6433455.

PREZYDENT MIASTA
Lucjusz Nadbereżny

Firma Invest-Media I sp. z o.o.

poszukuje pracowników na stanowisko:

Specjalista ds. ofertowania

Miejsce pracy: Tarnobrzeg, Polska

Opis stanowiska

- Analiza rynku zamówień pod kątem nowych ogłoszeń o postępowaniach;
- Analiza zapytań ofertowych, warunków i materiałów przetargowych oraz dokumentacji technicznej;
- Opracowywanie przedmiarów prac i kosztorysów ofertowych;
- Kompletowanie, weryfikowanie i analizowanie otrzymanych ofert od potencjalnych dostawców i podwykonawców;
- Kompletowanie dokumentacji przetargowo-ofertowej;
- Tworzenie i prowadzenie baz danych podwykonawców i dostawców;
- Udział w negocjacjach techniczno-handlowych wykonanych kosztorysów ofertowych;

Wymagania

- Wykształcenie min. średnie, kierunkowe (mile widziani absolwenci studiów dziennych lub studenci studiów zaocznych);
- Znajomość zasad kosztorysowania;
- Biegła obsługa komputera (Pakiet MS Office, AutoCAD) oraz programów do kosztorysowania (np. Zuzia);
- Zaangażowanie, samodzielność i odpowiedzialność w działaniu, umiejętność pracy w zespole;
- Umiejętność czytania rysunku technicznego i analizy projektów;
- Prawo jazdy kat. B,

Oferujemy

- Zatrudnienie na podstawie umowy o pracę,
- Atrakcyjne wynagrodzenie,
- Profesjonalne narzędzia pracy,
- Możliwość rozwoju i awansu zawodowego.
- Finansowanie szkoleń specjalistycznych

Prosimy o przesłanie aplikacji (CV + list motywacyjny) na adres:

Invest Media I

ul. Strefowa 15, 39-442 Chmielów,

lub na adres e-mail: sekretariat@investmedia.org.pl

W temacie wiadomości prosimy wpisać numer referencyjny: **BUD/10**

Firma zastrzega sobie prawo odpowiedzi tylko na wybrane oferty.

Prosimy o dopisanie następującej klauzuli: Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w mojej ofercie pracy dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji (zgodnie z ustawą z dn. 29.08.97 roku o Ochronie Danych Osobowych Dz. Ust. Nr 133 poz. 883)

PRACA

Zatrudnimy jako ekspedientki, panie na emeryturze w sklepach piekarniczych, kontakt; 604-411-579

Szukamy pracowników! Kobiet i mężczyzn do pracy przy wykończeniu elementów drewnianych w Stalowej Woli. Tel. 502-622-492

PUP STALOWA WOLA,
22.06.2021 r.

tel. 15 643-37-50

* Barman * Elektromonter * Fizjoterapeuta * Fryzjer * Inżynier budowy * Kierowca autobusu/busa * Kierowca kat. C+E * Kierowca kat. D * Kierow-

ca/kurier * Kierownik robót w branży instalacji elektrycznych * Kontroler jakości-kontrola wyrobów hutniczych * Księgowy * Kucharz * Magazynier * Młodszy specjalista ds. wsparcia systemów IT * Monter konstrukcji stalowych * Murarz-tylnik * Operator CNC * Operator maszyn i urządzeń do produkcji okien z tworzyw sztucznych * Ortopedystka * Pakowacz towaru * Pomoc kuchenna * Pomocnik elektryka * Pracownik działu Oferowanie i sprzedaż * Pracownik działu produkcji stolarki PCV i aluminium * Pracownik fizyczny/odlakierownik * Pracownik gospodarczy * Pracownik ogólnobudowlany * Samodzielny księgowy * Serwisant

OGŁOSZENIE

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszaru położonego w obrębie Obojna – część I „Magnolia”,
o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu mieszkaniowego położonego w Turbi,
o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszaru usługowego w rejonie lotniska sportowego w Turbi

Na podstawie art. 17 pkt 9 i 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. 2021, poz. 741 ze zm.), art. 39 ust. 1 i art. 40 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. 2021, poz. 247 ze zm.) w związku z uchwałą Nr XXXII/414/2017 Rady Gminy w Zaleszanych z dnia 28 czerwca 2017 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszaru położonego w obrębie Obojna – część I „Magnolia”, uchwałą Nr VIII/125/2019 Rady Gminy w Zaleszanych z dnia 18 czerwca 2019 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu mieszkaniowego położonego w Turbi oraz uchwałą Nr XXXIX/471/2018 Rady Gminy Zaleszany z dnia 7 lutego 2018 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obszaru usługowego w rejonie lotniska sportowego w Turbi,

zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu projektów:

- **miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w obrębie Obojna – część I „Magnolia” wraz z prognozą oddziaływania na środowisko,**
- **miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu mieszkaniowego położonego w Turbi wraz z prognozą oddziaływania na środowisko,**
- **miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obszaru usługowego w rejonie lotniska sportowego w Turbi wraz z prognozą oddziaływania na środowisko,**

w dniach **od 1 lipca 2021 r. do 23 lipca 2021 r.**, w siedzibie Urzędu Gminy w Zaleszanych, ul. Tadeusza Kościuszki 16, 37-415 Zaleszany, w godzinach pracy Urzędu w Referacie Gospodarki i Ochrony Środowiska w pokoju nr 6 oraz o publikacji na stronie internetowej Urzędu Gminy Zaleszany w Biuletynie Informacji Publicznej. Ze względu na sytuację epidemiologiczną, osoby wyrażające chęć osobistego zapoznania się z ww. projektami planów miejscowych w siedzibie Urzędu Gminy Zaleszany, proszone są o wcześniejszy kontakt telefoniczny, pod nr tel. 15 845 94 19, wew. 33 w celu umówienia spotkania.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w ww. projektach planów miejscowych rozwiązaniami odbędzie się w dniu 19 lipca 2021 r. o godzinie 13.00 w Sali Narad (parter budynku głównego Urzędu Gminy w Zaleszanych).

Chęć wzięcia udziału w dyskusji publicznej proszę zgłaszać telefonicznie pod ww. nr tel. lub na adres e-mail: ug@zaleszany.pl do dnia 14 lipca 2021 r. Przy zgłoszeniu proszę podać: imię i nazwisko oraz nr telefonu kontaktowego. Osoby, które zgłoszą chęć wzięcia udziału w dyskusji publicznej, zostaną powiadomione telefonicznie lub e-mailowo, o szczegółowych zasadach jej przeprowadzania w terminie do dnia 16 lipca 2021 r.

W przypadku przekroczenia dozwolonej liczby osób biorących udział w zgromadzeniu publicznym lub zmianie obojętnej w związku z sytuacją epidemiczną, zastrzegam sobie prawo do zmiany formy przeprowadzenia dyskusji. W związku z wprowadzonym stanem epidemii możliwe jest przeprowadzenie dyskusji publicznej za pomocą środków komunikacji elektronicznej zgodnie z art. 8d ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz art. 39 ust. 1, ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego oraz w prognozie oddziaływania na środowisko może wnieść uwagi.

Uwagi należy składać w formie pisemnej do Wójta Gminy Zaleszany, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 9 sierpnia 2021 r. pocztą na adres Urzędu Gminy w Zaleszanych, ul. Tadeusza Kościuszki 16, 37-415 Zaleszany lub drogą elektroniczną na adres e-mail: ug@zaleszany.pl lub adres ePUAP: [hd5i7n60xy](https://pueap.gov.pl/portal/158577n60xy).

Uwaga powinna zawierać imię i nazwisko lub nazwę jednostki organizacyjnej, adres oraz oznaczenia nieruchomości (nr działki, obręb), której uwaga dotyczy.

Organem właściwym do rozpatrywania uwag jest Wójt Gminy Zaleszany. Uwagi złożone po terminie pozostawia się bez rozpatrzenia.

Zgodnie z art. 8a ust. 1 oraz art. 17a ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym w związku z przetwarzaniem przez Wójta Gminy Zaleszany, danych osobowych, uzyskanych w toku prowadzenia postępowań dotyczących sporządzania aktów planistycznych, prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit. g rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych), przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

Wójt Gminy Zaleszany Paweł Gardy

SPRZEDAŻ

kurcząt, kur, kaczek,
gęsi, brojlerów, indyków,
kaczogęsi, perliczek.



☎ 15 873 32 49, 694-902-952

Majdan Golczański 99
37-405 Jarocin

MOŻLIWOŚĆ DOWOZU

urządzeń elektrycznych * Spawacz * Specjalista ds. wsparcia systemów IT * Sprzątaczkę * Sprzedawca * Szlifierz * Ślusarz-monter * Terapeuta zaburzeń integracji sensorycznej * Tokarz manualny * Tynkarz

PUP NISKO, 22.06.2021 r.

Tel. 15 841-23-13, wew. 15

* Hydraulik * Murarz * Sprzedawca * Pomocnik stolarza * Operator wózka widłowego * Nauczyciel fizyki * Nauczyciel przedmiotów zawodowych elektrycznych * Nauczyciel przedmiotów zawodowych informatycznych * Pracownik ogólnobudowlany * Operator suwnic (suwnicowy) * Konserwator techniczny-konserwator * Recepcjonista * Pomoc kuchenna * Kucharz * Kelner * Monter-serwisant klimatyzacji * Nauczyciel wspomagający w przedszkolu * Operator CNC * Kierowca-akwizytor * Mechanik samochodów osobowych * Stolarz galanterii drzewnej * Pracownik biurowy * Kierowca samochodu ciężarowego * Pracownik obróbki drewna * Fizjoterapeuta * Pracownik fizyczny * Monter * Spawacz * Parkingowy * Pracownik fizyczny * Pracownik ds. transportu * Mistrz * Specjalista ds. antykorozji * Specjalista ds. sprzedaży zagranicznej * Główny technolog * Instalator pomp ciepła i klimatyzacji * Operator koparko-ładowarki * Referent ds. magazynów-logistyki * Pracownik produkcyjny * Operator linii produkcyjnej * Operator maszyn CNC * Fryzjer * Piskarz * Księgowy * Sprzedawca części motoryzacyjnych * Kierowca samochodu ciężarowego * Barman/kelner * Menager * Kierowa samochodu dostawczego

PUP TARNOBRZEG,
22.06.2021 r.

Tel. 15 823-00-30

* Asystent projektanta * Audytor wewnętrzny * Brukarz * Doradca klienta (dział budowlany) * Dyrektor ds. jakości * Elektromonter * Operator oczyszczalni ścieków i przepompowni * Elektryk * Elektryk-pomocnik elektryka * Główny księgowy * Inżynier elektryk * Kierowca C+E * Kierowca samochodu ciężarowego * Kierownik kuchni i stołówki * Kierownik sekcji zamówień publicznych * Konstruktor * Kontroler jakości * Kowal-ślusarz * Księgowy/księgowy * Kucharka * Kucharz * Lekkarz dentysta * Lektor języka angielskiego * Magazynier * Magazynier/kierowca * Majster-elektryk * Malarz * Mechanik pojazdów samochodowych * Monter instalacji i urządzeń sanitarnych * Odlewacz gąsek * Operator koparki * Operator linii properzi * Operator ładowarki * Operator maszyn

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

SZUKAM DOMU



Kiwi – kolejna kicia, która uniknęła losu bezdomnego włóczęgi. Jest młodzieńką, niesamowicie grzeczną i przyjazną kotką, która idealnie nadaje się do domu z innym kotem.



Króliczka – przybyła z interwencji gdzie mieszkała w klatce na króliki razem z piętnastoma innymi kotkami. Króliczka jest cudowna, troszkę nieśmiała, rozmruczona i ugniatająca łapkami. Kto zechce dać im nowe życie?

ADOPTUJ ZWIERZAKA ~ ZYSKAJ PRZYJACIELA



Piorun – to 11-miesięczny, średniej wielkości, wesoły i bardzo energiczny piesek w typie teriera. Bardzo przyjazny do ludzi, z większością psów dobrze się dogaduje. Piorun to idealny towarzysz dla osób aktywnych.



Krecik – to 2-letni, cudny, niewielki piesek. Bardzo przyjazny do dorosłych i dzieci, z większością psów dobrze się dogaduje. Krecik uwielbia spacerować i kontakt z człowiekiem.

Więcej informacji o pieskach www.psiaprzystan.pl
Nie wydajemy psów na łańcuch

☎ **+48 502 344 095, info@kociawyspa.org**

☎ **602199204**

www.facebook.com/przytulisko.psia.przystan

KUPIĘ STAROCIA

• zdjęcia • znaczki • pocztówki • korespondencje
• dokumenty • legitymacje • odznaki • odznaczenia
• książki • gazety • butelki • porcelanę • militaria
• szkło użytkowe • meble.

tel. 506 137 342

Zanim wyrzucisz do kosza, ZADZWOŃ!

sterowanych numerycznie * Operator obrabiarek CNC * Operator obrabiarek CNC/programista * Operator prasy krawędziowej * Operator wózka widłowego z uprawnieniami UDT * Opiekun medyczny * Piekarz * pilełgniarka * Pomocniczy robotnik budowlany * Pomocnik monter instalacji wentylacyjnych i klimatyzacyjnych * Pracownik do pomocy w sklepie motoryzacyjnym * Pracownik do układania kostki brukowej * Pracownik fizyczny - monter sieci zewnętrznych * Pracownik gospodarczy * Pracownik obsługi w stacji demontażu pojazdów * Pracownik produkcji * Przedstawiciel handlowy * Referent ds. przetargów * Robotnik mostowy * Sortowacz * Spawacz * Spawacz/MAG * Spawacz MIG/MAG ślusarz * Specjalista IT * Sprzedawca-kasjer * Sprzedawca

PUP SANDOMIERZ,
22.06.2021 r.

Tel. 15 644-14-46

* Ślusarz * Ślusarz/spawacz * Sprzedawca * Kierowca kat. C+E * Fizjoterapeuta * Masażysta/masażystka * Laborant * Pracownik budowlany * Brukarz * Pomoc kuchenna * Kucharz * Kucharz śniadaniowy * Kelner/barman * Kierownik sklepu * Pokojowa * Wulkanizator * Fryzjer * Pracownik gospodarczy * Kierowca kat. B * Pracownik biurowy * Elektromechanik samochodowy * Dyspozytor ruchu ko-

lejowego * Specjalista ds. BHP * Monter nawierzchni torów kolejowych * Sprzedawca-dział budowlany * Recepcjonista/recepcjonistka

Oferty pracy dla osób niepełnosprawnych: Sprzątaczką * Pracownik gospodarczy

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAŻ

Sprzedam halę produkcyjno-magazynową 155 m2 w Nisku. Działka 35 a. Cena 390000 zł, tel. 601-890-949

Sprzedam dom 58 m² na działce 7a, stan deweloperski. Przyszłość, ul. Szlachecka. Cena 298000 zł; 730-032-332, 515-903-332

Sprzedam mieszkanie, 48m², dwa pokoje, 3 piętro, ul. Hutnicza 13. Po kapitalnym remoncie, umeblowane. Kontakt 698-580-867

KUPNO

Zakupię grunty rolne: powiat nizański, stalowowolski; 516-540-473

Zakupię dom do wyburzenia lub remontu, gospodarstwo, powiat: nizański, stalowowolski; 516-540-473

WYNAJEM

www.posesja.info.pl

USŁUGI

BUDOWLANE

Kompleksowe wykończenia wnętrz: płytki, szpachlowanie, malowanie, karton-gips, tapetowanie, panele, biały montaż, itp. Fachowo, faktury; **500-323-869**

Kompleksowe wykończenia wnętrz, tapety natryskowe; 600-555-633

ALBRUK. Kostka brukowa. Układanie: parkingi, chodniki, płyty odbojowe; 15 842-05-29, 603-691-564

Generalne remonty. Fachowo! Tanie! **504-233-235**

Wycinki drzew; 512-389-666

Ogrodzenia, balustrady; 507-846-827

Układanie PŁYTEK. Szybko, tanio, profesjonalnie; 662-335-590

Cyklinowanie bezpyłowe – schody i parkiety profesjonalnie; 509-613-441

Cyklinowanie. Parkieciarstwo; 605-133-409

Zadaszenia, tarasy, ruchome deski, żaluzje garaże, architektura ogrodowa; 663-687-500

Malowanie dachów, elewacji; www.alp-pol.pl, 513-389-666



Telewizja cyfrowa StellaDTV

- cztery pakiety programów, pakiet Premium, multiroom

Internet StellaNET

- szerokopasmowy, stabilny, stały dostęp bez limitu danych

Telefon StellaTEL

- darmowe minuty, przenoszenie numeru

Zadzwoń, zapytaj, zamów. Skorzystaj z promocji!
Biuro Obsługi Klienta, ul. Orzeszkowej 3
 telefon: **15 810 81 00, 502 317 697**
 e-mail: **bok@stella.net.pl** strona: **www.stella.net.pl**

Program Lokalny

godz. 8:00, 10:00, 14:00, 16:00, 20:00, 22:00
"z archiwum Stelli" poniedziałek - sobota godz. 18:00

premiera piątek 25.06 godz. 20:00	premiera wtorek 29.06 godz. 20:00
■ Serwis Informacyjny ■ Pogoda ■ Powrót Alicji do Krainy Czarów musical w wykonaniu artystów NCK Sokół ■ Żeglarska akademika reportaż ■ Kalendarium	■ Serwis Informacyjny ■ Pogoda ■ Motopasje Citroën Traction Avant BL 11 ■ Rozkochar w swej ziemi Zamek Pieskowa Skala ■ Kalendarium

redakcja tel.: **15 810 81 11** e-mail: **telewizja@stella.net.pl**
 strona: **www.tvkstella.pl**



AGENCJA OBROTU I WYCENY NIERUCHOMOŚCI

Stalowa Wola, ul. Okulickiego 16a (obok notariusza)
tel./fax 15 844 22 27, 501 63 82 82
pon. – pt. 10.00 – 18.00 (praca w terenie 13.00 – 14.00), **sobota 9.00 – 12.00**

ZAPewniam

- Największy zasięg medialny
- Pomoc kredytową dla naszych klientów
- Profesjonalną obsługę prawną
- Wycenę nieruchomości
- Doradztwo w zakresie rynku nieruchomości
- Ekspresową finalizację transakcji

POŚREDNIK Z PAŃSTWOWYMI UPRAWNIENIAMI

MIESZKANIA DO SPRZEDANIA:
www.posesja.info.pl

- 41,8m², Żwirki i Wigury, IIp., 2 pok., balkon – **200 tys. zł**,
- 48m², Al. J.P.II, 3 piętro, 3 pok., balkon, **Rezerwacja**
- 48m², Poniatowskiego, IVp., 2 pok., balkon – **223 tys. zł**
- 51,4m², Energetyków, parter, cegła, 2 pok., **Rezerwacja**
- 94m², Poniatowskiego, 4 pok., parter, nowe bud., dwa wejścia – 395 tys. zł

MIESZKANIA I DOMY DO WYNAJĘCIA:
www.posesja.info.pl

- 18m², Popiełuszki, 1 pok., parter, po remoncie, umebl., wys. standard – 800 zł/m-c plus opłaty,
- 58m², Popiełuszki, 3 pok., IVp., balkon, umeblowane i wyposażone – 850 zł/m-c plus opłaty

DOMY DO SPRZEDANIA:

- 70m², Charzewice, domek drewniany, duża działka do podziału, przy drodze – 194tys.zł, **Rezerwacja**
- ok.100m², St.Wola, 11 ar, bud.gosp. – **REZERWACJA**,
- 107m², PYSZNICA, stan sur. zamknięty, do wykończenia, plus b. gosp., 15ar – **REZERWACJA**
- 156,71m², PYSZNICA-JASNA POLANA, nowy domek, wykończony, 6ar – 656 tys.zł,
- **181m², STALOWA WOLA-ZASANIE, nowy domek, wykończony, 10,6ar – REZERWACJA!**

BUDYNKI I LOKALE UŻYTKOWE DO SPRZEDANIA:
www.posesja.info.pl

- Centrum St. Woli – nieruchomość komercyjna, 600m², 3 kondygnacje – 1,8 miliona zł;
- St. Wola – przy obwodnicy – 18,34a, ok. 400m² – 980 tys.zł;

BUDYNKI I LOKALE UŻYTKOWE DO WYNAJĘCIA:

- 40m², Okulickiego, piętro, witryna, przy chodniku, obok Hali Targowej – 1200 zł/m-c plus opłaty,
- 53m², Poniatowskiego – parter, witryna, przy chodniku, bdb lokalizacja – 2700 zł/m-c plus opłaty,
- 70m², Okulickiego, suterena, witryna,

przy chodniku, w ciągu punkt. handlowych – 700 zł/m-c plus opłaty,

- 70m², Niezłomnych, parter, witryna, w ciągu punkt. handlowych – 1900 zł/m-c plus opłaty,
- **100m², Okulickiego, parter, witryna, parking – 3.900 zł/m-c;**
- 120m², Okulickiego, hala, 3 kondygnacje, witryna, dwa wejścia – 2400 zł/m-c;
- 170m², Okulickiego, piętro – 3500 zł/m-c plus opłaty,
- ok. 460m², Przemysłowa okolice Mrówki, parter, parking, plac utwardzony, możliwość wynajęcia części obiektu, całość – 7tys.zł/m-c plus VAT i media;

DZIAŁKI DO SPRZEDANIA:
www.posesja.info.pl

- 11,57ar, Pysznica, teren uzbrojony w media, niemaże kwadrat – 100 tys.zł,
- 11,59a, Jastkowice, decyzja o W.Z., budowlane, media – 5,5tys zł/a do uzg.;
- 12,22a, Jastkowice, decyzja o W.Z., budowlane, media – 5,5tys zł/a do uzg.;
- 11,66a, Jastkowice, decyzja o W.Z., budowlane, media – 5,5tys zł/a do uzg.;
- 13,09a, Jastkowice, decyzja o W.Z., budowlane, media – 5,5tys zł/a do uzg.;
- 12,98a, St. Wola – Charzewice, plan zagosp., media, asfalt – 12tys/a zł do uzg.;
- 14,39a, 11,5a, 11,5a, 11,5a, 11,5a, 11,5a, 14,31a Pysznica, decyzja o W.Z., budowlane, media – 7tys zł/a do uzg.;
- 14,76ar, St. Wola os. Hutnik, niemalże kwadrat, media – 20 tys.zł/a,
- 15ar, Nisko-Malce, media – 2 tys. zł/ar;
- 16ar, Nisko-Malce, media – 2,5 tys. zł/ar;
- 25,73ar, St. Wola ul. Brandwicka, plan zagospodarowania, media – 8 tys.zł/a,
- 27ar, Pysznica, teren uzbrojony w media – 3,9 tys.zł/a,
- 27,37ar, St. Wola ul. Brandwicka, plan zagospodarowania, media – 7 tys.zł/a,
- 73a Pilchów, przy głównej drodze St.Wola – Sandomierz, budowlana, możliwość zabudowy komercyjnej lub podziału na części – 474,5tys zł;
- 80a, Jastkowice – Moskałe, niemalże kwadrat, media – 320 tys. zł.
- 134a, Stalowa Wola, działka inwestycyjna, dojazd dobry, media gminne, 40m/320m – 402 tys. zł

pełna oferta w siedzibie agencji, Internet: WWW.POSESJA.INFO.PL

ZDECYDOWANIE KUPIĘ MAŁE MIESZKANIE, PŁATNOŚĆ GOTÓWKĄ, tel. 502 209 939

Kopalnia Piasku ☎ 509 910 650
✓PIASEK do murowania ♦ tynkowania
♦ wylewek ♦ PRZESIANY
✓WYNAJEM SPRZĘTU BUDOWLANEGO
✓Wykopy koparką z wysięgiem 18,5 m
✓TRANSPORT WYWROTKI

ZAKŁAD POGRZEBOWY PRO MORTE
Tel. 602 126 637
STALOWA WOLA i okolice

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

WAŻNIEJSZE TELEFONY • WAŻNIEJSZE TELEFONY • WAŻNIEJSZE TELEFONY • WAŻNIEJSZE TELEFONY

TELEFON ALARMOWY 112
 Pogotowie ratunkowe 999
 Straż pożarna 998
 Policja 997
 Pogotowie energetyczne 991
 Pogotowie gazowe 992

STALOWA WOLA

ALARMOWE Izba przyjęć szpitala:

stary Pawilon 15 843-32-85
 nowy Pawilon 15 843-33-56

dzieciąt 15 843-33-57
Pogotowie ciepłe: ul. Handlowa, dni robocze 23⁰⁰ – 7⁰⁰, soboty, niedziele i święta – całą dobę 15 844-31-64
Pogotowie techn. SM po 22⁰⁰
 i w dni wolne od pracy 15 842-54-11
ZAUFANIA
 Punkt Konsultacyjny MONAR 15 842-79-60
 Policijny 15 877-33-70
 Młodzieżowy: wt., godz. 10-14 i 16-19, śr., godz. 10-15, czw., godz. 14-19, pt., godz. 10-13 15 842-79-60

Dla krzywdzonych w rodzinie „Tarcza” 15 842-09-40,
 512-939-994
 Fundacji Obrońców Dzieci Nienarodzonych 15 843-21-36
 Informacja i konsultacja dla osób i rodzin z problemem alkoholowym, ul. Hutnicza 8; śr., pt., godz. 17-19 15 844-75-73
 Stalowowolski Ośrodek Wsparcia i Interwencji Kryzysowej z hotelem dla ofiar przemocy 15 642-52-93
 Grupa AA przy Stowarzyszeniu Szansa 783 278 141
 Grupa Rodzinna Al-Anon „Metamorfoza”, ul. Poniatowskiego

41, poniedziałek godz. 17 518-925-592
Powiatowy Rzecznik Konsumentów – ul. Podlesna 15,
 od poniedziałku do piątku 7³⁰ – 14³⁰ 15 643-36-60

NISKO

ALARMOWE

Izba przyjęć szpitala 15 8416-732
 Pogotowie ratunkowe 15 8416-781
 Pogotowie energetyczne 15 8412-027
 Pogotowie techn. SM 602-481-927
 Pogotowie wod.-kan. MZK Nisko (24h)

TARNOBRZEG

ALARMOWE

Straż miejska 15 822-75-43
 Izba przyjęć szpitala 15 812-34-56
 Pogotowie energetyczne (całodobowe) ... 15 851-40-00
 Pogotowie gazowe (całodobowe) 15 822-11-87
 Pogotowie wodociągowe (7-15) 15 823-23-29

BIURO REKLAMY I OGŁOSZEŃ: Stalowa Wola, ul. Ofiar Katynia 30, tel. 15 810 94 01, 513-013-198, 530-530-577, sztafeta.ogloszenia@gmail.com

eprasa.pl 722e743238

BIURO NIERUCHOMOŚCI

DOMINO

Marta Świątek Justyna Dziegieł-Czerwik

SPRZEDAJ z nami swoją NIERUCHOMOŚĆ

www.nieruchomosci-stw.pl (15) 30 70 360
domino@nieruchomosci-stw.pl 37-450 Stalowa Wola, 509 026 303
Al. Jana Pawła II 25/2 535 026 333
(budynek TKB – parter) 535 026 303

Biuro posiada licencje pośredników nr: 18354, 22254, Licencje zarządców nieruchomości nr: 27662, 23643

**■ Zadzwoń już dziś i zapytaj o warunki współpracy z nami.
ZAPRASZAMY FIRMY I OSOBY PRYWATNE**

Polecamy

APARTAMENTY

w stanie deweloperskim na **Osiedlu Kalina**

Zapraszamy do naszego biura i na naszą stronę www.osiedlekalina.pl

MIESZKANIA – SPRZEDAŻ

- 25,8m, ul. Żwirki i Wigury, kawalerka, IV piętro, 180.000 zł
- 43,6m, ul. Żwirki i Wigury, 2 pokojowe, po remoncie, I piętro, 269.000 zł
- 46m, Os. Kalina, stan deweloperski, 2 pokoje z balkonem. Zapytaj o cenę
- 48m, ul. Staszica, 2 pokojowe do remontu, II piętro blok z cegły, 230.000 zł
- 49m, ul. Okulickiego, 3 pokojowe z balkonem, IV piętro, 250.000 zł
- 53,6m, ul. Poniatowskiego, 3 pokojowe z balkonem, IV piętro, 290.000 zł
- 54m, na Porębach, 2 pokojowe mieszkanie z loggią, VIII piętro, 265.000 zł
- 55m, ul. Narutowicza, 2 pokojowe z tarasem, na parterze, umeblovane, 375.000 zł
- 60m, Poniatowskiego, komfortowe, po generalnym remoncie 3 pokojowe 319.000 zł
- 60m, Al. Jana Pawła II, wyremontowane, 3 pokoje z loggią, IV piętro, 289.000 zł
- 62m, Wojska Polskiego, 4 pokojowe z balkonem, parter, 295.000 zł
- 62m, Al. Jana Pawła II, 2 pokojowe z balkonem, III piętro, 280.000 zł
- 72m, Os. Kalina, stan deweloperski, 2 pokoje + salon z aneksem kuch. Zapytaj o cenę

DOMY – SPRZEDAŻ

- 110m, Nisko, parterowy dom w ścisłym centrum miasta, 4 pokoje, działka ok 9 ar, cena 420.000 zł
- 115m, Stalowa Wola, parterowy z poddaszem użytkowym, działka 6 arów, 499.000 zł
- 136m, 7 km od Stalowej Woli, nowy, w trakcie budowy, działka 7,5 ar, 315.000 zł



- 136m, 7 km od Stalowej Woli, nowy, stan surowy zamknięty, działka 7,5 ar, 365.000 zł
- 140m, dom w centrum Niska, piętrowy, działka 33ar, 370.000zł
- 174m, Stalowa Wola – Charzewice, przestronny dom, do zamieszkania, działka 4 ar, 650.000 zł
- 188m, Nisko, 2 domy na jednej działce, w stanie surowym otwartym, działka 22,6 ar, cena 750.000 zł
- 200m, Stalowa Wola – Piaski, wygodny i funkcjonalny dom parterowy z użytkowym poddaszem, działka 8,7 ar, cena 620.000 zł
- 270m, Nisko, zabytkowa willa z modrzewia w centrum miasta, piękna, duża działka 16 arów, z przeznaczeniem pod działalność usługową, restaurację, kancelarię, gabinety, spa lub do zamieszkania, cena 550.000 zł

**WSZYSTKIE INFORMACJE, ZDJĘCIA, OPISY DOSTĘPNE NA:
www.nieruchomosci-stw.pl**

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

Punkty przyjmowania

OGŁOSZEŃ

do tygodnika SZTAFETA

oraz na www.sztafeta.pl

- **Redakcja tygodnika „Sztafeta”,** Stalowa Wola, ul. Ofiar Katynia 30 w godz.: 8.00–16.00, tel. 15 810-94-01, 513-013-198, 530-530-577 sztafeta.ogloszenia@gmail.com, sztafeta.reklama@gmail.com
- **Nista. Biuro Podróży,** Nisko, Pl. Wolności 1 w godz.: 8.00–17.00, tel. 15 841-20-85
- **Rotrans. Ośrodek szkolenia kierowców,** Nisko, ul. Rzeszowska 3, w godz.: 8.00–17.00, tel. 15 841-20-66

GARAŻE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów

Najniższe **CENY**
Automatyka do bram
Dogodne **RATY**
Transport i montaż **GRATIS**

15-649-82-21 18-33-44-504
14-696-06-01 17-770-72-95
81-440-51-08 84-539-81-91
604-397-105 781-088-977
www.konstal-garaze.pl

SKŁAD KRUSZYW

- **ZIEMIA OGRODOWA**
- **usługi koparko-ładowarką**
- **KLINIEC • TŁUCZEŃ • GRYSY**
- **ŻWIRY • PIASEK RZECZNY**
- **PIASEK PRZESIANY**
- **KRUSZYWA OZDOBNE I DROGOWO-BUDOWLANE**

Dąbrowa Rzeczycka, tel. 505 567 999
www.skladkruszyw.eu

Znajdź przyjaciela albo miłość

- ♦ Miły, sympatyczny, 170 cm wzrostu, 70 kg wagi, zadbane, wolny, niezależny, bez zobowiązań, zmotoryzowany, 64 lata, pozna panią w stosownym wieku. Pani do miłych spotkań i spacerów. Zadzwoń a nie będziesz żałować. Tel. 605-745-439
- ♦ Wdowa, 64 lata, na emeryturze, szczupła, szuka pana do towarzysstwa w podobnym wieku lub młodszego z okolic Stalowej Woli. Jeśli lubisz dobre kino, jesteś niepoprawnym optymistą to spotkajmy się, zobaczmy czy coś zaiskrzy. Kontakt sztafeta.rubrykatowarzyska@gmail.com

Wyślij swój anons na adres:
sztafeta.rubrykatowarzyska@gmail.com
lub telefonicznie: **15 810 94 01**
Cena emisji – 10 zł brutto na dwa tygodnie

PROFESJONALNA STACJA DEMONTAŻU POJAZDÓW

Stalowa Wola, ul. Grabskiego 12 www.sdp-wtorsteel.pl

ZAŚWIADCZENIE O KASACJI
SPRZEDAŻ CZĘŚCI

Zadzwoń 516 281 867, 15 813 59 19 – POMOŻEMY!
PRZYJEDZIEMY po każdy samochód CAŁKOWICIE GRATIS!
NAJLEPSZE CENY NA RYNKU! OD 550 zł WZWYŻ!

WtórStal

KASACJA POJAZDÓW

- ✓ odbiór autolawetą, transport gratis
- ✓ zaświadczenie do wyrejestrowania
- ✓ najwyższe ceny, płatność gotówką

SKUP ZŁOMU STALOWEGO i METALI KOLOROWYCH oraz UTYLIZACJA ODPADÓW

hurtownia art. papierniczych ♦ hurtownia zniczy ♦ skup makulatury

Stalowa Wola, ul. Przemysłowa 19 ☎ 15 844 48 81, 607 562 564
email: kasacja@wtorstal.pl

SZTACHETY METALOWE, OGRODZENIA ŻALUZJOWE, tel. 15 841-10-70, 502-874-684

KOMPUTEROWE

Pogotowie komputerowe; 698-679-686

TRANSPORT

Transport – przeprowadzki kompleksowo; 605-333-665

USŁUGI INNE

Odpuszkwanie, odkaraluszanie, ozonowanie, sprzątanie, pomieszczeń; 605-333-665

KUPNO-SPRZEDAŻ

Skupujemy motocykle, antyki-starocie, oraz pamiątki z PRL-u; 698-693-846

MOTORYZACJA

Skup samochodów niekoniecznie przeznaczonych do kasacji; 796-871-694

GARAŻE BLASZANE, BRAMY GARAŻOWE, KOJCE DLA PSÓW

✓ **RATY**
✓ **DOWÓZ, MONTAŻ, GRATIS! CAŁY KRAJ!**

Producent
696 75 35 88, 15 816 42 06 www.fobstal.pl

Kasacja pojazdów; 697-926-718

Złomowanie pojazdów. Zaświadczenia! Odbiór własnym transportem! Płatność gotówką! 509-101-101

Kasacja pojazdów – stan obojętny! Odbiór własnym transportem. Zaświadczenia! Płatność gotówką! 887-105-105

Kupię każde auto!!! Osobowe. Dostawcze. Ciężarowe, przeznaczone do kasacji i nie tylko. Cena: 0,65 zł – 1 zł/kg; 666-967-390

INFORMATOR MEDYCZNY

Medyczne tłumaczenia przysięgłe – angielski. A. Linek; 15 844-12-06, 603-175-406

SKRÓCONY SPIS NUMERÓW TELEFONÓW SPZOZ (ambulatorium przy Hucie)

ul. Kwiatkowski 2, 37-450 Stalowa Wola
www.e-spzoz.eu

DYREKTOR/SEKRETARIAT TEL./FAX
..... 15 842 10 17, 15 813 44 65

REJESTRACJA PORADNI SPECJALISTYCZNYCH ZDROWOTNEJ 15 813 54 65

REJESTRACJA PORADNI PODSTAWOWEJ OPIEKI ZDROWOTNEJ 15 842 21 41, 15 813 54 75

REJESTRACJA PORADNI ZDROWIA PSYCHICZNEGO 15 813 50 07

REJESTRACJA PORADNI DLA KOBIET 15 813 58 33

REJESTRACJA MEDYCZNY PRACY 15 813 54 95

REJESTRACJA RTG i USG ... 15 813 40 31

REJESTRACJA PRACOWNI ANALITYCZNEJ 15 813 55 51

PIELĘGNIARKI ŚRODOWISKOWE .. 15 813 44 55

GABINET ZABIEGOWY 15 813 54 55

REJESTRACJA FIZJOTERAPII .. 15 813 55 73

ODDZIAŁ REHABILITACJI:

GABINET ORDYNATORA 15 813 60 66

GABINET LEKARSKI – SEKRETARIAT 15 813 60 77

DYŻURKA PIELĘGNIAREK 15 813 56 40

ORTOPEDA DZIECIĘCY

- wady stóp
- zaburzenia osi kończyn
- skrzywienia kręgosłupa
- USG bioder u niemowląt
- dolegliwości bólowe stawów
- złamania i inne urazy narządu ruchu u dzieci i dorosłych

Rejestracja: SANUS
tel. 15 843-14-18, 603 283 595
660 670 591

Specjalistyczny Gabinet Stomatologiczny
Lek. stom. Jolanta Potas

BEZPŁATNE PROTEZY w ramach umowy z NFZ

Stalowa Wola, Al. Jana Pawła II 13a/1
tel. gab. 15 843-22-83, 602-727-550

Leczenie, profilaktyka, korony, mosty porcelanowe, wybielanie, chirurgia, piaskowanie zębów

NFZ ZAPISY NA BEZPŁATNE PROTEZY NA ROK 2021

lek. stom. ZBIGNIEW DOLIŃSKI
✓ bezpłatne leczenie stomatologiczne
Godziny przyjęć: cały tydzień
+ **SOBOTA – POGOTOWIE 10⁰⁰–12⁰⁰**
Stalowa Wola, ul. Wojska Polskiego 16 A
tel. 15 843-86-81, 503-15-22-27

DYŻURY APTEK

STALOWA WOLA
18–24.06
ul. Wojska Polskiego 5,
tel. 500 624 121

NISKO
18–24.06, ul. Wolności 54 A,
tel. 15 841 43 68

LEŻAJSK
18–24.06, ul. Mickiewicza 22,
tel. 17 242 00 60

TARNOBRZEG
18–24.06, ul. Zwierzyniecka 18,
tel. 15 823 61 80;
ul. Sienkiewicza 67,
tel. 15 822 59 60

Sport redaguje
MARIUSZ BIEL

biel.sztafeta@gmail.com; 509-387-011

Brawa dla zwycięzców, brawa dla organizatora

W ubiegłym tygodniu Stalowa Wola gościła najlepszych w Polsce tenisistów do lat 18. Oprócz zwycięzców poszczególnych kategorii Mistrzostw Polski Juniorów rozgrywanych na kortach przy ul. Skocznińskiego i Wyszyńskiego, największym wygranym był ich organizator – Miejski Klub Tenisowy w Stalowej Woli.



Kilku zawodników, a także towarzyszące im osoby, przed przyjazdem na Podkarpacie, szukało Stalowej Woli na... mapie i zastanawiali się, jak MKT wywiąże się z roli organizatora najważniejszego turnieju w Polsce w kategorii do lat 18.

Zachwyceni miejscem i ludźmi

– Przyznaję, że kiedy ujrzałem pawilon klubowy, to „z deka” przestraszyłem się. Znam infrastrukturę klubów tenisowych w Polsce. Większość to nowoczesne ośrodki, ale zarządzanie nimi pozostawia wiele do życzenia. Kiedy tutaj wszedłem do środka to mnie... zamurowało. Czyściutkie toalety, czyste każde pomieszczenie, wszędzie ład i porządek. I tak było każdego dnia. To samo dotyczy świetnie przygotowanych kortów i organizacji zawodów. Wszystko przebiegało sprawnie, nie było żadnych niedociągnięć. Zadbano o każdy szczegół – mówił Dariusz Saletra, członek zarządu PZT, prezes małopolskiego związku.

W samych superlatywach wypowiadali się o organizacji mistrzostw, wszyscy zawodnicy, trenerzy, rodzice.

– Oczywiście dziękuję... sobie (śmiech) za to, że tak świetnie zagrałem, ale też

bardzo chcę podziękować i pogratulować organizatorom mistrzostw. Za doskonale przygotowanie kortów, generalnie całego obiektu i za wspaniałą atmosferę, jaka panowała tutaj od pierwszego do ostatniego dnia – mówił po ostatnim swoim meczu, zwycięzca turnieju gry pojedynczej i deblowej, Maks Kaśnikowski, który przed przyjazdem do Stalowej Woli reprezentował Polskę w turnieju Roland Garros, kończąc go na trzeciej rundzie w singlu i na ćwierćfinale w deblu, wspólnie z Aleksandrem Orlikowskim, którego pokonał w stalowowolskich mistrzostwach w grze pojedynczej i z którym sięgnęli razem po „złoto” w grze deblowej.

Komplementów pod adresem organizatorów i Stalowej Woli nie szczędziły także mamy obydwu finalistów singla. Joanna Kaśnikowska nazwała mistrzostwa magicznymi, a pani Katarzyna Orlikowska na swoim profilu fb napisała: Mogę tylko pogratulować Miejskiemu Klubowi Tenisowemu w Stalowej Woli pięknie przygotowanych Mistrzostw Polski. Osobiście jestem zachwycona tym miejscem, ludźmi i całą logistyką oraz opieką, jaką dostali zawodnicy, jak również my, rodzice. Dziękuję Polskiemu



Maks Kaśnikowski został mistrzem Polski w grze pojedynczej i podwójnej. Z ogromną przyjemnością oglądało się grę tenisisty z Piaseczna, o którym bardzo głośno było już w roku ubiegłym, kiedy pokonał najlepszego polskiego tenisistę Huberta Hurkacza, znajdującego się wówczas na 28. miejscu na świecie

Związkowi Tenisowemu, że na organizatora mistrzostw wybrał klub ze Stalowej Woli.

Na sukces pracowali cały zespół

Naprawdę, zabrakłoby nam miejsca na te wszystkie „ochy i achy”, jakie każdego dnia mógł wysłuchiwać na temat znakomitej organizacji mistrzostw, prezes MKT Stalowa Wola, Andrzej Pyzara oraz pozostałe osoby, które pracowały nad sprawnym przebiegiem imprezy.

– Nie powiem, że nie jest człowiekowi miło, kiedy słyszy zewsząd pochwały. Szczególnie, kiedy swoją opinie wyrażają ludzie znający się na rzeczy – mówi Andrzej Pyzara, który osiem lat temu został prezesem MKT Stalowa Wola i systematycznie krok po kroku, z powodzeniem odbudowuje mocną pozycję stalowowolskiego tenisa, czego najlepszym dowodem było powierzenie MKT przez Polski Związek Tenisowy organizacji tak prestiżowego turnieju, jakim są Mistrzostwa Polski Juniorów.

– Cieszę się, że sprostaliśmy zadaniu, że uczestnicy mistrzostw, wszyscy nasi goście, wyjeżdżali ze Stalowej Woli zadowoleni. Na gratulację zaskoczył cały zespół MKT, który bardzo intensywnie przygotowywał się do tych mistrzostw i ciężko pracował w trakcie ich trwania. Dziękuję prezydentowi Stalowej Woli Lucjuszowi Nadberezemu za wsparcie, jakiego nam udzielił, przede wszystkim dziękuję za polepszenie infrastruktury, bo to była ta inwestycja, która pozwoliła nam zorganizować mistrzostwa zgodnie z obowiązującym regulaminem PZT.

Kaśnikowski największą gwiazdą mistrzostw

Największą gwiazdą mistrzostw był Maks Kaśnikow-

ski z Piaseczna. Już w ubiegłym roku głośno było o zawodniku słowackiego trenera Mario Trnovskiego, kiedy w drugiej rundzie mistrzostw Polski seniorów w Bytomiu, wyeliminował Huberta Hurkacza, wygrywając 7:5, 5:7, 6:3. Wybornie spisał się także w rozgrywanym w pierwszej połowie czerwca wielkoszlemowym French Open w Paryżu, gdzie w pierwszej rundzie sprawił ogromną sensację, pokonując rozstawionego z „czwórką” Brytyjczyka, Jacka Pinningtona Jonesa 6:3, 6:4, a w drugim spotkaniu wyeliminował Chak Lama Coleman Wonga (Hongkong) 6:3, 3:6, 6:3. W trzeciej rundzie przegrał z Białorusinem, Wacławem Bielinskim 6:2, 3:6, 1:6.

Jeszcze lepiej poszło Kaśnikowskiemu w deblu turnieju Roland Garros. Wspólnie z Aleksandrem Orlikowskim (MKT Łódź) doszli do ćwierćfinału. W pierwszej grze pokonali Gabriela Debru i Antoine’a Ghibauda (Francja) 6:2, 6:4, w drugiej odesłali do domu Austriaka Marko Andrejicia i Serba Marko Topo 7:5, 2:6, 10:2, a w meczu o półfinał przegrali z Belgiem Martinem Katzem i Ukraińcem Germanem Samofalovem 7:6 (6), 4:6, 7:10.

Kaśnikowski z Orlikowskim niepodzielnie za to „rządzili” w Stalowej Woli. W półfinałach Kaśnikowski pokonał Borysa Zgołę (AZS Poznań) 6:1, 6:1, a Orlikowski Olafa Pieczkowskiego (KT Jakubowo Olsztyn) 6:2, 6:0. W finale, rozgrywanym w ponad 30-stopniowym upale, Kaśnikowski pokonał Orlikowskiego 6:3, 3:6, 6:3.

Obydwaj panowie wystąpili także w finale gry deblowej, wygrywając finałowy pojedynek z parą Krzyckiego KT Wrocław, Jonasz Dziopak/Kacper Szymkowiak 6:3, 6:2. Brązowymi medalistami zostali: Patryk Stokowski



Mistrzyni Polski w grze pojedynczej Daria Górską z Tczewa. Zawodniczka CKT Grodzisk Mazowiecki sprawiła ogromną sensację w drugiej rundzie, eliminując turniejową „jedynekę”, Zuzannę Kubachę

(Mera Warszawa) i Borys Zgoła (AZS Poznań) oraz Maciej Kos (KT GAT Gdańsk) i Olaf Pieczkowski (KT Jakubowo Olsztyn).

Także po finale gry mieszanej Orlikowski odebrał zwycięski puchar. Wspólnie ze swoją koleżanką klubową, Anastasią Bozową pokonali w meczu o pierwsze miejsce Darię Górską (CKT Grodzisk Maz.) i Piotra Siekanowicza (Krzycki KT Wrocław) 6:4, 3:6, 10:6.

Brązowe medale odebrała: Magdalena Świerczyńska (DeSki Warszawa) i Maciej Kos (KT GAT Gdańsk) oraz Ewa Czapulak (Łęcznik Żywiec) i Bartłomiej Roś (Krzycki KT Wrocław).

W grze pojedynczej kobiet mistrzynią Polski do lat 18 została rozstawiona z numerem 6, Daria Górską (CKT Grodzisk Maz.). W finale pokonała Xenię Lipiec (Kędzierzyński Klub Tenisowy) 6:0, 6:4. W drugiej rundzie Górską wyeliminowała turniejową „jedynekę”, Zuzannę Kubachę (Akademia Tenisowa Angelique Kerber Puszczykowo) 7:6, 6:2.

Brązowymi medalistkami zostały: Laura Koralnik (Mera Warszawa) i Zuzanna Frankowska (AZS Łódź).

Xenia Lipiec niepowodzenie w finale singla, „odbiła” sobie w deblu. Grając w parze z Olgą Gołąś (Fundacja Szczecińska KT Promasters) pokonały w finale Anastasię Bozową i Zuzannę Kubachę 6:3, 3:6, 10:6.

Trzecie miejsce: Daria Górską i Magdalena Świerczyńska oraz Karolina Mazurek (BKT Advantage Bielsko-Biała), Martyna Szpakowska (KT GAT Gdańsk).

ITF w Stalowej Woli? Jak najbardziej!

Podczas mistrzostw odwiedzili stalowowolskie korty: wiceprezes PZT ds. sportowych, Dariusz Łukaszewski, wice-

prezes ds. organizacyjnych Ryszard Robaszkiewicz, wiceprezes ds. kontaktów międzynarodowych Dariusz Saletra, skarbnik związkowy Tomasz Matuszewski, a także Tomasz Iwański – trener główny PZT oraz Mariusz Fyrstenberg – pięciokrotny uczestnik deblowego turnieju Masters dla 8 najlepszych deblu na świecie, reprezentant i kapitan reprezentacji w Pucharze Davisa, olimpijczyk. Była także legenda, największa postać stalowowolskiej koszykówki, trener m.in. wicemistrzów świata U-17, Jerzy Szambelan.

– Kocham tenis, którym zaraził mnie jeden z najlepszych polskich tenisistów lat 70, Tadeusz Nowicki, z którym notabene jestem spowinowacony i żałuję tylko, że tak rzadko mogę być na kortach. To coś wspaniałego, że korty w Stalowej Woli były areną mistrzostw Polski – mówił Jerzy Szambelan.

Jeszcze jedna ciekawostka. Wysłannicy Polskiego Związku Tenisowego byli pod tak dużym wrażeniem organizacji mistrzostw, że w rozmowie z prezesem Andrzejem Pyzarą, poruszyli temat powierzenia stalowowolskiemu klubowi organizacji turnieju międzynarodowego ITF na odkrytych kortach lub w hali tenisowej. Będzie to jednak możliwe dopiero wtedy, kiedy stalowowolskie obiekty podniosą standard, głównie chodzi o zaplecze socjalne na kortach przy ul. Skocznińskiego.

– Nasz klub ma bardzo duży potencjał. Jesteśmy w stanie zorganizować na najwyższym poziomie turnieje i naprawdę niewiele potrzeba, żeby stać się jednym z najbardziej prężnie działających ośrodków tenisowych w Polsce – powiedział prezes MKT Stalowa Wola, Andrzej Pyzara.



Na podium mistrzyni Polski, Daria Górską i wicemistrzyni, Xenia Lipiec, a obok podium, wiceprezes ds. sportowych Polskiego Związku Tenisowego, Dariusz Łukaszewski oraz prezes MKT Stalowa Wola, Andrzej Pyzara



Andrzej Pyzara, prezes MKT Stalowa Wola i finaliści singla oraz triumfatorzy turnieju deblowego, Maks Kaśnikowski (z prawej) i Aleksander Orlikowski

„Stalówka” poza podium

PIŁKA NOŻNA
III liga
Na czwartym miejscu kończą ligowy sezon piłkarze Stali Stalowa Wola. Tylko zwycięstwo w ostatnim meczu z Podhalem Nowy Targ dałoby naszej drużynie drugie miejsce. Spotkanie zakończyło się remisem i „zielono-czarnych” wyprzedziły Sokół, Chełmianka i Wisła Puławy, która w przyszłym sezonie zagra w II lidze.

W meczu rozgrywanym w Nowym Targu najwięcej emocji było w ostatnim kwadransie gry. Do przerwy gospodarze prowadzili 1:0. Tomasza Wietechę pokonał uderzeniem z pola karnego Patryk Serafin. Wyrównał w 79. minucie David Haščák, dla którego był to dopiero trzeci występ w pierwszej drużynie i jednocześnie pierwsze trafienie w III lidze. Słowak huknął z ponad 25 metrów, piłka wylądowała w „okienku”! Asystę zaliczył Conde. Cztery minuty później piłka ponownie jednak ugrzęzła w naszej bramce. Autorem gola był Dawid Dynarek. Miejscowi nie dowieźli jednak zwycięstwa do gwizdka kończącego mecz, a stało się to za sprawą Michała Mistrzyka, który wykorzystał rzut karny, podyktowany za faul bramkarza Podhala na Wiktoruku.

Liczy 42. kolejki

40 goli, najwięcej **8** w meczu Wisła Puławy – KSZO 7:1.

28 żółtych kartek, najwięcej **5** w meczach Sokół – Wiązownica (2+3) i Orleńta – Avia (2+3).

4 rzuty karne, **3** wykorzystane: Mistrz (Stal SW), Koszel (Hetman), Purcha (Sokół), **1** niewykorzystany: Kocoł (Podlasie)

Po meczu trener Stali Damian Skakuj chwalił Abu Conde, który jego zdaniem był najlepszym zawodnikiem na boisku.

W przyszłym roku Podhale stawia sobie za cel walkę o awans. Drużynę obejmie trener Szymon Grabowski, który wprowadził Resovię do I ligi, a w klubie ma pojawić się nowy sponsor.

Siarka podejmowała Chełmiankę. W pierwszej połowie nasza drużyna częściej utrzymywała się przy piłce, wypracowała sobie dwie dogodne pozycje strzeleckie, ale ani Bałdyga, ani D’Apollonio nie udało się pokonać dobrze broniącego Ciołka.

Po zmianie stron przeważała Chełmianka. W 63. minucie po zagranii z lewej strony pola karnego, Kowalik wyłożył piłkę Skoczylasowi, a ten huknął pod poprzeczkę z dziesięciu metrów i goście objęły prowadzenie. Wynik meczu ustalili



FOT. MARIUSZ BIEL

Zdobywca ostatniego gola dla Stali w sezonie 2020/21, kapitan zespołu, Michał Mistrz

pięć minut przed końcem podstawowego czasu gry Grzegorz Bonin. Doświadczony pomocnik Chełmianki uderzył z 10-12 metrów „spod kolana” w długi róg i piłka wpadła do bramki tuż przy słupku.

PODHALE – STAL 2:2 (1:0)

1-0 Serafin (21), 1-1 Haščák (79), 2-1 Dynarek (83), 2-2 Mistrz (88 – rzut karny)

PODHALE: Matoga – Lepiarz (86 Pałac), Lewiński, Serafin, Surmiak –

Burnat (61 Wydra), Molis (61 Budyński), Tonia, Kobylarczyk – Mianowany, Dynarek.

STAL: Wietecha – Waszkiewicz, Khorolski, Pietrzyk, Mistrz – Drobot, Conde, Wiktoruk, Jopek, Zięba – Płonka.

Sędziował Daniel Detka (Kielce). **Żółte kartki:** Surmiak – Mistrz, Conde, Wiktoruk.

SIARKA – CHEŁMIANKA 0:2 (0:0)

0-1 Skoczylas (65), 0-2 Bonin (85)

SIARKA: Kowal – Kowalik, Józefiak, Bierała – D’Apollonio (67 Orzechowski), Zmarlik, Tabor (82 Głowa), Skrzypek, Janeczko – Krempa, Bałdyga.

CHEŁMIANKA: Ciołek – Brzozowski, Budzyński, Mazurek, Wołos – Bednara (65 Kanarek), Skoczylas (80 Kotowicz), Wójcik, Bonin (88 Sąsiadek) – Grząd (88 Koźuchowski), Myśliwiecki (46 Brzyski).

Sędziowała Anna Adamska (Kielce). **Żółte kartki:** Janeczko, Bierała – Wołos.

W pozostałych meczach 42. kolejki:

Wisła P. – KSZO 7:1 (1:1), Wólczanka – Łągow 3:1 (3:00, Orleńta – Avia 2:0 (1:0), Sokół – Podlasie 3:4 (2:2), Stal K. – Jutrzenka 5:1 (3:00, Lewart – Wisłoka 0:2 (0:1), Wiązownica – Korona II 5:1, Wisła S. – Hetman 5:2 (4:2), pauzowała Cracovia II.

Najlepsi strzelcy: 28 – Paluchowski (Wisła P.), 25 – Białek (Avia), 21 – Kocoł (Podlasie).

Stal (77): 18 – Fidziukiewicz, 16 – Mroziński, 9 – Mistrz, 6 – Wiktoruk, 5 –

Tabela końcowa sezon 2020/21

1. Wisła Puławy	40	96	30-6-4	100-31
2. Chełmianka	40	73	22-7-11	70-45
3. Sokół	40	73	21-10-9	62-37
4. STAL STALOWA WOLA	40	73	22-7-11	77-44
5. Avia	40	70	20-10-10	88-40
6. Wisłoka	40	70	20-10-10	75-45
7. Podhale	40	65	18-11-11	58-49
8. Wólczanka	40	62	18-8-14	74-58
9. KSZO	40	61	19-4-17	63-50
10. SIARKA TARNOBREZEG	40	59	17-8-15	59-52
11. Cracovia II	40	54	15-9-16	56-49
12. Wisła Sandomierz	40	54	15-9-16	53-62
13. ŁKS Łągow	40	52	14-10-16	57-62
14. Podlasie	40	48	14-6-20	60-84
15. Orleńta	40	47	14-5-21	58-71
16. Lewart	40	46	11-13-16	46-48
17. KS Wiązownica	40	46	13-7-20	53-81
18. Korona II	40	42	12-6-22	50-78
19. Stal Kraśnik	40	42	10-12-18	51-58
20. Jutrzenka	40	28	7-7-26	48-109
21. Hetman	40	14	3-5-32	35-140

Waszkiewicz, 4 – Płonka, 3 – Hudzik, Wojtak, 2 – Drobot, Khorolski, 1 – Grabarz, Haščák, Jarosz, Piechniak, Szifer, Witasik, Zięba + 2 samobójcza (Prętnik – Korona II, Szałas – Łągow).

Siarka (59): 10 – Bałdyga, Janeczko, 7 – Gajewski, 6 – Kargulewicz, 5 – Wolski, 4 – Bierała, Józefiak, Sulkowski, 2 – Mróz, Rogala, Szołtyś, 1 – D’Apollonio, Skrzypek, Wdowiak.

Awans: Wisła Puławy

Spadek: Hetman, Jutrzenka, Stal Kraśnik, Korona II, KS Wiązownica, Lewart.



Sokół Kamień awansował do IV ligi!

Nie Unia Nowa Sarzyna i nie Stal Gorzyce, które obchodzić będą w tym roku 70-lecie swoich klubów i które marzyły o awansie, lecz Sokół Kamień zagra w nowym sezonie w IV lidze! To historyczne wydarzenie nie tyl-

ko dla klubu, ale dla całej gminy Kamień, która po raz pierwszy będzie reprezentowana w tej klasie rozgrywkowej.

Jedenastka z Kamienia zapewniła sobie mistrzostwo stalowowolskiej „okręgówki” na dwie kolejki przed zakończeniem sezo-

nu, po zwycięstwie nad Słowianinem Grębów 7:0. Po meczu strzeliły korki od szampana. W górę na środku boiska „pofuręgli” Markowie: prezes Sokoła Marek Ziemiak i trener Marek Kusiak. Byli piłkarz „Stalówki” po raz drugi w swojej karierze trenerkiej prowadził Sokoła do IV ligi. Z tą jednak różnicą, że ten pierwszy awans wywalczył kilka lat temu z Sokołem Sokolniki.

Zwycięstwa odniosły w ostatniej kolejce liczące już tylko na cud: Unia i Stal. Drużyna z Nowej Sarzyny nie miała problemów z wywalceniem trzech punktów w Chwałowicach, a Stal męczyła się okrutnie na swoim boisku z drużyną z Brzyskiej Woli. Gospodarze obydwie bramki zdobyli w doliczonym czasie gry. Najpierw na listę strzelców wpisał się Karol Korzonek, a kilkadziesiąt sekund po nim, bramkarza przyjezdnych pokonał Grzegorz Szymanek.

Nie odbył się mecz Pogoni Leżajsk z Czarnymi Lipa. Goście poinformowali swojego rywala, że nie przyjadą na to spotkania i zapewne zostaną ukarani walkowerem.

Wyniki 37. kolejki:

Sokół Kamień – Słowianin 7:0 (2:0), Skiba 2, Kobylarz 2, Bednarz 2, Dziezdziec, **Zdziary – Olimpia 3:2 (1:0)**, Sobół 2, Kochowski – Urbanik, **Łowisko – Stal Nowa Dęba 3:2 (2:0)**, Kobylarz 2, Gumieniak – Zalewski, Zieliński, **Stal Gorzyce – Brzyska Wola 2:0 (0:0)**, Korzonek, Szymanek, **Siarka II – Sokół Sokolniki 2:1 (2:0)**, Baranowski, Broda – Bożek, Jeziorak – Unia 0:4 (0:2), Grzeskiewicz 2, Madej, Sarzyński, **Transdźwig – Podlesianka 4:0 (1:0)**, Stąporski 4, **Bukowa – Francesco 2:1 (1:0)**, Partyka, Dziura – Miazga, **Pogoń – Czarni** – mecz nie odbył się, goście nie przyjechali do Leżajsk, pauzowała **Azalia**.

37. kolejka, 24 czerwca (zaległa z 17-18 kwietnia): Słowianin – Unia, Zdziary – Łowisko x:x () – mecze rozegrane awansem, Transdźwig – Sokół Kamień (17.30), Pogoń – Stal Gorzyce (17.30), Olimpia – Jeziorak (18), Brzyska Wola – Stal Nowa Dęba (18), Czarni – Bukowa (18), Podlesianka – Azalia (18.30), Sokół Sokolniki – Francesco (19), Pauza: Siarka II Tarnobrzeg, pauzuje Siarka II.

1. Sokół Kamień	34	88	28-4-2	121-34
2. Unia	34	82	26-4-4	95-29
3. Pogoń	34	74	22-8-4	75-38
4. Stal Gorzyce	34	72	23-3-8	98-32
5. Łowisko	34	64	20-4-10	78-44
6. Zdziary	35	63	19-6-10	92-50
7. Transdźwig	34	60	18-6-10	65-47
8. Siarka II	35	60	18-6-11	91-45
9. Sokół Sokolniki	34	44	13-5-16	53-70
10. Stal Nowa Dęba	34	43	13-4-17	69-66
11. Olimpia	34	43	13-4-17	68-78
12. Azalia	34	40	12-4-18	68-90
13. Brzyska Wola	34	38	11-5-18	45-60
14. Podlesianka	34	35	10-5-19	42-57
15. Jeziorak	34	34	11-1-22	50-94
16. Słowianin	34	28	8-4-22	36-80
17. Francesco	34	27	8-3-23	31-94
18. Bukowa	34	27	8-3-23	56-119
19. Czarni	34	9	2-3-29	24-130

38. kolejka, 26 czerwca: Unia – Bukowa (11), **27 czerwca:** Olimpia – Pogoń (17), Czarni – Transdźwig (17), Podlesianka – Siarka II (17), Sokół Sokolniki – Sokół Kamień (17), Słowianin – Stal Gorzyce (17), Brzyska Wola – Łowisko (17), Stal Nowa Dęba – Jeziorak (17), Francesco – Azalia (17), pauzuje Zdziary.

Degradacja

PIŁKA NOŻNA
W ostatnich swoich tegorocznych występach w IV lidze, piłkarze Stali II Stalowa Wola przegrali w domu z Legionem Pilzno, a Sokół Nisko wygrał na wyjeździe z Orłem Przeworsk, ale ta wygrana nie zagwarantowała mu utrzymania się w IV lidze, ponieważ z III ligi została zdegradowana Wiązownica. W nowym sezonie obydwie nasze drużyny zagrają więc w lidze okręgowej.

Mecz Stali z Legionem od samego początku miał towarzyski charakter. Stal już wcześniej pogodzić musiała się ze spadkiem, a Legion miał już pewne utrzymanie, więc żadna z drużyn nie kwapiła się do większego wysiłku. Do przerwy było bez goli. Po zmianie stron goście szybko objęli prowadzenie i skupi-

li się na obronie. Pod koniec meczu Legion przeprowadził akcję, po której Tomasz Tragarz umieścił po raz drugi piłkę w stalowowolskiej bramce i ustalił wynik meczu.

Zwycięstwem zakończyli natomiast sezon piłkarze Sokoła Nisko. Nasza drużyna przywiozła trzy punkty z Przeworska. Bramkę na wagę zwycięstwa zdobył Karol Dziopak. Pomocnik Sokoła pokonał bramkarza Orła już w 7. minucie gry, wykorzystując sytuację „sam na sam”.

Do końca meczu obydwie drużyny stworzyły sobie wiele podbramkowych sytuacji, ale żadnej nie udało się zdobyć bramki. Najbliżej celu byli: Boratyn dla Orła i Marut dla Sokoła. Pierwszy trafił piłką w słupek, a drugi przegrał indywidualny pojedynek z bramkarzem.

STAL II – LEGION 0:2 (0:0)

0-1 Dereń (56), 0-2 Tragarz (85)

STAL: Siudak (60 K. Moskal) – Bosak, Hudzik, Tłuczek, Białas – Parea

Espana (46 Gnatek), Hascak (46 Buczek), Stępnowski (70 Chmiel), Grabarz, Burdzy (46 F. Moskal)
LEGION: Kochan – Czyżył, Misztal, Mazur, Barycza (88 Kozioł), Tragarz, Manzo, Dereń (77 Nalepka), Buras (88 Kuczek), Sztuka (81 Chmura), Gliwa.

Sędziował Rafał Szydełko (Rzeszów).

ORZEŁ – SOKÓŁ NISKO 0:1 (0:1)

0-1 Dziopak (7)

ORZEŁ: Przewrocki – Barszczak, Salwach, Wilk – Kruk (87 Kluz), Bednarz (46 Najsarek), Obłoda, Dec (56 Szewczyk), Broda (66 Mirek) – Czorny (66 Majbą), Bogacz (46 Boratyn).

SOKÓŁ: Stróż – Wojtak (46 Szypra), Drelich, Stępień, Maciorowski – Marut, Soboń (82 Drodz), Dziopak, Tabaka – Stypa, Juda (59 Krasoń).

Sędziował Paweł Kantor (Dębica). **Żółte kartki:** Majbą – Stępień, Maciorowski.

W pozostałych meczach, grupa mistrzowska: Piast – Karpaty 1:3 (0:2), Iglo-

opol – Wisłok 1:1 (0:1), Głogovia – Izolator 0:2 (0:1), Korona – JKS 2:2 (0:1), **grupa spadkowa:** Start – Stal II M. 0:2 (0:1), Polonia – Lechia 4:1 (1:0), Ekoball – Czarni 2:1 (2:0), Sokół KD – Partyzant 1:2 (0:1), Błękitni – Resovia II 2:2 (0:1).

Najlepszy strzelec: 21 – Piątek (Korona).

Sokół (57): 13 – P.Tur, 7 – Tyczyński, 6 – M.Tur, 5 – Juda, Stępień, Wojtak, 4 – Stypa, 3 – Marut, Tetlak, 2 – Soboń, 1 – Dziopak, Idec, Łyko, Szewczyk.

Stal II (51): 10 – Piotrowski, 6 – Świerad, 5 – Tłuczek, 4 – Lebioda, 3 – El Bouh, Hascak, Harrison Perea, 2 – Burdzy, Pietrzyk, 1 – Bosak, Dziopak, Fidziukiewicz, Grabarz, Jarosz, Malinowski, Piechniak, Popek, Płonka, Sobotka, Stelmach, Stępnowski, Wojtak.

(w tabeli 48 goli, ponieważ odjęte zostały 3 bramki zdobyte w meczu z Błękitnymi, zweryfikowanym jako walkower dla rywali).

Awans: Korona

Spadek: Start, Partyzant, Resovia II, Lechia, Stal II SW, Czarni, Sokół.

Tabela końcowa sezon 2020/21

grupa mistrzowska				
1. Korona	35	79	24-7-4	84-40
2. Izolator	35	69	21-6-8	63-36
3. Karpaty	35	62	19-5-11	49-36
4. Wisłok	35	58	16-10-9	63-52
5. Głogovia	35	53	14-11-10	59-47
6. Piast	35	52	15-7-13	59-49
7. JKS	35	49	14-7-14	43-40
8. Igloopol	35	49	13-10-12	39-43
grupa spadkowa				
9. Stal II M.	34	59	18-5-11	76-31
10. Polonia	34	59	17-8-9	54-40
11. Ekoball	34	53	15-8-11	48-47
12. Legion	34	51	15-6-13	48-49
13. Sokół KD	34	49	14-7-13	49-42
14. Błękitni	34	47	14-5-15	49-47
15. Orzeł	34	45	13-6-15	43-45
16. SOKÓŁ NISKO	34	43	11-10-13	57-61
17. Czarni	34	37	9-10-15	40-53
18. STAL II SW	34	33	9-6-19	48-87
19. Lechia	34	32	8-8-18	39-57
20. Resovia II	34	29	8-5-21	45-69
21. Partyzant	34	29	8-5-21	36-72
22. Start	34	18	4-6-24	26-74

Maciej Paterski mistrzem Polski!



KOLARSTWO

Stalowa Wola w swojej sportowej historii miała wielu złotych medalistów mistrzostw Polski seniorów. Na najwyższym stopniu podium stawali bokserzy, lekkoatleci, tenisisci, łucznicy, szybownicy, ale nigdy nie było na nim kolarza. Do niedzieli, 20 czerwca. W tym dniu Maciej Paterski ze stalowowolskiej grupy zawodowej Voster ATS został mistrzem Polski w kolarstwie szosowym.

Popularny w środowisku kolarskim „Patera” bardzo długo czekał na dzień, w którym założy białą-czerwoną koszulkę z orzełkiem i stojąc na najwyższym stopniu podium mistrzostw Polski wysłucha Marzury Dąbrowskiego.

– Tytuł mistrza Polski jest ukoronowaniem mojej kariery. Wiem, że dużo już mi nie zostało do jej zakończenia, a zawsze marzyłem o takim zwycięstwie – powiedział na mecie najlepszy Polski kolarz w roku 2021, Maciej Paterski.

Ale nie tylko Paterski przeszedł do historii polskiego kolarstwa. Także, a może przede wszystkim, Voster ATS Team. Kiedy 6 lat temu Krzysztof Parma przekształcał amatorską grupę w zawodową, a Ryszard Rocznik

niak, właściciel firmy Voster, która jest polskim liderem w produkcji drzwi wewnętrznych, postanowił zainwestować w nią swoje pieniądze i udało mu się zaprosić do współpracy Jacka Krupę – dyrektora zarządzającego firmą Superior Industries, nikt chyba nie przypuszczał, że w tak krótkim czasie, zawodnicy Voster ATS Team będą odgrywać czołowe role nie tylko w krajowych wyścigach, ale także w zagranicznych tourach. Kiedy inni właściciele zawodowych grup robili „cięcia” finansowe w swoich zespołach, Ryszard Rocznik wzmacniał team Vostera i dzisiaj zbiera tego żniwo. Voster ma w swoim składzie indywidualnego mistrza Polski, a drużynowo, obok HRE Mazowsze Serce Polski, jest największą wizytówką polskiego kolarstwa na świecie!

Wypadek, który nie miał prawa się zdarzyć

Tegoroczne mistrzostwa Polski w kolarstwie szosowym rozgrywane były w Kartuzach. Zaczęły się fatalnie dla Vostera ATS. Podczas jazdy indywidualnej na czas, na pędzącego z prędkością 70 km/h Damiana Papierskiego, mniej więcej kilometr przed metą, wjechała „osobówką” kobieta i kolarz wyładował w szpitalu ze złamanym



Maciej Paterski – mistrz Polski w kolarstwie szosowym ze startu wspólnego Anno Domini 2021!

obojczykiem. – Gdyby nie ten nieszczęśliwy wypadek, który nie miał prawa zdarzyć się podczas najważniejszej w kraju imprezy kolarskiej, stanąłby na podium. Może nie miałby „złota”, ale jechał na drugi, trzeci czas – mówi założyciel i zawodnik Vo-

stera ATS, który także startował w mistrzostwach Polski, Krzysztof Parma.

Pecha miał nie tylko Papierski, któremu dyrektor sportowy Voster ATS, Mariusz Witecki bardzo szybko zorganizował transport do Poznania i operację w jednej z kli-

nik, ale także Szymon Rekita, bo zajął najgorsze dla sportowca, czwarte miejsce.

Dzień Paterskiego, dzień Voster ATS!

W niedzielę w Kartuzach-Chmielno dla kolarzy Voster ATS Team zaświeciło słońce. Do rywalizacji ze startu wspólnego stanęło 129 kolarzy. Mieli oni do pokonania 187 km, na które składały się: jedna duża oraz pięć małych pętli.

W początkowej fazie wyścigu od pelotonu oderwała się 15-osobowa grupka uciekinierów. Mniej więcej 15 kilometrów przed metą czterech zawodników – Michał Gołaś (INEOS Grenadiers), Alan Banaszek (HRE Mazowsze Serce Polski), Łukasz Owsian (Team Arkea Samsic) oraz Maciej Paterski (Voster ATS Team) – mocniej depnęło na pedały i odjechali od reszty stawki.

Ostatnie metry wyścigu należały do Macieja Paterskiego, który pierwszy minął linię mety, a za nim finiszowali: Alan Banaszek oraz Łukasz Owsiana i Michał Gołaś. Wszyscy pokonali trasę w czasie 4:10,11. Kilkanaście sekund za tą trójką dojechał Michał Gołaś, a półtorej minuty później zameldowała się kolejna trójka kolarzy, wśród nich Jakub Murias, kolejny zawodnik Voster ATS. Na 13. miejscu przyjechał Szymon Rekita, na 19. Mateusz Grabis, na 20. Paweł Franczak. Pięciu naszych kolarzy znalazło się w pierwszej „dwudziestce” mistrzostw Polski!

Wyścig „Solidarności” i Olimpijczyków zawita ponownie do Miasta Rowerów

W Pabianicach rozpoczął się 32. Międzynarodowy Wyścig „Solidarności” i Olimpijczyków. Zwycięzcę poznamy w sobotę, 26 czerwca w Stalowej Woli.

– Cieszę się bardzo, że po raz kolejny zagości w naszym mieście Wyścig „Solidarności” i Olimpijczyków. Nie na darmo nazywają Stalową Wolę miastem rowerów. Jest to coraz częściej używany u nas środek lokomocji, tworzymy coraz więcej ścieżek rowerowych, rozwijamy system roweru miejskiego. Przede wszystkim jednak mamy to, czego inne miasta nie mają – zawodową drużynę kolarską Voster ATS Team, która odnosi sukcesy i promuje Stalową Wolę – mówi Stanisław Sobieraj, przewodniczący Rady Miejskiej w Stalowej Woli.

Tegoroczny tour składa się z pięciu etapów. Wczoraj (środa, 23 czerwca) nastąpiło oficjalne otwarcie wyścigu i start do pierwszego etapu z Pabianic do Łodzi (75 km). W czwartek (23 czerwca) kolarzy pożegna Kutno, a przywita Płock, gdzie pod Orlen Areną będzie zlokalizowana meta drugiego etapu (97 km). Trzeciego dnia kolarze będą mieli do pokonania 192 km. Wystartują w Koluszkach, a finiszować będą w Sieradzu. W piątek (25 czerwca) wyścig zawita na Ziemi Świętokrzyskiej. Kolorowy peloton rozpocznie w tym

Utrudnienia dla kierowców

Na czas przejazdu pelotonu w godzinach od 13.30 do 15 wyłączona z ruchu zostanie ul. Czarnieckiego od mostu na Sanie, a także Al. Jana Pawła II od skrzyżowania z ul. Popiełuszki na odcinku do „górk rozwadowskiej”. Zamknięcie ruchu odbywać się będzie na około 30 minut przed planowanym przejazdem pierwszych kolarzy. Zamknięte zostaną także wszystkie ulice dojazdowe. Od godziny 11 zamknięte zostaną Al. JP II na odcinku od skrzyżowania z ul. Popiełuszki do skrzyżowania z ul. Floriańską – w tym czasie odbywać się będzie Mini Wyścig dla dzieci.

dniu zmagania w Tomaszowie Maz., a zakończy w Kielcach (213 km). Ostatniego dnia, w sobotę (26 czerwca) kolarze wjadą na Podkarpacie. 5 etap z Ostrowca Św. do Stalowej Woli (165 km) rozpocznie się o godzinie 10.30. Mniej więcej półtorej godziny później uczestników „Solidarności” należy spodziewać się w Sandomierzu, gdzie na Rynku obok Ratusza będzie premia górską, później przejadą przez Tamobręz, Nową Dębę, Bojanów, Stany, Przyszów, Nisko (premia lotna na ul.

Sandomierskiej przed skrzyżowaniem z ul. Przemysławą, około 13.30), Zarzecze, Kłyżów, Pysznice i zameldują się w Stalowej Woli. Wjadą od ul. Czarnieckiego, następnie będą mieli do pokonania trzy pętle Alejami Jana Pawła II („pod nitkę”) i zakończą rywalizację na mecie na wysokości Bazyliki Konkatedralnej pw. Matki Bożej Królowej Polski. Organizatorzy przewidują, że ostatni etap zakończy się przed godziną 14.30.

Mistrz nakręcił rywali

Wśród faworytów do zwycięstwa w klasyfikacji generalnej wymieniani są kolarze stalowowolskiej grupy Voster ATS Team, na czele ze świeżo upieczonym mistrzem Polski Maciejem Paterskim. Swojego lidera wspierać będą: Krzysztof Parma, Sylwester Janiszewski, Patryk Stosz, Paweł Franczak i Szymon Rekita.

– Tak, jesteśmy mocni i chcemy odgrywać w wyścigu czołowe role, ale musimy się mieć na baczności od pierwszego dnia, bo rywale zrobią wszystko, żeby pokrzyżować nam plany, szczególnie po sukcesie Maćka Paterskiego. Mocną ekipę wysyłają Czesi, a także Holendrzy – grupa Metec-THK – i oczywiście nasz największy rywal na krajowym podwórku, HRE Mazowsze Serce Polski. Wyścig jest płaski i moim zdaniem o wynikach w „generalce” decydować mogą sekundy. Dlatego cały czas musimy być bardzo aktywni. Punktować na lotnych finiszach każdego etapu, zbierać bonusy, bo to może mieć ogromny wpływ na końcowy wynik. Pod uwagę musimy brać także prognozy pogody. Zapowiadają burze i obfite opady i jeżeli to się sprawdzi, to mogą się dziać na poszczególnych etapach cuda – mówił na konferencji prasowej Krzysztof Parma.

Założyciel Vostera ATS i od początku jego zawodnik nie miałby nic przeciwko temu, żeby powtórzyła się sytuacja z roku 2017, kiedy w swoim debiutanckim starcie w Wyścigu „Solidarności” i Olimpijczyków dwóch jego kolegów z drużyny stanęło na podium klasyfikacji generalnej. Wtedy fanfary zagrały dla Mateusza Komara, a miejsce trzecie zajął Adam Stachowiak.

Całe podium dla Vostera? Dlaczego nie?!

W sukces swojego teamu wierzy Ryszard Rocznik, właściciel Vostera ATS



Stalowa Wola przygotowana na tip-top na przyjęcie uczestników wyścigu, o czym zapewnili na konferencji prasowej (od prawej): st. aspirant Małgorzata Kania, sponsorzy; Jacek Krupa z Superior Industries i Ryszard Rocznik – właściciel Vostera, zawodnik Voster ATS, Krzysztof Parma i przewodniczący RM w Stalowej Woli, Stanisław Sobieraj

13. Mini Wyścig „Solidarności i Olimpijczyków

Do rywalizacji mogą zgłaszać się dziewczynki i chłopcy z Uczniowskich Klubów Sportowych oraz szkół podstawowych urodzeni w roku 2009 i młodszy. Formularz zgłoszeniowy dostępny jest na stronie internetowej organizatora www.wyscig.com.pl, zapisy przyjmowane będą także w dniu rozgrywania wyścigu w biurze przy Al. Jana Pawła II. Warunkiem udziału jest posiadanie własnego roweru i kasku oraz wyrażenie zgody rodziców bądź opiekunów prawnych na start dziecka, potwierdzone podpisem na formularzu zgłoszeniowym oraz okazaniem dokumentu tożsamości przez rodziców lub opiekunów w dniu zapisów. Wyścigi będą rozegrane w pięciu kategoriach wiekowych: A – rocznik 2016, B – roczniki 2013-15, C – roczniki 2012-2011, D – roczniki 2010-2009, E – dla posiadających licencję Żaka, roczniki 2010-11. W dniu wyścigu zapisywać można się od godz. 10.45 do 11.45 w Namiocie Mini Wyścig „Solidarności”. Start pierwszej grupy o godz. 12, a około godz. 13.30 ceremonia dekoracji najlepszych zawodników.

Team, któremu w ciągu zaledwie kilku lat udało się zbudować najmocniejszą w Polsce kolarską zawodową grupę, a jedynym jego zmartwieniem jest brak następców.

– Praca krok po kroku przyniosła efekty. Jestem dumny z tego, co udało nam się osiągnąć przez te kilka lat. Ukoronowaniem projektu jest tytuł mistrza Polski i dzisiaj radujemy się sukcesem Maćka Paterskiego, ale mierzymy wyżej. Chcemy się rozwijać i odnosić kolejne sukcesy. Martwi mnie tylko to, że nie ma w Polsce odpowiedniego szkolenia. Kolarstwo rośnie w kraju w siłę. Stało się modne, ale nie ma odpowiedniego systemu szkolenia. Marzy nam się szkoła kolarska, ale sami nie jesteśmy w stanie udźwignąć ciężaru szkolenia kolarskiego narybku. Nie tracimy jednak nadziei. Będziemy przekonywać samorząd, który ma odpowiednie narzędzia do tego, żeby na przykład powstawały klasy sportowe, Szkoły Mistrzostwa Sportowego, zajmujące się szkoleniem młodzieży. Dzisiaj natomiast zapraszam wszystkich rodziców, którzy będą nam kibicować w sobotę, żeby

przyprowadzili swoje pociechy na Mini Wyścig. Będzie to frajda dla dzieciaków, żeby pościgać się na alejach zanim wjadą na nie zawodowi kolarze.

Kciuki za kolarzy Vostera będzie ścisła i wierzy w końcowy sukces także Jacek Krupa, dyrektor zarządzający Superior Industries, który jest drugim co do wielkości sponsorem stalowowolskiej grupy kolarskiej i podobnie jak Ryszard Rocznik będzie pomagał finansowo także organizatorom 32. Międzynarodowego Wyścigu „Solidarności” i Olimpijczyków.

– Wobec tego, co robi Rysiek Rocznik – bo to na jego głowie jest tak naprawdę całe funkcjonowanie drużyny – to my jesteśmy takim, powiedziałbym, bardziej kibicowskim wsparciem, ale jestem dumny, że firma, którą reprezentuję, wszyscy jej pracownicy mogą dołożyć swoją cegiełkę do tego sukcesu i współtworzyć tak piękną historię kolarstwa w Stalowej Woli – powiedział obecny na wtorkowej konferencji, dyrektor Jacek Krupa. – Nie mam nic przeciwko temu, żeby całe podium opanowali kolarze Vostera (śmiech).



Po raz ostatni Stalowa Wola gościła kolarzy Międzynarodowego Wyścigu „Solidarności” i Olimpijczyków w 2019 roku. Najszybciej finiszował Stanisław Aniołkowski z CCC Development. Drugi był jadący w żółtej koszulce lidera wyścigu, Estończyk Norman Vahtra (Cycling Tartu), a trzeci Holender Arvid de Kleijn (Metec-THK). Piąty był Sylwester Janiszewski z Voster ATS

Wyścigi samochodowe

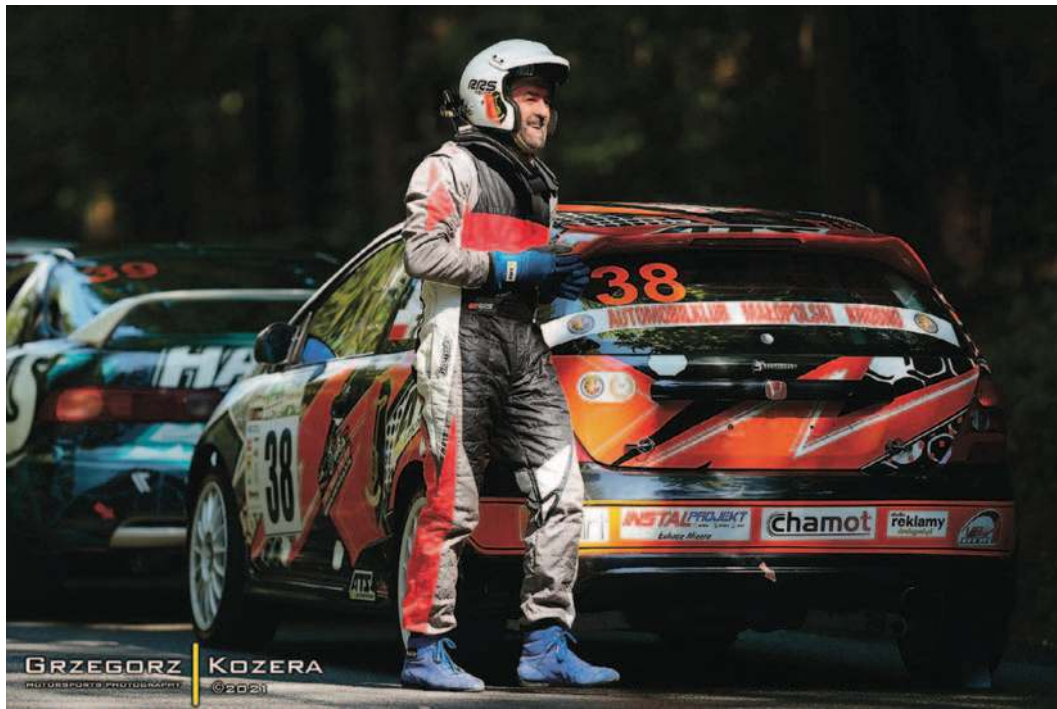
Faraś po Magurze i przed Czarną Górą

Cztery wyścigi eliminacyjne Górskich Samochodowych Mistrzostw Polski ma za sobą stalowowolski kierowca wyścigowy, Krzysztof Faraś. Początkiem maja zainaugurował sezon startem w 47. Bieszczadzkiej Wyścigu Górskim Valvoline, a w pierwszy weekend czerwca ścigał się w najmłodszej imprezie w cyklu GSMP – w Wyścigu Górskim Magura Małastowska, organizowanym przez Automobilklub Biecki.

W pierwszej i drugiej eliminacji, rozgrywanych w Żałużu na trasie z Wujskiego do Tyrawy Wołoskiej, osiągnął znakomity wynik. Był drugi w klasyfikacji E 0 oraz trzeci w klasyfikacji generalnej samochodów w klasie 5 b.

Kolejnych dwóch eliminacji, rozgrywanych podczas 8. Wyścigu Górskiego Magura Małastowska już tak miło wspominać nie będzie. Podczas pierwszego podjazdu treningowego awarii uległ układ wydechowy w jego Hondzie Type R i został zmuszony opuścić resztę podjazdów treningowych i poświęcić czas na naprawę auta.

– Zdażyłem na czas. Stałem na starcie do podjazdu wyścigowych, ale i tu dopadł mnie pech – mówi Krzysztof Faraś. – Rozkręcił się mechanizm sterowania zmiany biegów, znajdujący się wewnątrz skrzyni i biegi nie wchodziły w sposób precyzyjny. Straty spowodowane tą awarią uniemożliwiły mi włączenie się do walki o czołowe miejsca. Dla mnie jednak najważniejsze jest to, że mogłem zebrać kolejne doświadczenia na nowej dla mnie trasie wyścigowej, co z pewnością zaprocentuje o wiele większą pewnością jazdy w następnym roku. Wiem, że auto, którym startuję w tym roku ma odpowiednią moc, a i ja też wiem, że ja jestem w stanie rywalizować z najlepszymi, co zresztą udowodniłem podczas pierwszej i drugiej eliminacji w Żałużu.



Podczas Wyścigu Górskim Magura Małastowska Krzysztof Faraś miał kłopoty ze swoim autem, ale na wyścig w Czarnej Górze jego honda będzie przygotowana do walki o jak najlepsze czasy

Ostatecznie Krzysztof Faraś zajął 5 miejsce w „generalce” w kategorii E 0 i 8 miejsce w kategorii 5 b na 61 sklasyfikowanych zawodników.

– Myślami jestem już na Wyścigu Górskim Czarna Góra, który rozpoczyna się 25 czerwca. Trasa z Siennej do Przełęczy Puchaczówka, od

lat uchodzi za jedną z najtrudniejszych w całym cyklu Górskich Samochodowych Mistrzostw Polski. Startowałem tam już dwukrotnie i bardzo miło wspominam każdy z tych wyścigów i mam nadzieję, że także w tym roku będzie mi się tam dobrze jeździło – powiedział „Sztafecie”, Krzysztof Faraś.

krótko

Garbacik na podium III Triathlonu Rzeszów



Stalowowolanin Jacek Garbacik (na zdj.) zajął trzecie miejsce w III Triathlonie Rzeszów w kategorii M-50 na dystansie 1/4 Iron Man (950 m pływanie, 45 km rowerem i 10,5 km bieg).

Były zawodnik Stalowowolskiego Klubu Biegacza, a w tej imprezie reprezentant GB Sport Rzeszów uzyskał łączny czas 2:19,46.

Rzeszowski triathlon to część południowej triady Radków – Rzeszów – Iron Dragon (Kraków) i jeden z nielicznych triathlonów na Podkarpaciu. Oprócz rywalizacji na dystansach 1/8 i 1/4 zorganizowano także sztafety, a także zawody Iron Kids. Organizatorem zawodów było Stowarzyszenie Sportowe Swim Tri Rzeszów.

W klasyfikacji generalnej open triumfował 35-letni Przemysław Szymanowski (Końskie), czas 2:00,24 (pływanie 10:54 – 1. miejsce, rower 1:11,34 – 7. miejsce, bieg 35,51 – 2. miejsce).

Finał Czwartków Lekkoatletycznych

W ostatni weekend na obiektach stadionu AZS Łódź odbywał się finał Czwartków Lekkoatletycznych. Stalową Wolę reprezentowała czwórka zawodników Victorii. W biegu na 60 m Natalia Krupa zajęła szóste miejsce (8,66), także szósty w biegu na 60 m chłopców był Norbert Nowak (8,06). Milena Butryn uzyskała ósmy czas na 600 m (2:01,82), natomiast Julia Czarny nie mogła z powodów zdrowotnych włączyć się do walki o czołowe miejsca. Uzyskała siedemnasty czas.

Angelika Sarna coraz bliżej Tokio

Podczas 67. Orlen Memoriał Janusza Kusocińskiego w Chorzowie fantastyczny wynik na 800 uzyskała Angelika Sarna. Wychowanka Victorii i Stanisława Anioła, aktualnie zawodniczka AZS AWF Warszawa po raz pierwszy pobiegła poniżej dwóch minut. Uzyskała na mecie czas 1:59,72. Jest to ósmy wynik w historii polskiej lekkoatletyki na tym dystansie w rywalizacji kobiet. Rekord Polski wciąż należy do Jolanty Januchty, zawodniczki Gwardii Warszawa, która w 1980 roku w Budapeszcie uzyskała czas 1:56,95.

W Chorzowie bieg na 800 wygrała Etiopka Freveyni Hailu (1:57,57), druga była Australijka, Catriona Bisset (1:58,09). Obie poprawiły swoje „życiówki”. Trzecie miejsce zajęła Francuzka, Remelle Lamote (1:58,11), czwarta była Niemka, Katherina Trost (1:58,68), piątą Angelika Sarna (1:59,72), a szóstą drugą z wychowanek trenera Stanisława Anioła startująca w tym biegu, Joanna Jóźwik – obecnie AZS AWF Katowice (2:01,35).

Świetnym startem w Chorzowie Angelika Sarna jest coraz bliżej kwalifikacji na IO w Tokio.



„Dyszka” złotych medali dla lekkoatletów ze Stalowej Woli



Najszybsze zawodniczki biegu na 300 m. Na najwyższym stopniu Kornelia Butryn, z lewej Blanka Machaj, z prawej Małgorzata Strzelec. Przy podium ich trener i prezes Victorii Stalowa Wola, Stanisław Anioł

Pierwsze miejsce w klasyfikacji medalowej mistrzostw województwa podkarpackiego do lat 16 rozgrywanych w Stalowej Woli, zajął Katolicki Klub Sportowy Victoria. Jego reprezentanci wywalczyli 6 złotych, 8 srebrnych i 5 brązowych medali. Drugi nasz klub lekkoatletyczny, Sparta sklasyfikowana została na miejscu szóstym – 4 medale (1 złoty, 2 srebrne i 1 brązowy). W mistrzostwach startowali zawodnicy i zawodniczki 12 klubów.

Mistrzami Podkarpacia zostali: Aleksandra Bednarz w rzucie młotem 3 kg (39,19), Kornelia Butryn w biegu na 100 m (13,04) i 300 m (41,28), Gabriela Grzybowska z biegu na 600 m (1:48,46), Marek Grykałowski w biegu na 600 m (1:32,43) i sztafeta 4x100 m kobiet w składzie: Paulina Zawół, Małgorzata Strzelec, Gabriela Grzybowska i Kornelia Butryn (51,22) – wszyscy z Victorii oraz Piotr Rydzik ze Sparty w rzucie dyskiem 1 kg (46,95

– nowy rekord klubu w kategorii do lat 15) i Michał Pieróg w rzucie oszczepem 600 g (34,52 – rek. życ.)

Srebrnymi medalistami zostali: Kinga Szabat w rzucie młotem 3 kg (25,04), Radosław Kowalczyk w rzucie młotem (30,68), Paulina Zawół w biegu na 100 m (13,16), Julia Czarny w biegu na 600 m (1:49,88), Blanka Machaj w biegu na 300 m (43,09 – rek. życ.), Kinga Szabat w pchnięciu kulą (8,68) i sztafeta 4x100 m mężczyzn w składzie: Nowak, Bembenek, Grykałowski, Wójcik – 51,36 – wszyscy Victoria oraz Michał Pieróg w pchnięciu kulą 5 kg (11,0), Brązowe medale: Oliwia Wołoszyn w rzucie młotem 3 kg (22,78), Michał Mierczyński w rzucie młotem (21,08), Adam Wójcik w biegu na 100 m (12,50), Małgorzata Strzelec w biegach na 100 m (13,18) i na 300 m (43,90 – rek. życ.) – wszyscy z Victorii oraz Piotr Rydzik ze Sparty w pchnięciu kulą (10,75).

Victoria w Dobrej Drużynie PZU

15 czerwca w Centrum Sportu w Raszynie zainaugurowano pilotażowy program Dobra Drużyna PZU, promujący aktywność fizyczną dzieci i młodzieży z udziałem najmłodszych lekkoatletów Katolickiego Klubu Sportowego Victoria Stalowa Wola. Ambasadorką akcji jest Iga Świątek.

W ramach trzyletniego programu PZU będzie wspierał finansowo szkolne i inne amatorskie kluby oraz drużyny sportowe, szczególnie w mniejszych ośrodkach w ramach wyrównywania szans. Na początek powołania do Dobrej Drużyny PZU otrzymali m.in. zawodnicy AMP Futbolu, programu „Od SKS do AZS”, Polskiego Związku Zapaśniczego, Stowarzyszenia Nadzieja na Mundial, dzieci z Centrum Sportowego Raszyn oraz najmłodsza grupa lekkoatletów Katolickiego Klubu Sportowego Victoria Stalowa Wola.

Inauguracyjne spotkanie poprowadził znany dziennikarz Rafał Patyra, a obecni byli także prezes PZU, Beata Kozłowska-Chyła i Wiceprezes Rady Ministrów, Minister Aktywów Państwowych, Jacek Sasin, a także najślynniejsza obecnie mieszkanka Raszyna, gwiazda polskiego tenisa – Iga Świątek, która przyleciała na to wydarzenie prosto z turnieju tenisowego French Open w Paryżu i to ona wręczała powołania młodym sportowcom do Dobrej Drużyny PZU.

Najmłodsze zawodniczki Victorii: Milena Butryn, Milena Kicińska, Milena Herdzik, Gabriela Dziezic, Weronika Reichert i Magdalena Sojka wzięły udział w treningu pokazowym z lekkiej atletyki.



Iga Świątek wręczyła najmłodszym zawodniczkom Victorii powołania do Dobrej Drużyny PZU

SZTAFETA

e-mail: sztafeta.stalowawola@gmail.com

37-450 Stalowa Wola
ul. Ofiar Katynia 30

www.sztafeta.pl

www.facebook.com/tygodniksztafeta



WYDAWCA: Wydawnictwo SZTAFETA Sp. z o.o.

SEKRETARIAT:

Agata Wysocka (asystent zarządu)
tel./fax 15 810 94 00, sztafeta.wysocka@gmail.com

PREZES ZARZĄDU – DYREKTOR:

Lilla Witkowska
tel. 15 810 94 00, sztafeta.witkowska@gmail.com

Współpraca wydawnicza: Dionizy Garbacz, dionizygarbacz@wp.pl

BIURO REKLAMY I OGŁOSZEŃ: tel. 15 810 94 01

sztafeta.ogloszenia@gmail.com; sztafeta.reklama@gmail.com

Anna Dryka, tel. 513-013-198
Elżbieta Domańska-Holody, tel. 530-530-577

REDAKTOR NACZELNY TYGODNIKA SZTAFETA:

Konrad Sinica, tel. 796-806-816, sztafeta.sinica@gmail.com
Z-ca red. nac. Agnieszka Kopacz, tel. 509-387-009, sztafeta.kopacz@gmail.com

ZESPÓŁ REDAKCYJNY – 15 810 94 00:

Mariusz Biel (sekretarz red. sportowej) tel. 509-387-011, mariuszbiel@gmail.com
Stanisław Chudy, tel. 509-387-013, chudy.sztafeta@gmail.com
Karolina Gryn-Kusińska, tel. 509-513-016, sztafeta.gryn@gmail.com
Aleksandra Soból, tel. 509-387-005, sztafeta.sobol@gmail.com
Kamila Brzezińska, tel. 510-462-288

SKŁAD I ŁAMANIE:

Anna Jakobsche-Wiącek (kierownik pracowni komputerowej – główny grafik),
Gabriela Wiącek – grafik;

Korekta: Stanisław Chudy

PORTAL www.sztafeta.pl: Karolina Gryn-Kusińska, tel. 509-513-016
sztafeta.gryn@gmail.com

DRUK: Polska Press Sp. z o.o. Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu

REDAKCJA W NISKU: tel./fax 15 810 94 00, sztafeta.kopacz@gmail.com

REDAKCJA W TARNOBREZGU: 39-400 Tarnobrzeg, ul. Sandomierska 2
tel./fax 15 810 94 00, sztafeta.stalowawola@gmail.com

REDAKCJA W LEŻAJSKU: sztafeta.stalowawola@gmail.com

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo opracowywania tekstów i zmiany tytułów. Rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych bez zgody wydawcy jest zabronione. Poglądy prezentowane w publikowanych materiałach nie zawsze są zgodne z poglądami redakcji. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń. Prenumeratę „Sztafety” przyjmują wszystkie oddziały RUCH. Nakład: 6000 egz.

HOROSKOP TYGODNIOWY



Baran (21.03-20.04)

Staniesz się arbitrem w sporach, a Twoje słowa zostaną poważnie potraktowane. W Twoim domu znów zapanuje przyjazna atmosfera. Bliska osoba pomoże Ci wyjść z kłopotów finansowych. Twoja sytuacja materialna poprawi się, ale bądź czujny i lepiej oszczędzaj.



Byk (21.04-20.05)

Codziennie sprawy przestaną sprawiać Ci trudność. Wolne chwile przeznacz na spotkania rodzinne. W miłości zdaj się na fantazję. Rozmawiając z nowo poznaną osobą, poruszaj kontrowersyjne tematy i działaj spontanicznie. Będąc w związku, postaw na kreatywność i zaskocz partnera.



Bliźnięta (21.05-21.06)

Promienie letniego słońca napętni Cię energią i poprawią humor. W pracy czeka Cię czas pełen inspiracji. Poznasz kreatywnych ludzi, którzy zmotywują Cię do działania. Odważysz się zaryzykować i wcielisz w życie pomysły, które od dawna chodziły Ci po głowie.



Rak (22.06-22.07)

Uda Ci się podzielić czas między obowiązkami a przyjemnościami. Równowaga w codziennym rozkładzie dnia sprawi, że przestaniesz odczuwać zmęczenie. Wolne chwile spędź w gronie przyjaciół, których zepchnąłeś ostatnio na boczny tor. Na co dzień zdaj się na życliwość.



Lew (23.07-22.08)

Twoja intuicja uchroni Cię od kłopotów. Postawisz na wartościowe przyjaźnie. Weekend będzie sprzyjał podróżom do miejsc odwiedzanych w dzieciństwie. Na polu zawodowym spokojnie. Będziesz miał mniej obowiązków i więcej czasu na dopracowanie szczegółów.



Panna (23.08-22.09)

Najwyższy czas rozwiązać problemy, które utrudniają Ci życie. Znajdziesz wyjście z najtrudniejszych sytuacji, a rozwiązania wydadzą Ci się banalnie proste. Nawieź ciekawą znajomość na gruncie zawodowym. Te same zainteresowania dadzą Wam wiele tematów do rozmów.



Waga (23.09-22.10)

Dostrzeżesz jasne strony swojego życia i zaakceptujesz to, czego nie możesz zmienić. Najbliższe dni zaskoczą Cię intensywnością. Czekają Cię nowe wyzwania i przedsięwzięcia, które zmienią Twoją sytuację zawodową. Nie zmarnuj szansy na awans.



Skorpion (23.10-21.11)

Domownicy zaczną Cię wytrącać z równowagi i prowokować do wypowiadania słów, które od dawna leżały Ci na sercu. Nie rób tego w afekcie. Lepsze rezultaty przyniesie spokojna rozmowa. W pracy poczujesz się pewnie na obecnym stanowisku i przestaniesz popełniać błędy.



Strzelec (22.11-21.12)

Będziesz miał więcej energii i chęci do życia. Połącz przyjemne z pożytecznym i wykorzystaj siły witalne na uprawianie sportu. Jeśli masz partnera, nie krytykuj go, gdy znów popełni błąd. Twoja moralizatorska postawa może zniechęcić go do Ciebie. Singłów czeka miła niespodzianka.



Koziorożec (22.12-19.01)

W najbliższych dniach bądź odważny i nie bój się wyzwań. Nowe doświadczenia wzbogacą Twoje życie i sprawią, że staniesz się silniejszy i bardziej odporny na stres. Weekend to czas zasłużonego odpoczynku. Pozwól sobie na jakiś krótki wyjazd.



Wodnik (20.01-18.02)

Odzyskasz spokój i zaczniesz odczuwać radość płynącą z drobiazgów. Masz partnera? Poświęć mu więcej czasu, zwłaszcza wieczorami. Twój ukochany zaczyna czuć się samotnie. Jesteś singlem? Bądź spontaniczny, ale nie rób nic wbrew sobie.



Ryby (19.02-20.03)

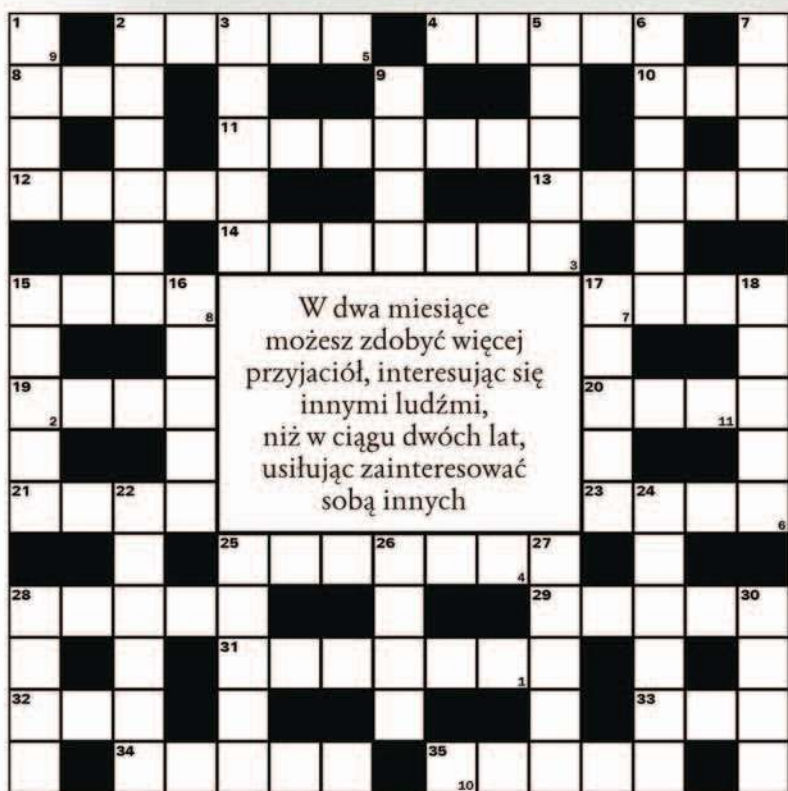
Będziesz pełen radości i optymizmu. Pozytywne nastawienie do świata i ludzi zapewni Ci tydzień wolny od trosk i przykrych sytuacji. Na polu zawodowym sukces. Szef powierzy Ci trudne zadanie, z którym świetnie sobie poradzisz. Staniesz się kandydatką do awansu.

RYŚUNKI: GRZEGORZ PEPAŚ

Krzyżówka rodzinna



KUPON 25/2021



Litery z pól ponumerowanych od 1 do 11 utworzą hasło. Odpowiedzi prosimy przestać w ciągu 7 dni na kartach pocztowych z naklejonym oryginalnym kuponem, na adres redakcji: 37-450 Stalowa Wola, ul. Ofiar Katynia 30. Spośród nadesłanych prawidłowych odpowiedzi, redakcyjne jury wybierze laureata nagrody ufundowanej przez Wydawnictwo Sztafeta.

Poziomo: 2 – marka polskich zup w proszku, 4 – bity przed wiekami, 8 – w nim odcisk pieczęci, 10 – popularne arabskie imię męskie, 11 – stan USA z rzeką Ohio, 12 – dokonywany w testamencie, 13 – imię Olbromskiego z „Popiołów” Stefana Żeromskiego, 14 – wiosenny chroniony kwiat, 15 – kochanka Nerona z „Quo vadis”, 17 – rozpuszczalna kawa zbożowa, 19 – i liść, i narzędzie, 20 – zwykle alfabetyczny, 21 – czarno-biały ptak morski, 23 – szlachetny wśród gazów, 25 – bezogonowy płaz lądowy, 28 – wyzdrowiała z niej Nel, 29 – de Palma, reżyser filmu „Misja na Marsa”, 31 – okulary bez uchwyty, 32 – rosyjski Jelcz, 33 – na przykład August II zwany Mocnym, 34 – wytwórny trunku, likier kminkowy, 35 – Horacy i Byron.

Pionowo: 1 – leczniczy lub ozdobny, 2 – nowy fragment tekstu, 3 – Krzysztof, prezenter telewizyjny, 5 – jego odmianą jest cytryn, 6 – tropikalny cyklon, 7 – bardzo drobny węgiel, 9 – nielet z Nowej Zelandii, 15 – Janowska, filmowa Eleonora ze „Złotopolskich”, 16 – włókno z Torunia, 17 – autor dramatów „Nora” i „Dzika kaczka”, 18 – trujący półmetal o liczbie atomowej 33, 22 – karciana wróżba, 24 – „rozciągnięte” koło, 25 – polskie uzdrowisko dziecięce, 26 – do odczyniania, 27 – Bikila etiopski maratończyk, 28 – zmienny wygląd Księżyca, 30 – miasto, rzeka i samochód.

Prosty sposób na hakerów

Używać listów
Nie komputerów

Po meczu ze Szwecją

Albo husarii posłaliśmy tropem
Albo nas złali nowym potopem

Polski Ład

Rząd przekonuje, że będzie Ład-nie
Chyba, że kasę ktoś tu... rozkradnie

O galopującym powrocie Tuska

Na białym koniu miał przysiąść, wiecie
Na razie czapie. Jak na chabciecie

Nowa partia Bielana

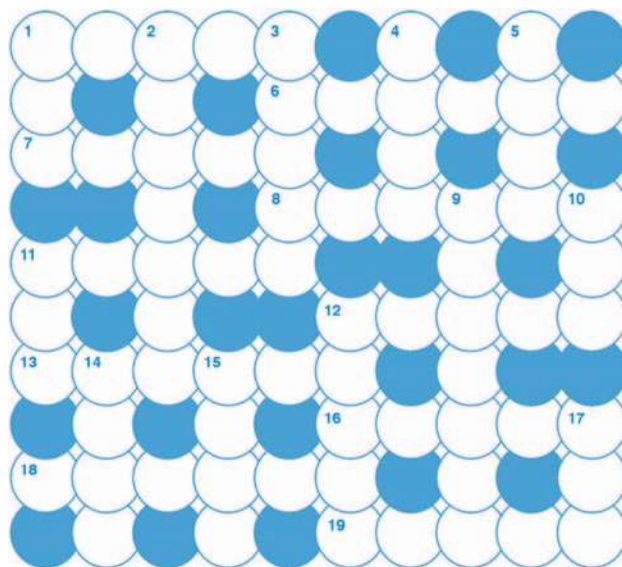
W menu Prezesa – pozycja wąska
To nie przystawka, to wręcz przekąska

Jest postęp

Ministrów Tuska zjedli kelnerzy
Dworczyka – jacyś głodni hakerzy

Fraszki
Stanisław Chudy

Krzyżówka dla Ciebie



W rozwiązaniu należy podać, ile razy w krzyżówce występują litery K, Y, D.

Poziomo: 1 – paliwo w dawnej lampie, 6 – Cyganka z opery Bizeta, 7 – owoc o czerwonym miąższu, 8 – rzeka w USA w stanie Alabama, 11 – figura przestrzenna, 12 – najprostszą lampą elektryczną, 13 – ciemista na sawannie, 16 – grubo piszący długopis, 18 – chory na niedokrwistość, 19 – sztandarowy poeta pozytywizmu.

Pionowo: 1 – liga koszykówki amerykańskiej, 2 – wspólna Bauma, Borowieckiego i Welta, 3 – gruzińska potrawa pochodząca z Zakaukasia i Wyżyny Armeńskiej, 4 – bywa, że i koń, i jeździec, 5 – klub piłkarski z Madrytu, 9 – wynik mnożenia, 10 – straciła przyjaciela w piosence, 11 – szal z futra albo piór, 12 – kobiecy rower, 14 – biblijne miasto cudów, 15 – lina holownicza, 17 – upięty z włosów.

Przesyłając rozwiązania krzyżówek oraz uczestnicząc w innych konkursach organizowanych przez Wydawnictwo Sztafeta, wyrażasz zgodę na przetwarzanie danych osobowych przez Wydawnictwo Sztafeta, w przypadku wygranej na ich publikację na łamach tygodnika „Sztafeta”, zgodnie z obowiązującym od 25 maja 2018 roku Rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (RODO). Administratorem danych jest Wydawnictwo Sztafeta. Kontakt: sztafeta.stalowawola@gmail.com. Zapoznaj się z polityką prywatności na www.sztafeta.pl.